

Górny, Agata; Kołodziejczyk, Katarzyna; Madej, Karolina; Kaczmarczyk, Paweł

## Working Paper

# Nowe obszary docelowe w migracji z Ukrainy do Polski: Przypadek Bydgoszczy i Wrocławia na tle innych miast

CMR Working Papers, No. 118/176

## Provided in Cooperation with:

Centre of Migration Research (CMR), University of Warsaw

*Suggested Citation:* Górny, Agata; Kołodziejczyk, Katarzyna; Madej, Karolina; Kaczmarczyk, Paweł (2019) : Nowe obszary docelowe w migracji z Ukrainy do Polski: Przypadek Bydgoszczy i Wrocławia na tle innych miast, CMR Working Papers, No. 118/176, University of Warsaw, Centre of Migration Research (CMR), Warsaw

This Version is available at:

<https://hdl.handle.net/10419/231795>

### Standard-Nutzungsbedingungen:

Die Dokumente auf EconStor dürfen zu eigenen wissenschaftlichen Zwecken und zum Privatgebrauch gespeichert und kopiert werden.

Sie dürfen die Dokumente nicht für öffentliche oder kommerzielle Zwecke vervielfältigen, öffentlich ausstellen, öffentlich zugänglich machen, vertreiben oder anderweitig nutzen.

Sofern die Verfasser die Dokumente unter Open-Content-Lizenzen (insbesondere CC-Lizenzen) zur Verfügung gestellt haben sollten, gelten abweichend von diesen Nutzungsbedingungen die in der dort genannten Lizenz gewährten Nutzungsrechte.

### Terms of use:

*Documents in EconStor may be saved and copied for your personal and scholarly purposes.*

*You are not to copy documents for public or commercial purposes, to exhibit the documents publicly, to make them publicly available on the internet, or to distribute or otherwise use the documents in public.*

*If the documents have been made available under an Open Content Licence (especially Creative Commons Licences), you may exercise further usage rights as specified in the indicated licence.*



# CMR Working Papers

118/176

**AGATA GÓRNY**

**KATARZYNA KOŁODZIEJCZYK**

**KAROLINA MADEJ**

**PAWEŁ KACZMARCZYK**

**NOWE OBSZARY DOCELOWE  
W MIGRACJI Z UKRAINY DO POLSKI.  
PRZYPADEK BYDGOSZCZY I WROCŁAWIA  
NA TLE INNYCH MIAST**

Październik 2019

[www.migracje.uw.edu.pl](http://www.migracje.uw.edu.pl)

**Agata Górny** – Wydział Nauk Ekonomicznych, Uniwersytet Warszawski, Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, [agata@gorny.edu.pl](mailto:agata@gorny.edu.pl), ORCID: [0000-0002-5293-1611](https://orcid.org/0000-0002-5293-1611)

**Katarzyna Kołodziejczyk** – Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, [ka.kolodziejczyk@uw.edu.pl](mailto:ka.kolodziejczyk@uw.edu.pl)

**Karolina Madej** – Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, [karolina.madej@uw.edu.pl](mailto:karolina.madej@uw.edu.pl)

**Paweł Kaczmarczyk** – Wydział Nauk Ekonomicznych, Uniwersytet Warszawski, Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, [p.kaczmarczyk@uw.edu.pl](mailto:p.kaczmarczyk@uw.edu.pl), ORCID: [0000-0002-7415-0701](https://orcid.org/0000-0002-7415-0701)

## **Abstrakt**

Raport prezentuje wyniki dwóch sondaży migrantów ukraińskich w Bydgoszczy i Wrocławiu z roku 2018 jako nowych obszarów docelowych, na tle wcześniejszych analogicznych badań w Warszawie (2015) i Lublinie (2016). Analizowane tematy obejmują cechy społeczno-demograficzne migrantów, ich legalny status, wzorce migracji, a także sytuację migrantów na polskim rynku pracy oraz ich zachowania odnośnie do oszczędzania i przekazów finansowych na Ukrainę. Główny wniosek raportu mówi o zróżnicowaniu przestrzennym charakteru migracji z Ukrainy w wielu wymiarach. To, co odróżnia Wrocław od Bydgoszczy, to bardziej osiadły charakter migracji – wyrażający się poprzez wzorce migracyjne, sytuację rodzinną oraz strategie migrantów odnośnie do oszczędności i przekazów pieniężnych na Ukrainę – lepsze wykształcenie migrantów oraz korzystniejsza sytuacja cudzoziemców na lokalnym rynku pracy. Pod tymi względami Wrocław wyróżnia się na tle wszystkich analizowanych miast, w najmniejszym stopniu w odniesieniu do akademickiego Lublina. Do specyfiki nowych obszarów docelowych migracji z Ukrainy zaliczyć można natomiast względnie duże znaczenie migracji ze wschodniej Ukrainy, wysoką aktywność agencji zatrudnienia oraz istotną rolę przemysłu jako sektora zatrudnienia cudzoziemców. Wnioski raportu odnoszą się także do przemian w migracji z Ukrainy do Polski, nawiązując dodatkowo do późniejszego badania w Warszawie w roku 2017. Po roku 2014, między innymi, wzrósł poziom maskulinizacji migracji ukraińskiej, poprawiła się nieco sytuacja migrantów na polskim rynku pracy oraz nastąpiło zróżnicowanie struktury sektorowej ukraińskiej siły roboczej. Istnieją także przesłanki do twierdzenia, że zmniejszyła się tymczasowość migracji ukraińskiej do Polski, jednak w tym względzie wiele zależy od specyfiki poszczególnych obszarów docelowych i lokalnych rynków pracy.

**Słowa kluczowe:** migranci ukraińscy, Wrocław, Bydgoszcz, wzorce migracyjne, rynek pracy

## **Abstract**

The report demonstrates results of two surveys of Ukrainian migrants in Bydgoszcz and Wrocław in 2018, as new destinations in Poland, with reference to earlier similar studies in Warsaw (2015) and Lublin (2016). It covers socio-demographic characteristics of migrants, their legal status, migration patterns, situation on the labour market and practices related to savings and financial transfers. Its main conclusion says about spatial diversification of migration from Ukraine to Poland on various layers. In particular, Wrocław differs from Bydgoszcz with regard to more permanent character of migration – in terms of migration patterns, family situation, savings and financial transfers related behaviour – higher level of migrants' education and their better situation on the local labour market. These imply that Wrocław is a unique case among the analysed towns sharing most similarities with a university town such as Lublin. Specificity of new migrants' destinations lies in relatively high shares of foreigners originating from Eastern Ukraine, activities of employment agencies and important role of industry in employment of a foreign labour. Conclusions of the report address also changes in migration from Ukraine to Poland in last years, referring additionally to a more recent study in Warsaw in 2017. After 2014, masculinisation of Ukrainian migration has grown and migrants' labour market situation has slightly improved accompanied by progressing diversification of sectors of migrants' employment. Also, apparently temporariness of Ukrainian migration to Poland has diminished, but much depends on the specificity of the given destination areas and local labour markets in this regard.

**Key words:** Ukrainian migrants, Wrocław, Bydgoszcz, migration patterns, labour market

## Spis treści

<b>WPROWADZENIE .....</b>	<b>6</b>
<b>1 IMIGRACJA DO POLSKI: WYMIAR SEKTOROWY I REGIONALNY.....</b>	<b>9</b>
1.1. Wzrost, stabilizacja czy spadek? Ilościowa ocena obecności imigrantów w Polsce.....	9
1.2. Imigracja do Polski – wymiar sektorowy .....	11
1.3. Imigracja do Polski – wymiar regionalny .....	13
1.4. Bydgoszcz i Wrocław jako nowe obszary docelowe .....	15
<b>2 OPIS PRZEBIEGU BADANIA W BYDGOSZCZY I WROCŁAWIU .....</b>	<b>17</b>
2.1 Ogólne informacje na temat badania.....	17
2.2 Metoda RDS .....	18
2.3 Szczegółowe rozwiązania metody RDS przyjęte w badaniu .....	19
2.4 Opis realizacji badania w Bydgoszczy i okolicach .....	20
2.5 Opis realizacji badania we Wrocławiu i okolicach .....	20
<b>3 CECHY MIGRANTÓW I MIGRACJI: CHARAKTERYSTYKI SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE, STATUS LEGALNY I WZORCE MIGRACYJNE.....</b>	<b>21</b>
3.1 Długość doświadczenia migracyjnego .....	21
3.2 Cechy społeczno-demograficzne migrantów .....	22
3.3 Status legalny .....	28
3.4 Wzorce i plany migracyjne.....	30
<b>4 POZYCJA MIGRANTÓW NA POLSKIM RYNKU PRACY I TRANSFERY ŚRODKÓW FINANSOWYCH Z POLSKI.....</b>	<b>36</b>
4.1 Pozycja na polskim rynku pracy .....	36
4.2 Sytuacja materialna migrantów i transfery środków finansowych z Polski.....	45
<b>5 NOWE WYMIARY IMIGRACJI Z UKRAINY DO POLSKI – PODSUMOWANIE I DYSKUSJA .....</b>	<b>53</b>
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>59</b>

## Spis tabel

Tabela 2.1. Lista ziarenek – badanie w aglomeracji bydgoskiej .....	20
Tabela 2.2. Lista ziarenek badanie – badanie w aglomeracji wrocławskiej .....	21
Tabela 3.1. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według roku pierwszego przyjazdu do Polski .....	21
Tabela 3.2 Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według regionu pochodzenia na Ukrainie i wybranych kategorii migrantów .....	24
Tabela 3.3 Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wielkości miejscowości zamieszkania w kraju pochodzenia i wybranych kategorii migrantów .....	24
Tabela 3.4. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wykształcenia i wybranych kategorii migrantów .....	26
Tabela 3.5 Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według liczby osób w ich gospodarstwie domowym w Polsce i wybranych kategorii migrantów .....	27
Tabela 3.6. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wybranych rodzajów dokumentów pobytowych i wybranych kategorii migrantów .....	29
Tabela 3.7. Posiadacze wizy w Bydgoszczy i Wrocławiu według wybranych jej typów i wybranych kategorii migrantów .....	30
Tabela 3.8. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według głównego powodu przyjazdu do Polski i wybranych kategorii migrantów .....	32
Tabela 3.9. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według średniego czasu jednego pobytu w Polsce i wybranych kategorii migrantów .....	33
Tabela 3.10. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według ich przewidywań co do swojej przyszłości po 3 latach i wybranych kategorii migrantów .....	34
Tabela 3.11 Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według deklaracji chęci wyjazdu do innego kraju w celach zarobkowych w ciągu 2 lat od momentu badania .....	36
Tabela 4.1. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według sytuacji na polskim rynku pracy i wybranych kategorii migrantów .....	37
Tabela 4.2. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według podstawy prawnej wykonywanej pracy i wybranych kategorii migrantów .....	39
Tabela 4.3. Oświadczeniobiorcy w Bydgoszczy i Wrocławiu według sposobu nawiązania kontaktu z potencjalnym pracodawcą i wybranych kategorii migrantów .....	40
Tabela 4.4. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według sektora zatrudnienia (obecna praca) i wybranych kategorii migrantów .....	43
Tabela 4.5. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według aktualnej pozycji zawodowej/charakteru aktualnej pracy i wybranych kategorii migrantów .....	45

Tabela 4.6. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według miesięcznych zarobków netto – podstawowe statystyki opisowe według wybranych kategorii migrantów .....	46
Tabela 4.7. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wielkości zgromadzonych oszczędności – podstawowe statystyki opisowe według wybranych kategorii migrantów.....	48
Tabela 4.8. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według planowanego miejsca wykorzystania oszczędności i wybranych kategorii migrantów.....	49
Tabela 4.9. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według kwoty przetransferowanej w minionych 12 miesiącach – podstawowe statystyki opisowe według wybranych kategorii migrantów.....	51
Tabela 4.10. Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wykorzystania środków przekazanych w ostatnich 12 miesiącach i wybranych kategorii migrantów.....	52

## Spis rysunków

Rysunek 1.1. Zezwolenia na pracę, struktura sezonowa, 2010-2018.....	12
Rysunek 1.2. Rejestrowane oświadczenia – struktura sektorowa: 2013, 2015 i 2017 .....	12
Rysunek 1.3. Szacunek zasobu imigrantów przebywających w Polsce wg regionu przebywania, stan na koniec 2016 .....	14
Rysunek 1.4. Struktura regionalna wydanych zezwoleń na pracę, 2010 i 2017 .....	14
Rysunek 1.5. Struktura regionalna zarejestrowanych oświadczeń, 2013 i 2017.....	15
Rysunek 3.1. Mapa Ukrainy według podziału na Ukrainę zachodnią, środkową, wschodnią i południową.....	23
Rysunek 4.1. Przeciętna deklarowana liczba godzin pracy w tygodniu przez wybrane kategorie migrantów.....	41
Rysunek 4.2. Rozkład miesięcznych zarobków netto imigrantów doświadczonych (lewy panel) i nowoprzybyłych (prawy panel) w Bydgoszczy (liczba obserwacji).....	47
Rysunek 4.3. Rozkład miesięcznych zarobków netto imigrantów doświadczonych (lewy panel) i nowoprzybyłych (prawy panel) we Wrocławiu (liczba obserwacji).....	47

## Spis załączników

**Załącznik:** Opis trzech dodatkowych sondaży w Warszawie i Lublinie stanowiących tło dla prowadzonych analiz

## Wprowadzenie

W zgodnej opinii większości specjalistów Polska do niedawna nie mogła być uznawana za kraj imigracji. W 2011 roku liczbę cudzoziemców zaliczanych do tzw. ludności *de facto*, czyli osób zameldowanych w Polsce na pobyt stały szacowano na (zaledwie) 55 tys. osób, a drugie tyle stanowiły osoby przebywające w Polsce czasowo (NSP 2011). Z danych Eurostat wynika, że jeszcze w 2015 roku w Polsce przebywało około 110 tys. cudzoziemskich rezydentów, co przekładało się na ok. 0,3% populacji i stawiało nasz kraj na jednym z ostatnich miejsc w UE, jeśli chodzi o udział imigrantów w całości populacji. Imigracja do Polski była nie tylko ograniczona ilościowo, ale również była pochodną napływu z kilku zaledwie krajów (z Ukrainą i Wietnamem na czele), a dodatkowo olbrzymią jej część stanowiły osoby przebywające w Polsce tylko czasowo (Górny, Toruńczyk-Ruiz 2011; Górny 2017). Co ważne, do katalogu czynników wyróżniających Polskę na tle innych krajów o dłuższej historii imigracji należałoby dodać dwa kolejne: silną wyspowość w wymiarze regionalnym (z jednoznaczną dominacją województwa mazowieckiego i aglomeracji warszawskiej) i sektorowym (z przewagą zatrudnienia w sektorze budowlanym, rolniczym oraz w usługach domowych).

Sytuacja ta zaczęła się zmieniać już na początku obecnej dekady, ale prawdziwy przełom dokonał się po 2014 roku, zwłaszcza za sprawą imigracji z Ukrainy. Zmiana ta była dokumentowana w licznych publikacjach (por. np. Górny, Kaczmarczyk, Szulecka, Bitner, Okólski, Siedlecka, Stefańczyk 2018; Górny, Kaczmarczyk 2018; Wendt, Lewandowska, Wiskulski 2018), ale warto podkreślić, że była (i jest) ona pochodną współwystępowania czynników o charakterze popytowym i podażowym, którym towarzyszyły wybitnie korzystne rozwiązania w sferze polityki migracyjnej. Wyrazem poprawiającej się sytuacji na polskim rynku pracy jest rekordowo niska stopa bezrobocia, która – przynajmniej w przypadku bezrobocia rejestrowanego – już w 2017 roku spadła do poziomu poniżej 5%. Wciąż utrzymuje się silne zróżnicowanie regionalne bezrobocia, ale porównanie danych obecnych z danymi z momentu akcesji Polski do UE wskazuje jednoznacznie, że największe zmiany dokonały się w tych województwach, które tradycyjnie postrzegane były jako obszary z „trudnymi” rynkami pracy, takich jak lubuskie czy zachodniopomorskie. Spadkowi bezrobocia towarzyszy wzrost przeciętnych wynagrodzeń oraz coraz bardziej intensywne zmiany w odniesieniu do wolnych miejsc pracy. Według danych MRPiPS liczba dostępnych miejsc pracy rośnie niezmiennie od 2011 roku, tj. od momentu, gdy gospodarka globalna zaczęła wychodzić z fazy kryzysu, a skala tej zmiany jest bardzo duża<sup>1</sup>. Deficyty te mają wyraźny profil sektorowy, z rosnącymi niedoborami w sektorze przemysłowym oraz w budownictwie (Górny *et al.* 2018). Po stronie podażowej kluczowe znaczenie miała i wciąż ma sytuacja na Ukrainie: wybuch wojny we wschodniej części kraju przełożył się na głęboki kryzys ekonomiczny, społeczny i polityczny, który generuje potężny potencjał migracyjny. Oba te elementy mogły natomiast doprowadzić do umasowienia migracji tylko wobec niezwykle liberalnej polityki migracyjnej Polski, a przynajmniej jej wybranych elementów.

---

<sup>1</sup> Dla przykładu, o ile w styczniu 2011 roku liczba ofert zarejestrowanych w urzędach pracy wynosiła około 60 tys., o tyle w pierwszym kwartale 2017 roku wartość ta zbliżyła się do 160 tys.



Raport, który Państwu przedstawiamy stanowi podsumowanie kolejnego już badania imigracji z Ukrainy do Polski zrealizowanego przez zespół badaczy Fundacji Ośrodka Badań nad Migracjami i Ośrodka Badań nad Migracjami UW (OBM UW)<sup>2</sup> na zlecenie i ze środków Narodowego Banku Polskiego w dwóch miastach – Bydgoszczy i Wrocławiu (oraz w jego okolicach) w roku 2018. Badanie dotyczyło cudzoziemców przebywających w Polsce w celu innym niż turystyczno-wypoczynkowy (głównie zarobkowym), lecz z wyłączeniem studentów studiów dziennych i wieczorowych. Jego celem była eksploracja kwestii obecności migrantów z Ukrainy przebywających poza aglomeracją warszawską, która jak dotąd (zwłaszcza przed 2014) była głównym, i w zasadzie jedynym istotnym pod względem liczebności migrantów, obszarem docelowym w Polsce. Dynamicznemu wzrostowi imigracji z Ukrainy do Polski towarzyszyło rozprzestrzenianie się migrantów poza aglomerację warszawską i województwo mazowieckie (Górny *et al.* 2018). Analiza procesów związanych z migracją do tych nowych obszarów to obecnie jedno z kluczowych zadań, jakie stoi przed badaczami imigracji do Polski.

Dla celów analiz w tym raporcie, populacje migrantów z Ukrainy w Bydgoszczy i Wrocławiu zostały podzielone na dwie podgrupy w ramach każdego miasta. Są to:

- **migranci, którzy rozpoczęli swoją migrację do Polski do roku 2016,**
- **migranci, którzy po raz pierwszy przyjechali do Polski po roku 2016.**

Podział ten odzwierciedla zatem rozróżnienie na migrantów o stosunkowo krótkim doświadczeniu migracyjnym (nie dłuższym niż dwa lata licząc od momentu pierwszego przyjazdu) i pozostałych. Grupy migrantów badane w obu miastach charakteryzują się bardzo wysokimi – przekraczającymi połowę – udziałami osób pierwszej kategorii. Podział na powyższe dwie grupy nie odzwierciedla podziału na migrantów, którzy rozpoczęli migrację do Polski przed i po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Ci ostatni są w większości w obu miastach. Biorąc pod uwagę wyjątkowo wysoką dynamikę wzrostu imigracji z Ukrainy do Polski poczynając od 2014 roku (Górny *et al.* 2018), badania zachowań kohort migrantów, którzy przybyli do Polski stosunkowo niedawno są bardzo istotne z perspektywy poznawczej. Ponadto, migranci o różnym doświadczeniu migracyjnym różnią się pod względem integracji w kraju docelowym, a w tym także skłonnością do akumulowania środków finansowych, czy przekazywania ich do kraju pochodzenia (Rapaport, Docquier 2006). Jest to ważny argument przemawiający za prowadzeniem analiz w podziale na migrantów bardziej i mniej doświadczonych. Przy okazji opisu tych dwóch grup w raporcie stosowane są zamiennie różne określenia. W odniesieniu do pierwszej z nich są to sformułowania takie jak: doświadczeni migranci oraz migranci z dłuższym stażem/doświadczeniem/historią migracji. Drugą grupę określa się natomiast jako: nowoprzybyłych migrantów, niedoświadczonych migrantów, migrantów z krótszym doświadczeniem lub stażem.

Bydgoszcz to miasto średniej wielkości, do którego (i jego okolic) widoczny napływ imigrantów (głównie z Ukrainy) rozpoczął się dopiero po roku 2014, czyli po wybuchu rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego. Zostało ono wybrane jako lokalizacja, gdzie

---

<sup>2</sup> W Bydgoszczy badanie zostało zrealizowane przy współpracy z firmą badawczą IPSOS, a we Wrocławiu z Fundacją Ukraina.

wielkość imigracji z Ukrainy jest stosunkowo duża, ale również dlatego, żeby zyskać wiedzę o procesach imigracji w mieście o relatywnie „płytkim” rynku pracy, zwłaszcza w porównaniu z Warszawą, przyciągającą największe liczby imigrantów z Ukrainy jako najbardziej chłonny w Polsce lokalny rynek pracy. Wrocław i jego okolice jest traktowany jako przypadek dużego miasta o relatywnie szerokim i chłonnym rynku pracy – w zamyśle do pewnego stopnia porównywalnym do Warszawy. Na wybór Wrocławia jako obszaru badań wpływ miał również dynamiczny wzrost imigracji z Ukrainy do tego miasta po 2014 roku. Warto zaznaczyć, że pod względem liczby oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi<sup>3</sup> zarejestrowanych w roku 2017, Wrocław wysunął się na pierwsze miejsce wśród polskich gmin, zwłaszcza miast, deklasując między innymi Kraków, Łódź i Warszawę (Górny, Śleszyński 2019).

Wyniki badań w Bydgoszczy i Wrocławiu w roku 2018 prezentowane są w perspektywie porównawczej. W celu zwiększenia wartości poznawczej raportu, są one dodatkowo zestawiane z wynikami wcześniejszych sondaży w Warszawie w roku 2015 i Lublinie w roku 2016. Zostały one zrealizowane z wykorzystaniem tej samej metody doboru próby (*Respondent Driven Sampling*) i podobnego kwestionariusza przez Fundację Ośrodek Badań nad Migracjami we współpracy z OBM UW na zlecenie Narodowego Banku Polskiego (por. Górny, Kaczmarczyk, Fiałkowska, Piechowska, Szulecka 2016, Górny, Kaczmarczyk, Szulecka 2017). W Lublinie przy realizacji badania Fundacja współpracowała dodatkowo ze stowarzyszeniem Homo Faber. Zestawienie wyników sondaży w Bydgoszczy i Wrocławiu z wcześniejszymi badaniami w innych lokalizacjach pozwala na uchwycenie zróżnicowania, w wymiarze społeczno-geograficznym, imigracji z Ukrainy do Polski. Umożliwia także określenie specyfiki napływu do nowych lokalizacji docelowych w porównaniu do aglomeracji warszawskiej, która jako chłonny lokalny rynek pracy stała się atrakcyjnym kierunkiem migracji wcześniej niż inne obszary Polski. Co więcej, fakt, że badanie w Warszawie zostało zrealizowane na początku „nowej fali” imigracji z Ukrainy do Polski po 2014, daje także możliwość dokonania pewnych obserwacji na temat przemian imigracji do Polski w ostatnich latach. Trzeba jednak poczynić zastrzeżenie, że duża dynamika imigracji z Ukrainy do Polski, sprawia, że porównania pomiędzy badaniami z różnych momentów okresu 2015-2018 są utrudnione, gdyż trudno wyizolować różnice występujące w perspektywie przekrojowej (pomiędzy miastami) od różnic związanych ze zmianami w czasie w związku z rozwojem migracji do Polski. W związku z tym w podsumowaniu do tego raportu odwołujemy się dodatkowo do najnowszego badania sondażowego imigracji z Ukrainy do Polski zrealizowanego w aglomeracji warszawskiej w roku 2017 przez OBM UW<sup>4</sup>. Badanie to zostało przeprowadzone za pomocą tej samej metody doboru próby (*Respondent Driven Sampling*) co sondaże omawiane w niniejszym raporcie, jednak w oparciu o nieco inny kwestionariusz, co uniemożliwia bezpośrednie porównania z wcześniejszymi badaniami<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Dokumentów, na podstawie których przyjeżdża do Polski największa grupa obywateli Ukrainy (por. rozdział 1.1).

<sup>4</sup> Dane zebrane w ramach projektu realizowanego przez OBM UW pt. „Ekonomiczna integracja imigrantów w kraju w przejściowej fazie cyklu migracyjnego – Polska na tle wybranych krajów UE” (NCN Sonata Bis – numer grantu 2014/14/E/HS4/00387).

<sup>5</sup> Opis trzech badań, do których odwołujemy się w niniejszym raporcie (w Warszawie w roku 2015 i 2017 oraz w Lublinie w roku 2016) znajduje się w Załączniku.

Niniejszy raport ma następującą strukturę. Rozdział pierwszy stanowi krótkie wprowadzenie do tematyki publikacji i skupia się na stanie wiedzy na temat regionalnego i sektorowego wymiaru imigracji do Polski. Kolejny rozdział opisuje szczegółowo metodologię dwóch sondaży zrealizowanych metodą doboru sterowanego przez respondentów (*Respondent Driven Sampling*) w aglomeracjach bydgoskiej i wrocławskiej. Rozdział trzeci otwiera omówienie długości doświadczenia migracyjnego obywateli Ukrainy w Bydgoszczy i Wrocławiu, ukazujące podział na migrantów nowoprzybyłych i doświadczonych, a jego główną część stanowi analiza cech społeczno-demograficznych migrantów, ich legalnego statusu pobytowego oraz wzorców migracyjnych uzupełnionych o plany respondentów co do dalszej mobilności i miejsca zamieszkania. Rozdział czwarty poświęcony jest natomiast sytuacji migrantów na rynku pracy, ich zarobkom, oszczędnościom oraz przekazom pieniężnym na Ukrainę. Rola ostatniego rozdziału raportu wykracza poza podsumowanie najważniejszych wyników prezentowanych badań. Jego celem jest przedstawienie obserwacji odnoszących się do przemian, jakie dokonały się w imigracji do Polski z Ukrainy w ostatnich latach, posiłkując się wynikami nowszych badań z aglomeracji warszawskiej, które nie są przedmiotem analiz w głównej części raportu.

## **1 Imigracja do Polski: wymiar sektorowy i regionalny**

### **1.1. Wzrost, stabilizacja czy spadek? Ilościowa ocena obecności imigrantów w Polsce<sup>6</sup>**

Co do zasady warunkiem podjęcia przez cudzoziemca niebędącego obywatelem państwa członkowskiego UE zatrudnienia w Polsce jest posiadanie ważnego zezwolenia na pracę. W praktyce, od zasady tej jest wiele odstępstw. Po pierwsze, nie dotyczy ona osób z takim statusem pobytowym, który umożliwia pracę bez zezwolenia (np. posiadacze Karty Polaka). Po drugie, wyjątkiem są studenci i absolwenci, którzy mogą pracować na zasadach analogicznych dla obywateli UE (i Polaków). Po trzecie wreszcie, w 2007 roku do polskiego porządku prawnego wprowadzona została tzw. procedura uproszczona, która bazowała na rejestracji tzw. oświadczeń (o powierzeniu zatrudnienia cudzoziemcowi), które następnie stanowiły podstawę do pozyskania stosownej wizy i umożliwiały cudzoziemcom wjazd do Polski. Niezależnie od faktu, że procedura ta została zreformowana w styczniu 2018, gdy to zdecydowano o wprowadzeniu zezwoleń na pracę sezonową (głównie w rolnictwie) przy jednoczesnym pozostawieniu oświadczeń w pozostałych (tj. nie *stricte* sezonowych) sektorach, stworzyła ona podstawy do umasowienia zjawiska imigracji do Polski w obliczu bardzo silnego czynnika popytowego (deficyty podaży pracy na krajowym rynku pracy) oraz podażowego (potencjał migracyjny na Ukrainie). Dane statystyczne potwierdzają to w sposób jednoznaczny. Przytoczona powyżej procedura zaczęła być efektywnie wykorzystywana w

---

<sup>6</sup> Przedmiotem niniejszego opracowania jest imigracja z Ukrainy i stanowi ona także główną oś rozważań w tym rozdziale. Nie ma wątpliwości, że imigranci z tego kraju dominują w przypadku większości istotnych kategorii: w przypadku zezwoleń na pracę jest to ok. 82%, w przypadku oświadczeń powyżej 94% (stan na 2017), a wedle szacunków Głównego Urzędu Statystycznego mogli stanowić około 60% zasobu cudzoziemców w Polsce (stan na koniec 2016 r.). Tym niemniej, ze względu na fakt, że zwłaszcza analiza uwzględniająca kraj pochodzenia imigrantów na poziomie sektorowym i regionalnym jest często niemożliwa, w dalszej części będziemy się zajmować imigrantami (w sensie generalnym), odwołując się do imigracji z Ukrainy w najbardziej uzasadnionych przypadkach.

2008 roku, kiedy zarejestrowano 156 tys. deklaracji (w porównaniu z 22 tys. rok wcześniej), ale już w 2014 roku ich liczba przekroczyła 380 tys., by w kolejnych latach osiągać rekordowe wartości: 782 tys. w 2015 roku, 1,3 mln w 2016 i ponad 1,8 mln w 2017 roku. Powyższe dane nie oznaczają rzecz jasna rzeczywistej liczby cudzoziemców, którzy docierają do Polski. Szacunki Ośrodka Badań nad Migracjami sugerują, że należałoby mówić raczej o około 60-70-procentowym wskaźniku „wykorzystania” oświadczeń<sup>7</sup>, ale nie zmienia to faktu, iż mamy do czynienia ze zjawiskiem niespotykanym w historii imigracyjnej Polski (Górny, Kaczmarczyk 2018). Skłoniło to ekspertów OECD do wskazania Polski jako najważniejszego kraju docelowego dla pracowników sezonowych, z napływem cudzoziemców o takim statusie większym niż w przypadku Stanów Zjednoczonych (OECD 2018, 2019). Do podobnych wniosków prowadzi analiza danych dotyczących zezwoleń na pracę. O ile jeszcze w 2014 roku liczba wydanych w Polsce zezwoleń na pracę wynosiła ok. 44 tys., to w roku 2015 było to już niemal 66 tys. (51-procentowy wzrost), w 2016 ponad 127 tys. (94-procentowy wzrost), w 2017 235 tys. (85-procentowy wzrost) a w 2018 r. 329 tys. (wzrost o 40%) (dane MRPiPS).

Dane odnoszące się do rynku pracy przekładają się wprost na inne statystyki dokumentujące zmianę pozycji imigracyjnej Polski:

- z opublikowanych w listopadzie 2018 roku danych EUROSTAT wynika, że w Polsce wydano największą liczbę tzw. pierwszych dokumentów pobytowych; było to łącznie ponad 680 tys., co stawiało Polskę na pierwszym miejscu wśród krajów UE (kolejne kraje, tj. Niemcy i Wielka Brytania, zarejestrowały około 30% mniej takich dokumentów); z danych zaprezentowanych w 2019 roku a odnoszących się do roku 2018 wynika, że liczba ta spadła (ok. 635 tys.), ale Polska pozostaje europejskim liderem, jeśli chodzi o tę kategorię;
- niedawno przedstawiony szacunek obecności imigrantów w Polsce dokonany przez GUS wskazywał, że liczba cudzoziemców przebywających w Polsce w końcu 2016 roku przekraczała 740 tys. (z jednoznaczną dominacją imigrantów z Ukrainy oraz osób o wybitnie korzystnych cechach społeczno-demograficznych) (GUS 2018).

Ze względu na zmiany w odniesieniu do procedury uproszczonej ocena skali napływu do Polski w 2018 roku jest utrudniona, co zaowocowało już licznymi spekulacjami na temat najnowszych trendów migracyjnych. Z jednej strony wskazywano na to, że Polska nie jest już atrakcyjna dla imigrantów z Ukrainy. Z drugiej sugerowano, że przekroczyliśmy kolejne rekordy skali napływu. Wydaje się, że rzetelna ocena napływu wskazywałaby raczej na tę drugą opcję. W 2018 roku zarejestrowano 1,58 mln oświadczeń, ale ze względu na bardziej restrykcyjne zasady i rejestrację dokumentów, a co za tym idzie faktu przybycia cudzoziemca i podjęcia przez niego pracy, resort pracy ocenia, że przelożyło się to na ok. 1,2 mln osób. Dodatkowo, do liczby tej trzeba dodać 120 tys. wykorzystanych zezwoleń na pracę sezonową oraz 329 tys. „klasycznych” zezwoleń na pracę<sup>8</sup>. Umowne zsumowanie tych wartości prowadziłoby do liczby wyższej niż szacowanej dla 2017 roku (pow. 1,6 mln), umowne, bo łączenie „klasycznych” zezwoleń na pracę z typowo krótkookresowymi oświadczeniami nie

---

<sup>7</sup> Np. w roku 2017 z ponad 1,8 mln oświadczeń skorzystało ok. 1,1 mln unikalnych oświadczeniobiorców, co jest zbliżone do wniosków bazujących na pogłębionych analizach i badaniach sondażowych.

<sup>8</sup> Z tej liczby około 92% stanowią imigranci z Ukrainy.

jest w pełni uzasadnione. Operacja ta wskazuje jednak, że w 2017 i 2018 roku, w szczycie sezonu, w Polsce mogło przebywać ponad 1,5 mln cudzoziemskich pracowników. Co istotne, trendy te są kontynuowane w roku 2019. Nie znamy wciąż kompletnych danych za cały rok, ale informacje odnoszące się do pierwszej połowy 2019 roku wskazują na niezmienny trend wzrostowy: zarejestrowano 233 tys. zezwoleń na pracę oraz 845 tys. oświadczeń (nie są dostępne dane na temat zezwoleń na pracę sezonową).

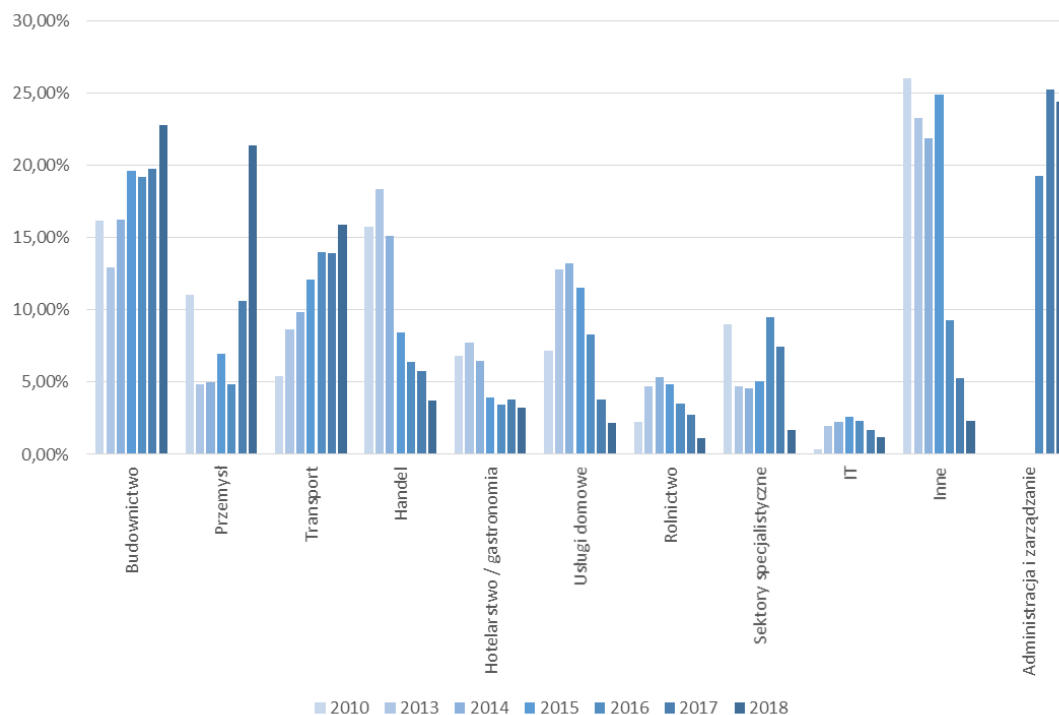
Oznacza to, że po około dwóch dekadach od początku zmiany systemowej, kiedy to napływ do Polski utrzymywał się na niskim bądź bardzo niskim poziomie, doszło do wyraźnego przełomu, choć trudno dziś ocenić, na ile trwały jest, lub może być, charakter tej zmiany. Wynika to przede wszystkim z tego, że olbrzymia część napływających do Polski cudzoziemców to Ukraińcy, a dodatkowo ich migracja ma wciąż głównie czasowy lub sezonowy charakter. Biorąc pod uwagę potencjał demograficzny naszego wschodniego sąsiada, a także czynniki zewnętrzne (np. politykę wizową krajów UE), niełatwo przewidzieć, jakie mogą być przyszłe wzorce migracyjne do Polski.

## **1.2. Imigracja do Polski – wymiar sektorowy**

Dynamiczny wzrost napływu pracowników cudzoziemskich do Polski przyczynił się do osłabienia silnej koncentracji sektorowej imigranckiej siły roboczej obserwowanej od drugiej połowy lat 90. (Brunarska, Kindler, Szulecka, Toruńczyk-Ruiz 2016). Jednoznaczna ocena tego procesu jest utrudniona, jako że z założenia występuje duże zróżnicowanie między osobami pozyskującymi zezwolenie na pracę i tymi, które docierają do Polski na podstawie procedury uproszczonej.

Dane dotyczące zezwoleń na pracę (Rysunek 1.1) wskazują na początkowo bardzo duże znaczenie budownictwa, handlu i sektorów specjalistycznych (choć aż do 2015 roku największy był udział kategorii „inne” obejmującej pośredników i agencje pracy tymczasowej). W ostatnich dwóch latach struktura jest drastycznie odmienna z wyraźną dominacją budownictwa i przemysłu (po ok. 20%), transportu (powyżej 15%) i sektora obejmujące usługi pośrednictwa pracy (blisko 25% całości rejestrowanych dokumentów). Jeśli uwzględnimy silny wzrost skali zatrudnienia w oparciu o zezwolenia na pracę w ostatnich latach, prowadzi to do wniosku, że popyt na cudzoziemską siłę roboczą jest już generowany przez większość sektorów, także przez te, które do niedawna miały niewielkie znaczenie w procesie napływu imigrantów (przemysł). Osobną kwestią są usługi pośrednictwa pracy (por. poniżej).

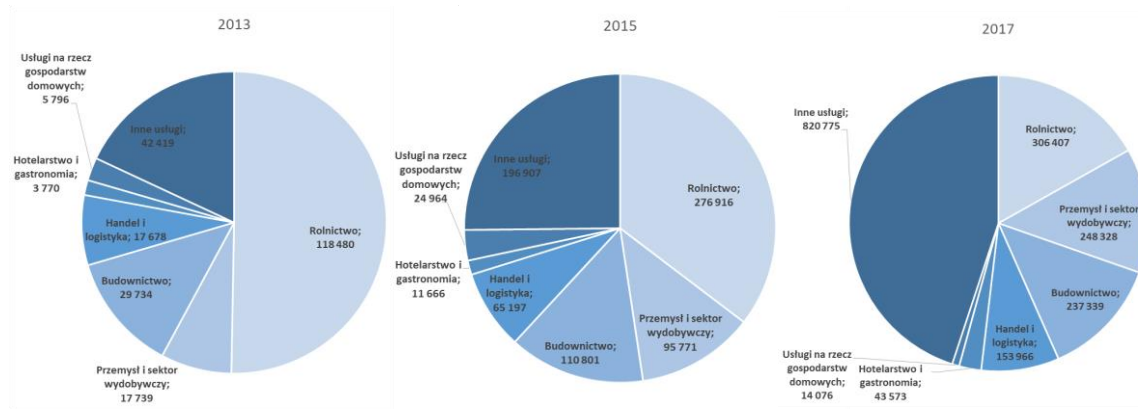
**Rysunek 1.1.** Zezwolenia na pracę, struktura sezonowa, 2010-2018 (dane w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MRPiPS.

Z oczywistych – bo wynikających wprost z założeń programu – względów struktura sektorowa w przypadku procedury uproszczonej jest odmienna. Pierwotnie była ona dedykowana typowo sezonowym sektorom, zwłaszcza rolnictwu i to rolnictwo odgrywało dominującą rolę. Jeszcze w 2013 roku blisko połowa całości rejestrowanych dokumentów odnosiła się właśnie do tego sektora (Rysunek 1.2). Z czasem jednak znaczenie rolnictwa malało na korzyść budownictwa oraz przemysłu. Najważniejszą jednak cechą masowego napływu cudzoziemców w ramach procedury uproszczonej jest stopniowe zwiększanie znaczenia – a w ostatnich latach wręcz dominacja – sektora określanego jako „działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca”. O ile w 2014 roku udział dokumentów rejestrowanych na potrzeby tego sektora wynosił 9%, to w 2015 wzrósł do 16%, a w 2017 do blisko 40%.

**Rysunek 1.2.** Rejestrowane oświadczenia – struktura sektorowa: 2013, 2015 i 2017



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MRPiPS.

Oznacza to, że pośrednicy odgrywają coraz większe znaczenie w procesie łączenia popytu z podażą pracy, a samo śledzenie tego zjawiska jest wielce utrudnione. Wyniki ogólnopolskiego sondażu pracodawców zatrudniających cudzoziemskich pracowników w ramach procedury uproszczonej w roku 2016 zrealizowanego przez OBM UW (Górny *et al.* 2018) wskazują na to, że około połowy agencji zatrudnienia wysyła obcokrajowców do sektora usług, a ponad 40% do sektora budowlanego. Kiedy przyjrzymy się nieco bardziej szczegółowej klasyfikacji sektorów, to okazuje się, że ważnymi branżami korzystającymi z usług agencji zatrudnienia w poszukiwaniu cudzoziemskich pracowników są przemysł przetwórczy (około 43% agencji wysyłało pracowników do tego sektora) i sektor transportowy (około 23% agencji).

Okazuje się jednak, że zmiany wprowadzone na początku 2018 roku miały wpływ także na strukturę sektorową, a najnowsze dane skłaniają do osłabienia stwierdzeń sformułowanych powyżej odnośnie do agencji zatrudnienia. W roku 2018 i pierwszej połowie 2019 roku sektor je grupujący był odpowiedzialny za około 16% wszystkich dokumentów (w porównaniu do około 40% jeszcze rok wcześniej). Jest to być może po części związane z tym, że nowe przepisy dotyczące procedury uproszczonej wprowadziły osobną ścieżkę (np. osobny wzór oświadczenia) dla agencji, co potencjalnie wyeliminowało niektóre podmioty i praktyki<sup>9</sup>. Oznacza to jednak, że wciąż mamy do czynienia z procesem dostosowania się do zmienionych reguł legislacyjnych, a ich jednoznaczna ocena nie jest jeszcze możliwa.

### **1.3. Imigracja do Polski – wymiar regionalny**

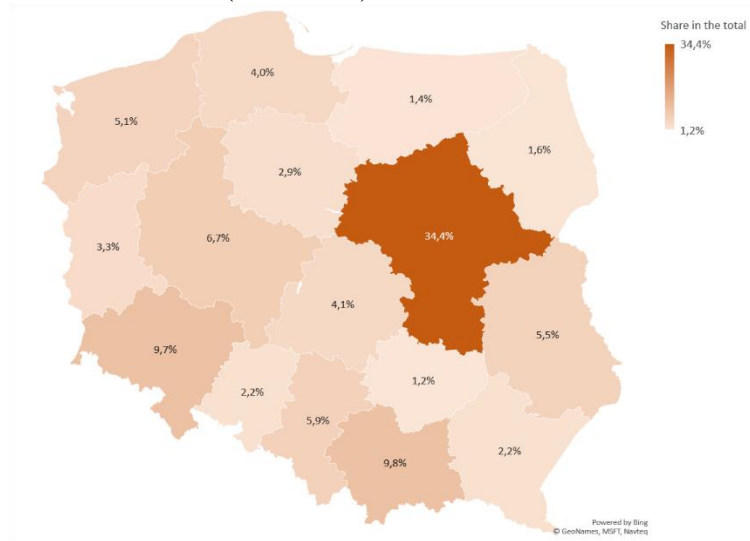
Od początku transformacji systemowej imigracja do Polski miała charakter wybitnie wyspowy, przy czym cudzoziemcy koncentrowali się w dużych aglomeracjach (ze szczególnym znaczeniem aglomeracji warszawskiej) oferujących najlepsze warunki na rynku pracy. Nie bez znaczenia był też fakt, że przez długi czas bardzo ważną kategorią byli specjaliści pochodzący z krajów wysoko rozwiniętych, których zatrudniały przede wszystkim duże międzynarodowe korporacje lokujące swoje siedziby w największych polskich miastach.

Pochodną tej sytuacji jest struktura, którą zaprezentował zespół Głównego Urzędu Statystycznego zajmujący się szacunkiem zasobu cudzoziemców w Polsce. Doceniając pionierską na polskim gruncie próbę, warto zwrócić uwagę na kilka istotnych problemów z prezentowanymi danymi (abstrahując w tym momencie od kwestii metodologii samego szacunku): po pierwsze, szacunek odnosi się do sytuacji w końcu roku, co oznacza, że nie można go odnosić do zasobu migrantów sezonowych, których szczyt obecności przypada na okres od maja do października; po drugie, przedstawione powyżej struktury zostały wywiedzione z danych BAEL, które mają dobrze rozpoznane deficyty (GUS 2018). Obciążenia te dobrze nadają się jednak do wskazania, że jeszcze w końcu 2016 roku można było przyjąć, iż duża część imigrantów skupiała się w województwie mazowieckim (ok. 35%), w tym około 20% całego zasobu w aglomeracji warszawskiej. Dodatkowo, jak wskazuje Rysunek 1.3, pozostałe regiony z wysokimi udziałami w całości to też obszary z dużymi miastami.

---

<sup>9</sup> W poprzednich latach działalność agencyjna nierzadko towarzyszyła innemu rodzajowi działalności (np. budownictwo) (por. Górny *et al.* 2018).

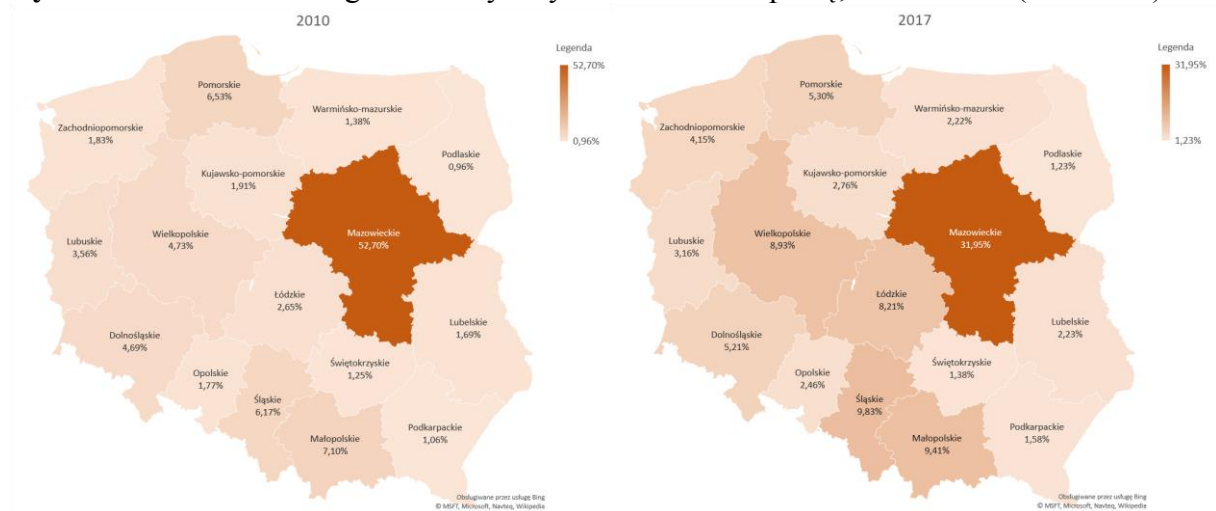
**Rysunek 1.3.** Szacunek zasobu imigrantów przebywających w Polsce wg regionu przebywania, stan na koniec 2016 (dane w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS 2018.

Dane odnoszące się do napływu imigrantów pozwalają jednak zidentyfikować nowe zjawisko, a mianowicie „rozlewanie się” imigracji po terytorium całego kraju. Rysunek 1.4 pokazuje jednoznacznie, że niezależnie od wciąż utrzymującej się dominacji województwa mazowieckiego, które do niedawna było miejscem zatrudnienia ponad połowy wszystkich cudzoziemców uzyskujących zezwolenie na pracę w Polsce, rosną odsetki zezwoleń na pracę rejestrowanych także w innych województwach Polski.

**Rysunek 1.4.** Struktura regionalna wydanych zezwoleń na pracę, 2010 i 2017 (dane w %)



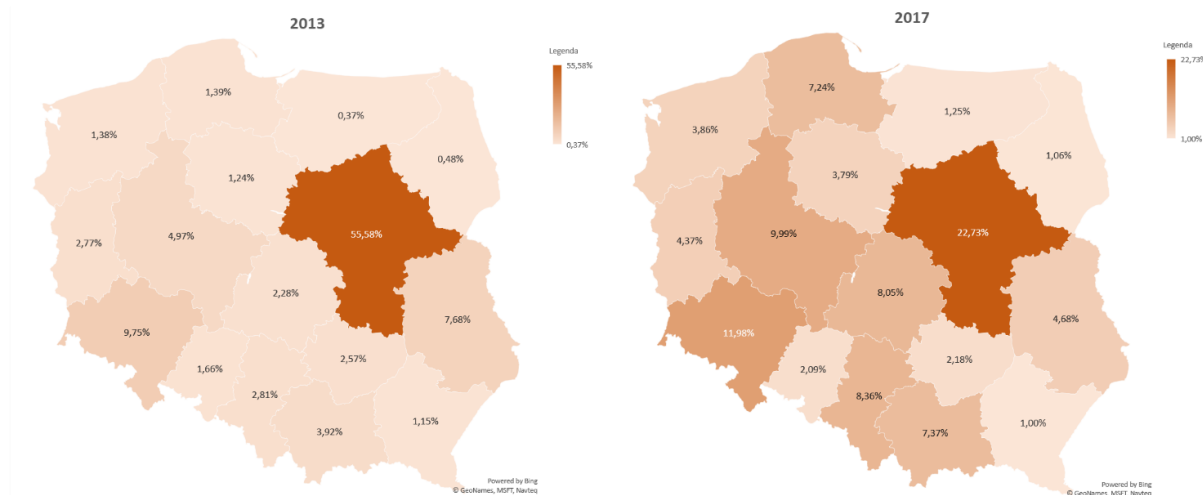
Źródło: Gómy *et al.* 2018.

O dynamice opisywanego w tej sekcji procesu przekonują jednak przede wszystkim dane na temat procedury uproszczonej (Rysunek 1.5). Wynika z nich, że województwo mazowieckie wciąż przyciąga dominującą część cudzoziemskiej siły roboczej (23% oświadczeń



zarejestrowanych w roku 2017 i „zaledwie” 17% w roku 2018<sup>10</sup>), ale jego relatywne znaczenie maleje na rzecz innych regionów, szczególnie województw: dolnośląskiego, wielkopolskiego, śląskiego, łódzkiego, małopolskiego i pomorskiego. Wszystkie z wymienionych obszarów cechują się wysoką dynamiką lokalnych i regionalnych rynków pracy, które generują silny popyt na pracę, także cudzoziemców. Obserwowane tendencje unaoczniają również rosnące znaczenie siły przyciągającej miast, zwłaszcza dużych (por. Górny i Śleszyński 2019).

**Rysunek 1.5.** Struktura regionalna zarejestrowanych oświadczeń, 2013 i 2017 (dane w %)



Źródło: Górny *et al.* 2018.

Można zatem mówić o postępującym procesie różnicowania się imigracji do Polski, w szczególności zaś napływu z Ukrainy. Polega on nie tylko na tym, że do strumienia imigrantów włączają się osoby bez wcześniejszych doświadczeń migracyjnych, ale również, że z coraz większą intensywnością te nowe kohorty imigrantów podejmują zatrudnienie w sektorach i regionach, które wcześniej nie były atrakcyjne dla imigrantów.

#### 1.4. Bydgoszcz i Wrocław jako nowe obszary docelowe

Bydgoszcz to ósme pod względem liczby ludności i jedenaste pod względem powierzchni miast w Polsce. Według danych GUS-u w końcu roku 2017 liczba ludności w Bydgoszczy wynosiła 352 313 osób. Jednocześnie, do początku XXI wieku w Bydgoszczy występuje stała tendencja wyludniania się miasta powodowana zarówno wyprowadzaniem się mieszkańców poza miasto w obrębie regionu (do gmin ościennych – tzw. dezurbanizacja), jak i emigracją zarobkową do państw zachodnich (przede wszystkim do Wielkiej Brytanii i Irlandii) (Gierańczyk, Krajewska 2017).

Bydgoszcz jest ważnym ośrodkiem przemysłowym jako siedziba przedsiębiorstw z różnych sektorów gospodarki. Do największych z nich należą Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz, Atos IT Services i iQor Global Services. Według danych GUS w grudniu 2017 roku w przemyśle i budownictwie zatrudnionych było około 30% mieszkańców Bydgoszczy,

<sup>10</sup> Z tym, że trzeba zaznaczyć, że blisko połowa wszystkich zezwoleń na pracę sezonową została zarejestrowana właśnie w województwie mazowieckim.

a w usługach 63%<sup>11</sup>. W okresie 2013-2018 stopa bezrobocia rejestrowanego obniżyła się w Bydgoszczy z poziomu 8,8% do 3,6%, co oznacza, że dynamika jej spadku w okresie tych pięciu lat była zbliżona do ogólnopolskiej, choć w latach 2013-2015 zdecydowanie wyższa. W roku 2017 średnie miesięczne wynagrodzenie brutto wyniosło w Bydgoszczy 4185,10 zł, co stanowiło 92,4% średniego miesięcznego wynagrodzenia brutto w Polsce.

Wrocław to natomiast czwarte pod względem liczby ludności (641 608 mieszkańców) i piąte pod względem powierzchni miasto polskie. W okresie powojennym liczba ludności Wrocławia systematycznie wzrastała, lecz dopiero w końcu lat 90. osiągnęła poziom z roku 1939. W ciągu ostatnich trzydziestu lat poziom ten ulegał tylko nieznacznym wahaniom. Wrocław to miasto, które, na tle innych miast polskich, posiada dosyć wyrazisty wizerunek miasta otwartego i wielokulturowego, co unaocznia się w działaniach społecznych i kulturalnych władz samorządowych, a także w opiniach mieszkańców (Dolińska, Makaro 2013).

We Wrocławiu zdecydowanie dominuje zatrudnienie w usługach, gdzie w końcu roku 2017 pracowało około 73% wrocławian<sup>12</sup>. Niższe, niż przeciętnie w Polsce, jest natomiast zatrudnienie w przemyśle i budownictwie, którego udział w ogólnym zatrudnieniu wyniósł 19% w omawianym roku. Dane dotyczące wynagrodzeń i inwestycji wskazują, że Wrocław to jedno z dynamiczniej rozwijających się miast polskich<sup>13</sup>. W ostatnich latach w swoją działalność na jego terenie lub w aglomeracji wrocławskiej zainwestowały między innymi: LG Philips, Volvo, Bosch, Toshiba czy Amazon. W roku 2017 średnie miesięczne wynagrodzenie brutto wyniosło we Wrocławiu 5070,04 zł, co stanowiło 112,0% średniego miesięcznego wynagrodzenia brutto w Polsce. Warto przy tym dodać, że Wrocław to ważny polski ośrodek akademicki. Pod względem liczby uczelni zajmuje on czwarte miejsce w Polsce, po Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Według danych GUS w roku 2018 we Wrocławiu studiowało ponad 110 tys. młodych ludzi (około 9% wszystkich studentów w Polsce). Wrocławskie uczelnie charakteryzują się też stosunkowo dużym udziałem cudzoziemskich studentów (około 6%), jednak niższym niż uczelnie warszawskie i lubelskie (około 10%).

Województwa, w których położone są oba opisywane miasta i same te miasta, zwłaszcza Bydgoszcz, doświadczyły w okresie 2013-2018 gwałtownego wzrostu napływu migrantów zarobkowych przede wszystkim z Ukrainy, którzy zdominowali właściwie wszystkie kategorie migrantów (por. Górny, Kindler 2018). Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców w roku 2018 liczba cudzoziemców przebywających w województwie kujawsko-pomorskim na podstawie kart pobytu (czyli z wyłączeniem wiz) wynosiła 9669 osób, w porównaniu do 2747 w roku 2013. Wzrost liczby dokumentów dotyczących uprawnień do podejmowania pracy w Polsce był jeszcze bardziej dynamiczny. W roku 2013 w województwie kujawsko-pomorskim wydano 619 zezwoleń na pracę, podczas gdy w roku

---

<sup>11</sup> Kategoria ta obejmuje: handel, naprawę samochodów, transport i gospodarkę magazynową, zakwaterowanie i gastronomię, informację i komunikację oraz inne usługi, bez uwzględnienia działalności finansowej i ubezpieczeniowej oraz obsługi rynku nieruchomości (źródło: dane GUS, Bank Danych Lokalnych).

<sup>12</sup> Kategoria ta obejmuje: handel, naprawę samochodów, transport i gospodarkę magazynową, zakwaterowanie i gastronomię, informację i komunikację oraz inne usługi, bez uwzględnienia działalności finansowej i ubezpieczeniowej oraz obsługi rynku nieruchomości (źródło: dane GUS, Bank Danych Lokalnych).

<sup>13</sup> Porównaj informacje na portalu [www.tuwroclaw.pl](http://www.tuwroclaw.pl).

2018 było to już 25682 zezwoleń. W przypadku oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi w okresie 2013-2017, był to natomiast wzrost z 2850 do aż 69115 dokumentów, a w samej Bydgoszczy z 2315<sup>14</sup> do 35954 oświadczeń.

Dynamika wzrostu populacji cudzoziemców w województwie dolnośląskim była niższa, ale nadal wysoka na tle całego kraju. W roku 2013 ważne karty pobytu posiadało tam 13445 cudzoziemców, a w roku 2018 było to już 30680 obcokrajowców. Jeżeli chodzi o zezwolenia na pracę, to w roku 2018 wydano ich w województwie dolnośląskim 19158, podczas gdy w roku 2013 było to odpowiednio tylko 1940. Tak jak w innych rejonach Polski, pod względem liczby dokumentów, dominowały jednak oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. W roku 2013 zarejestrowano ich na Dolnym Śląsku 22391, a w roku 2017 było to już 218694, z czego 117552 w samym Wrocławiu. Warto przy tym podkreślić, że Wrocław zajął w roku 2017 pierwsze miejsce spośród wszystkich miast i gmin polskich pod względem liczby oświadczeń według miejsca świadczenia pracy (Górny, Śleszyński 2019).

Powyższe dane na temat obecności cudzoziemców w Bydgoszczy i Wrocławiu wskazują, że Bydgoszcz to zdecydowanie nowy region docelowy migrantów zarobkowych przyjeżdżających do Polski. W ciągu pięciu lat, od 2013 roku, liczby wydawanych w województwie kujawsko-pomorskim zezwoleń na pracę i oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi wzrosły odpowiednio ponad czterdziesto- i dwudziestokrotnie. Jest to znacznie powyżej średniej krajowej – około dziesięciokrotności dla obu typów dokumentów (por. Górny, Kindler 2018). W województwie dolnośląskim obserwowane wzrosty były natomiast tylko nieco wyższe niż te obserwowane przeciętnie dla całej Polski. W obu województwach natomiast, podobnie jak dla całej Polski, populacje cudzoziemców z kartami pobytu potroiły się w okresie 2013-2018.

## **2 Opis przebiegu badania w Bydgoszczy i Wrocławiu**

### **2.1 Ogólne informacje na temat badania**

Badanie imigrantów z Ukrainy obejmowało dwa sondaże zrealizowane metodą *Respondent Driven Sampling* (RDS) w dwóch aglomeracjach – bydgoskiej i wrocławskiej. Na potrzeby badania przez aglomerację bydgoską rozumiany był obszar obejmujący Bydgoszcz i okolice (w odległości do 20 km), a w szczególności miasta lub gminy: Bydgoszcz, Barcin, Białe Błota, Dobrcz, Dąbrowa Chełmińska, Kcynia, Koronowo, Łabiszyn, Mrocza, Nakło nad Notecią, Nowa Wieś Wielka, Osielsko, Pruszcz, Rojewo, Sadki, Sicienko, Solec Kujawski, Szubin oraz Żnin. Za aglomerację wrocławską uznawany był obszar obejmujący Wrocław i okolice (w odległości do 20 km), a w szczególności gminy: Bierutów, Borów, Brzeg Dolny, Czernica, Długołęka, Dobroszyce, Domaniów, Jelcz-Laskowice, Jordanów Śląski, Kąty Wrocławskie, Kobierzyce, Kostomłoty, Mietków, Miękinia, Oborniki Śląskie, Oleśnica, Oława, Siechnice, Sobótka, Środa Śląska, Trzebnica, Wisznia Mała, Wołów i Wrocław.

---

<sup>14</sup> Liczba ta jest zapewne nieco niedoszacowana, gdyż w rejestrze oświadczeń, na podstawie którego określono ich liczbę dla miast – Bydgoszczy i Wrocławia – w roku 2013 ujętych było przeciętnie 82,6% zarejestrowanych oświadczeń (por. Górny, Śleszyński 2019).

Populację badaną stanowili dorośli obywatele Ukrainy (mający 18 lat lub więcej), którzy spełniali następujące warunki:

- zamieszkiwali lub przebywali w mieście objętym badaniem lub jego najbliższych okolicach (gminach sąsiadujących odpowiednio z Bydgoszczą lub Wrocławiem);
- przyjechali do Polski po raz pierwszy nie później niż 3 miesiące przed rozpoczęciem badania;
- cel ich aktualnego pobytu w Polsce był inny niż turystyczno-wypoczynkowy (lub związany z odwiedzinami znajomych) i nie było to wyłącznie leczenie w Polsce;
- w momencie badania nie kształcili się w szkole lub na uczelni wyższej w trybie dziennym lub wieczorowym.

Poprzez wykluczenie z badania migrantów, którzy po raz pierwszy przyjechali do Polski nie wcześniej niż 3 miesiące przed badaniem oraz w celu turystyczno-wypoczynkowym wykluczono z badania obywateli Ukrainy, których pobyt w Polsce można traktować jedynie jako okazjonalny. Pominięcie w badaniu studentów studiów dziennych i wieczorowych wiązało się z tym, że głównym tematem badania była aktywność ekonomiczna migrantów w Polsce i związane z nią transfery do kraju pochodzenia. Warto przy tym zaznaczyć, że do badania dopuszczono studentów studiów zaocznych i innych kursów weekendowych jako tych w największym stopniu aktywnych na polskim rynku pracy.

Badanie w aglomeracji bydgoskiej zostało przeprowadzone przez firmę IPSOS sp. z o.o. na zlecenie Fundacji Ośrodek Badań nad Migracjami w okresie od października 2018 roku do stycznia 2019 r. Realizacja badania zajęła 3 miesiące. Pierwszy wywiad odbył się 17 października 2018 roku, a ostatni 16 stycznia 2019 roku. Łącznie zrealizowano 310 wywiadów.

W przypadku aglomeracji wrocławskiej wykonawcą badania była Fundacja Ukraina. Badanie zostało zrealizowane w okresie od października 2018 do lutego 2019 roku. Realizacja badania zajęła 4 miesiące. Pierwszy wywiad odbył się 12 października 2018 roku, a ostatni – 11 lutego 2019 roku. Zrealizowano łącznie 500 wywiadów. Dla uproszczenia opisów, w dalszej części raportu, powołując się na badania w Bydgoszczy i Wrocławiu będziemy wskazywać ich datę jako 2018 rok.

## 2.2 Metoda RDS

Metoda RDS, czyli dobór próby sterowany – bądź też kontrolowany – przez respondentów, znajduje zastosowanie w badaniu populacji ukrytych (*hidden populations*). Jej autor, Douglas Heckathorn (1997) zdefiniował taką populację jako zbiorowość, dla której utworzenie operatu losowania jest niemożliwe, głównie ze względu na trudność w określeniu jej liczebności (brak rejestrów lub rejestry obejmujące tylko wybrane kategorie<sup>15</sup> ludności) oraz wobec istnienia silnej woli wśród jej członków ukrycia faktu przynależenia do badanej grupy<sup>16</sup>. Jest ona

---

<sup>15</sup> Przykładowo dla migrantów byłoby to istnienie odrębnych rejestrów dla pracowników sezonowych, studentów.

<sup>16</sup> Na przykład osoby nielegalnie pracujące w kraju przyjmującym będą mniej chętne do udziału w badaniu niż osoby pracujące legalnie.

wersją metody kuli śnieżnej zmodyfikowanej poprzez wprowadzenie podwójnego systemu zachęt dla respondentów – gratyfikacji za udzielenie wywiadu oraz za zwerbowanie kolejnych respondentów. Badanie zaczyna się od zaproszenia do badania pierwszych osób zwanych „ziarenkami” (*seeds*) wybranych tak, aby możliwie najlepiej reprezentowały zróżnicowanie społeczno-demograficzne badanej populacji. W przeciwieństwie do metody kuli śnieżnej, w RDS respondent sam, poprzez przekazanie specjalnego kuponu, decyduje, kogo spośród swoich znajomych lub przyjaciół zaprosić do udziału w badaniu.

Zastosowanie metody RDS jest możliwe, gdy populacja, którą chcemy zbadać, spełnia kilka założeń (Johnston, Sabin 2010). Po pierwsze, można o niej powiedzieć, że jej jednostki tworzą sieć, czyli pewną grupę społecznie powiązanych ze sobą osób. Po drugie, osoby tworzące tę sieć przeciętnie mają kontakt przynajmniej z kilkoma osobami (od 3 do 5), które również należą do naszej populacji badanej. Po trzecie, sieć ta powinna składać się z jednego komponentu, czyli powinno być możliwe dotarcie od dowolnej osoby w sieci do każdej innej osoby w tej sieci (oczywiście czasami poprzez kontakt z innymi członkami tej sieci). Gdy spełnione są wspomniane założenia, to zastosowanie metody RDS gwarantuje uzyskanie nieobciążonych estymatorów rozkładu cech badanej populacji niezależnie od cech wybranych ziarenek. Ta właściwość metody RDS jest nieoceniona, zwłaszcza kiedy nie istnieją statystyki na temat struktury badanej grupy. Jak dotąd opracowano kilka estymatorów, które mogą być wykorzystywane w próbach uzyskanych metodą RDS (por. Gile 2011). Wszystkie prezentowane w tym opracowaniu wyniki są przeważone z wykorzystaniem estymatora opracowanego dla metody RDS, tzw. *Successive Sample* (SS) zaproponowanego przez Gile (2011). Jego wykorzystanie pozwala na poprawienie reprezentatywności otrzymanych wyników (zob. szerszą dyskusję w Heckathorn 1997, Tyldum, Johnston 2014).

### **2.3 Szczegółowe rozwiązania metody RDS przyjęte w badaniu**

Szczegółowe założenia realizacji badania RDS, opracowane na podstawie doświadczeń ze wcześniejszych badań (np. Górny *et al.* 2017) były następujące:

- Badani otrzymywali wynagrodzenie w wysokości:
  - ✓ w przypadku aglomeracji bydgoskiej 40 PLN za udział w badaniu oraz 20 PLN za każdą zrekrutowaną do badania osobę;
  - ✓ w przypadku aglomeracji wrocławskiej 50 PLN za udział w badaniu oraz 25 PLN za każdą zrekrutowaną do badania osobę.

Stawki te zostały określone w odniesieniu do stawek płac otrzymywanych przez migrantów ukraińskich w danych regionach tak, żeby rekompensowały one czas poświęcony na badanie.

- Każdy badany mógł zaprosić do badania co najwyżej 2 osoby (dostawał dwa kupony do rozdania wśród znajomych migrantów).
- Badanie realizowano w przeznaczonych do tego celu biurach. W przypadku Bydgoszczy było to biuro Starówka Office, a w przypadku Wrocławia siedziba Fundacji Ukraina. Oba te miejsca znajdują się w ścisłych centrach wskazanych miast.

- Wywiady były umawiane telefonicznie z wyprzedzeniem z zachowaniem anonimowości badanych (badani nie podawali swoich danych osobowych przy okazji umawiania i realizacji wywiadu).

## 2.4 Opis realizacji badania w Bydgoszczy i okolicach

Przeprowadzenie sondażu RDS w Bydgoszczy zostało poprzedzone badaniem przygotowawczym (*formative study*) (Madej 2018). Do badania zaproszono 6 ziarenek – osób zróżnicowanych pod względem cech takich jak płeć, wiek, sektor zatrudnienia, wykonywany zawód czy rok pierwszego przyjazdu do Polski. Liczby zrekrutowanych osób różniły się pomiędzy łańcuchami rekrutacji zapoczątkowanymi przez różne ziarenka. Dominowały łańcuchy pochodzące od dwóch ziarenek. Pierwszy zapoczątkowała osoba pracująca w przemyśle (ziarenko D) i obejmował on 204 osoby, czyli 66,13% zrealizowanej próby. Drugi zainicjowała pracownica sektora usług (ziarenko F) i zgromadził on 84 respondentów, czyli 27,4% próby (Tabela 2.1).

**Tabela 2.1.** Lista ziarenek – badanie w aglomeracji bydgoskiej

Ziarenko	Płeć	Wiek	Sektor zatrudnienia	Zawód	Rok pierwszego przyjazdu do Polski	Liczba zrekrutowanych osób	Udział w próbie
A	M	34 lata	Służba zdrowia	Sanitariusz	2016	1	0,7%
B	M	23 lata	Usługi	Kurier	2012	7	2,6%
C	K	39 lat	Przemysł	Operator maszyn wtryskowych	2015	8	2,9%
D	K	38 lat	Przemysł	Operator frezarek CNC	2014	204	66,1%
E	M	25 lat	Usługi	Przedsiębiorca	2009	0	0,3%
F	K	52 lata	Usługi	Pakowaczka	2017	84	27,4%

Zródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018.

## 2.5 Opis realizacji badania we Wrocławiu i okolicach

Sondaż RDS został poprzedzony badaniem przygotowawczym (*formative study*) (Fundacja Ukraina 2018). W badaniu wykorzystano również 6 ziarenek. Wśród ziarenek dominowały kobiety – 4 na 6 ziarenek. Badani byli jednak zróżnicowani pod względem zawodów i sektorów zatrudnienia w Polsce (Tabela 2.2). Liczby zrekrutowanych osób różniły się pomiędzy łańcuchami rekrutacji zapoczątkowanymi przez różne ziarenka. Można jednak uznać, że wywiady rozłożyły się stosunkowo równomiernie pomiędzy poszczególne łańcuchy. Dominowały łańcuchy pochodzące od dwóch ziarenek – pracownicy gastronomii (ziarenko D) i mężczyzny zatrudnionego jako asystent projektanta w budownictwie (ziarenko B). Pierwszy z nich objął 178 osób, czyli 35,6% zrealizowanej próby, a drugi 155 respondentów, czyli 31,0% próby (Tabela 2.2).

**Tabela 2.2.** Lista ziarenek – badanie w aglomeracji wrocławskiej

Ziarenko	Płeć	Wiek	Sektor zatrudnienia	Zawód	Rok pierwszego przyjazdu do Polski	Liczba zrekrutowanych osób	Udział w próbie
A	M	29 lat	Gastronomia	Kucharz	2016	178	35,6%
B	M	28 lat	Budownictwo	Asystent projektanta	2014	155	31,0%
C	K	26 lat	Własna praktyka prawnicza	Prawnik	2008	2	0,4%
D	K	45 lat	Gastronomia	Właściciel cukierni	2015	92	18,4%
E	K	47 lat	Produkcja i przemysł	Projektant odzieży	2011	62	12,4%
F	K	26 lat	Finanse, księgowość	Specjalista ds. marketingu	2013	11	2,2%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Wrocław 2018.

### 3 Cechy migrantów i migracji: charakterystyki społeczno-demograficzne, status legalny i wzorce migracyjne

#### 3.1 Długość doświadczenia migracyjnego

O ile Warszawę i do pewnego stopnia też Lublin można uznać za „tradycyjne” kierunki docelowe migrantów z Ukrainy, w kontekście krótkiej historii imigracji do Polski, o tyle Wrocław, a zwłaszcza Bydgoszcz nie uchodziły – przynajmniej do niedawna – za miejsca atrakcyjne dla migrantów.

Tabela 3.1 obrazuje, że sytuacja ta uległa zmianie i możemy mówić o postępującym od 2014 roku procesie „rozlewania się” migracji na szersze terytoria (Górny *et al.* 2018) kraju, a w tym przypadku konkretnie na inne miasta o zasięgu co najmniej wojewódzkim.

**Tabela 3.1.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według roku pierwszego przyjazdu do Polski (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz	Wrocław
1995-2009	0,3	2,8
2010-2014	9,6	11,3
2015	14,2	13,9
2016	16,0	19,2
2017	17,0	27,2
2018	42,9	25,6
Ogółem (N)	310	500

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

W przypadku migrantów przebywających w momencie badania w Bydgoszczy uwagę zwraca bardzo krótkie doświadczenie migracyjne badanych. Aż 42,9% z nich przyjechało do Polski po raz pierwszy w roku 2018, podczas gdy w poprzednich trzech latach odpowiednie udziały nie przekraczały 17,0% (Tabela 3.2). W związku z tym zdecydowana większość „bydgoskich” migrantów, bo aż 90,1% to osoby z maksymalnie czteroletnim doświadczeniem migracyjnym związanym z pobytem w Polsce. „Świeżość” migracji ukraińskiej do

Bydgoszczy pokazuje także niewielki odsetek osób (9,9%), które do Polski przybyły po raz pierwszy przed 2015 rokiem.

W przypadku Wrocławia udział osób, które rozpoczęły migrację do Polski dopiero w 2018 roku wyniósł tylko nieco ponad jedną czwartą badanej grupy (czyli był dwukrotnie niższy niż w Bydgoszczy) i był zbliżony, a nawet nieco niższy, do udziału osób, których początek historii przyjazdów do Polski datuje się na rok 2017. Wyniki te wskazują, że Wrocław nieco wcześniej niż Bydgoszcz stał się atrakcyjnym obszarem docelowym dla ukraińskich migrantów, choć i w tym mieście odsetek migrantów, którzy zaczęli przyjeżdżać do Polski przed 2015 rokiem, był niski i nie przekraczał 15%. Mogą one także oznaczać, że migracja do Wrocławia charakteryzuje się nieco większą trwałością niż migracja do Bydgoszczy: migranci z dłuższym doświadczeniem rzadziej niż we Wrocławiu pozostają w Bydgoszczy lub kontynuują migrację do Bydgoszczy.

Niezależnie od wskazanych różnic, nie ulega wątpliwości, że grupy migrantów z obu miast charakteryzują się zbliżonymi i bardzo wysokimi udziałami osób o stosunkowo krótkim doświadczeniu migracyjnym – nie dłuższym niż dwa lata. Wyniosły one 59,9% migrantów w Bydgoszczy i 52,8% migrantów we Wrocławiu. Warto przy tym podkreślić, że w badanych wcześniej Warszawie i Lublinie udziały migrantów nowoprzybyłych i doświadczonych były niższe, lecz jednak zbliżone do tych zaobserwowanych w Bydgoszczy i Wrocławiu. Wyniosły one 49,5% w Warszawie w 2015 roku i 41,4% w Lublinie w 2016 roku<sup>17</sup>. Migranci w tych miastach, zwłaszcza w Warszawie, byli jednak bardziej zróżnicowani pod względem momentu rozpoczęcia migracji. Dla przykładu w stolicy w roku 2015 ponad 20% ukraińskich migrantów przybyło do Polski po raz pierwszy ponad 10 lat przed momentem realizacji badania.

### **3.2 Cechy społeczno-demograficzne migrantów**

Ze względu na odległości i powiązania rodzinne tradycyjnie Polska była krajem docelowym dla obywateli z zachodniej Ukrainy (por. Rysunek 3.1) (por. Jerczyński 1999, Górny *et al.* 2010). Mieszkańcy Ukrainy wschodniej między innymi ze względu na język rosyjski i odległość, częściej kierowali się do Rosji (por. Drbohlav, Jaroszewicz 2016; Gulina, Poznań 2018). Wraz z dynamicznym wzrostem imigracji z Ukrainy do Polski po roku 2014 obraz ten stopniowo ulegał zmianie i coraz większe znaczenie zaczęły odgrywać inne ukraińskie regiony pochodzenia, zwłaszcza Ukraina środkowa. Dla przykładu, w aglomeracji warszawskiej w roku 2015, mieszkańcy zachodniej Ukrainy stanowili aż 81,3% doświadczonych migrantów, którzy przyjechali do Polski po raz pierwszy przed konfliktem zbrojnym na Ukrainie (do 2013 roku). Wśród osób, które przyjechały później było to już tylko 40,4%, podczas gdy prawie połowa migrantów, którzy zaczęli przyjeżdżać do Warszawy po wybuchu konfliktu zbrojnego, pochodziła ze środkowej Ukrainy. Ten spadek

---

<sup>17</sup> Stosunkowo niski odsetek nowoprzybyłych migrantów w Lublinie wynika raczej z przyjętych rozwiązań metodologicznych niż charakteru migracji. W związku z tym, że w populacji migrantów był duża reprezentacja studentów (kwalifikujących się do badania, gdyż studiowali na studiach zaocznych i pracowali w Polsce), a badanie prowadzono na początku zimowego semestru, w celu zredukowania liczby respondentów, których czas pobytu w Polsce był skrajnie krótki (np. 2 tygodnie, bo dopiero przyjechali na studia) wykluczono z badania studentów pierwszego roku.



znaczenia zachodniej Ukrainy jako głównego regionu pochodzenia ukraińskich migrantów widoczny jest także w Bydgoszczy i Wrocławiu, gdzie zdecydowana większość migrantów rozpoczęła swoje migracje do Polski po 2014 roku. Wśród badanych obywateli Ukrainy dominowali w roku 2018 mieszkańcy Ukrainy środkowej, z udziałami 48,0% w Bydgoszczy i 56,1% we Wrocławiu (Tabela 3.2). Mieszkańcy zachodniej Ukrainy stanowili natomiast w obu lokalizacjach niespełna jedną czwartą badanych. Najmniejszą reprezentację wśród respondentów mieli mieszkańcy Ukrainy południowej, przy czym ich udział we Wrocławiu był nieco wyższy (12,8%) niż w Bydgoszczy (5,7%)<sup>18</sup>.

**Rysunek 3.1.** Mapa Ukrainy według podziału na Ukrainę zachodnią, środkową, wschodnią i południową



Źródło: opracowanie Marcin Bójko.

We Wrocławiu osoby pochodzące spoza zachodniej Ukrainy były liczniej reprezentowane wśród migrantów nowoprzybyłych – z co najwyżej dwuletnim doświadczeniem migracyjnym. Ich udział wyniósł aż 83,1% w porównaniu do 67,5% wśród migrantów doświadczonych. W Bydgoszczy różnice te nie były tak znaczące: w obu grupach udziały migrantów pochodzących spoza zachodniej Ukrainy wyniosły około trzech czwartych. Wynika to zapewne z tego, że migracja z Ukrainy do Bydgoszczy ma nieco krótszą historię niż migracja do Wrocławia. Znaczenie może mieć także grupowa rekrutacja pracowników do pracy w bydgoskich przedsiębiorstwach i duże znaczenie w tym procesie agencji zatrudnienia (por. Tabela 4.3 w rozdziale 4).

<sup>18</sup> Wyniki dotyczące wschodniego i południowego regionu trzeba traktować z ostrożnością z uwagi na małe liczebności respondentów pochodzących z tych regionów.

**Tabela 3.2** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według regionu pochodzenia na Ukrainie i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 r.	Migracja od 2017 r.	Ogółem	Migracja do 2016 r.	Migracja od 2017 r.
Ukraina zachodnia	24,7	22,0	26,3	24,2	32,5	16,9
Ukraina środkowa	48,0	51,7	45,7	56,1	52,2	59,6
Ukraina wschodnia*	14,5	16,9	12,9	13,9	10,5	16,9
Ukraina południowa*	12,8	9,3	15,1	5,7	4,8	6,5
Ogółem (N)	304	118	186	488	228	260

**Uwagi.** Informacje w tabeli dotyczą miejscowości, z której przyjechał respondent w związku z obecnym pobytom. W kategoriach oznaczonych \* wyniki należy traktować z ostrożnością ze względu na niskie liczebności.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z badania RDS w Bydgoszczy i Wrocławiu 2018.

Jeżeli chodzi o wielkość miejscowości zamieszkania migrantów przed przyjazdem do Polski, to w obu badanych lokalizacjach znaczny udział mieli cudzoziemcy pochodzący z dużych miast (101-500 tys. mieszkańców) (Tabela 3.3). W Bydgoszczy stanowili oni 27,4% badanej grupy, a we Wrocławiu 28,2%. Do Bydgoszczy nieco częściej przyjeżdżali migranci ze wsi i małych miast (do 50 tys. mieszkańców) – w sumie 38,7%. We Wrocławiu ich udział był natomiast taki sam jak mieszkańców dużych miast – 28,1%. Wrocław, w porównaniu do Bydgoszczy, był dwa razy częściej celem migrantów pochodzących z bardzo dużych miast (powyżej 1 mln). Stanowili oni 14,8% populacji wrocławskiej wobec 7,7% populacji bydgoskiej. Warto podkreślić, że w porównaniu do wcześniejszych badań w Warszawie i Lublinie, udziały migrantów pochodzących z poszczególnych kategorii miejscowości były w Bydgoszczy i Wrocławiu dosyć zbilansowane. Dla przykładu, w roku 2015 w Warszawie zaznaczyła się silna dominacja mieszkańców małych miejscowości do 50 tys. mieszkańców (55,3% w tym 28,8% ze wsi), podczas gdy w Lublinie w 2016 roku szczególnie liczni byli mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. mieszkańców (41,4%). Jednocześnie we Wrocławiu w 2018 roku i w Warszawie w 2015 roku udziały cudzoziemców pochodzących z największych miast (powyżej 1 mln mieszkańców) były bardzo zbliżone i dwukrotnie wyższe niż w Bydgoszczy w 2018 roku i Lublinie w 2016 roku. Najwyraźniej mieszkańcy dużych miast ukraińskich chętniej, jako cel migracji, wybierają największe polskie miasta, a mieszkańcy średnich miast ukraińskich, średnie miasta w Polsce (por. Górny *et al.* 2017).

**Tabela 3.3** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wielkości miejscowości zamieszkania w kraju pochodzenia i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Wieś	13,5	11,2	15,1	10,5	10,2	10,9
Miasto do 50 tys. mieszk.	25,2	12,8	33,5	17,6	19,1	16,3
Miasto 51-100 tys. mieszk.	13,2	19,2	9,2	15,0	9,8	19,8
Miasto 101-500 tys. mieszk.	27,4	27,2	27,6	28,2	32,3	24,4
Miasto 501 tys. – 1 mln mieszk.	12,9	19,2	8,6	13,8	14,5	13,2
Miasto powyżej 1 mln mieszk.	7,7	10,4	5,9	14,8	14,0	15,5
Ogółem (N)	309	123	186	493	235	258

**Uwagi:** Informacje w tabeli dotyczą miejscowości, z której przyjechał respondent w związku z obecnym pobytom.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Patrząc na zróżnicowanie regionalne miejscowości pochodzenia, w obu badanych miastach, z zachodniej Ukrainy do Polski liczniej napływali mieszkańcy małych miejscowości, wsi i miast poniżej 50 tys. mieszkańców (64,8% w Bydgoszczy i 50,9% we Wrocławiu). Najrzadziej mieszkańcy ukraińskich wsi docierali natomiast do Polski ze wschodu (2,3% w Bydgoszczy i 4,4% we Wrocławiu). Wśród przybyszy ze wschodu Ukrainy przeważali mieszkańcy dużych miast (ponad półmilionowych) (63,7% w Bydgoszczy i 52,9% we Wrocławiu)<sup>19</sup>. Natomiast niespodziewanie mało mieszkańców takich miast przyjechało do Bydgoszczy z Ukrainy środkowej (15,1%), choć już we Wrocławiu ich udział był prawie dwukrotnie większy (29,3%). Odsetek mieszkańców średnich miejscowości (51 do 100 tys. mieszkańców) z poszczególnych regionów Ukrainy nie różnił się znacząco w obu lokalizacjach.

Struktura płci migrantów w Bydgoszczy i Wrocławiu była stosunkowo zbilansowana, a badane grupy różniły się w tym względzie jedynie w szczegółach. Co ciekawe, o ile w przypadku Bydgoszczy rozkład płci był niezależny od doświadczenia migracyjnego cudzoziemców, o tyle we Wrocławiu kobiety stanowiły mniejszość wśród migrantów doświadczonych (48,3%), ale przeważały wśród nowoprzybyłych (55,7%). Choć różnice te nie są duże, może to być przejawem osiedleńczego charakteru migracji do Wrocławia: do Polski przybywają najpierw ukraińscy mężczyźni, a dopiero z czasem dołączają do nich kobiety. Warto podkreślić, że jest to tendencja odwrotna od tej obserwowanej we wcześniejszych latach w Warszawie, gdzie udziały kobiet były wyższe wśród migrantów doświadczonych: 67,1% w porównaniu do 42,1% wśród migrantów z co najwyżej dwuletnim doświadczeniem (Górny *et al.* 2016). Prawidłowość tę interpretowano tak, że kobiety są bardziej skłonne do długoterminowego zaangażowania w migracje wahadłowe – dominujące w imigracji z Ukrainy do Polski jeszcze w pierwszej dekadzie XXI wieku – które pozwalają im na łączenie obowiązków opiekuńczych z migracją zarobkową (Górny 2017). Brak tej prawidłowości w nowej zyskującej na popularności lokalizacji docelowej imigracji z Ukrainy – Wrocławiu – może wskazywać na nowy rys w imigracji z Ukrainy do Polski.

Ukraińcy w aglomeracji bydgoskiej byli przeciętnie o 3 lata starsi niż we wrocławskiej (średnio 36,1 lat wobec 33,3 lat). W obu aglomeracjach doświadczeni migranci byli przeciętnie tylko nieznacznie młodszy od nowoprzybyłych (o 10 miesięcy w Bydgoszczy i o 14 miesięcy we Wrocławiu). Pod względem wieku migranci w badanych aglomeracjach plasowali się zatem pomiędzy bardzo młodymi (z uwagi na akademicki charakter miasta) migrantami lubelskimi (średnio 21,8 lat) a dojrzałymi migrantami warszawskimi (38,7 lat).

W obu aglomeracjach najważniejszymi grupami były osoby w związkach małżeńskich (około połowy badanych prób) oraz kawalerowie i panny (około jednej trzeciej), podczas gdy osoby w konkubinatach stanowiły tylko niewielkie frakcje prób – 6,1% w obu miastach. W Bydgoszczy zaobserwowano ponadto szczególnie wysoki udział osób rozwiedzionych lub w separacji, szczególnie wśród osób z dłuższym doświadczeniem migracyjnym, gdzie stanowili oni ponad jedną piątą badanych. Warto podkreślić, że w obu lokalizacjach udziały osób w związkach małżeńskich były wyższe niż w Warszawie w roku 2015 o około 10 punktów

---

<sup>19</sup> Na zachodzie jedynym miastem o liczbie powyżej 500 tys. mieszkańców jest Lwów.

procentowych<sup>20</sup>. Pomiędzy Bydgoszczą i Warszawą zaznaczają się natomiast podobieństwa, jeżeli chodzi o znaczny udział osób (około jednej piątej), które doświadczyły rozpadu małżeństwa – rozwiódł się lub owdowiały.

Patrząc na wykształcenie migrantów (Tabela 3.4) widzimy znaczne różnice pomiędzy badanymi miastami. W Bydgoszczy przeważali migranci z wykształceniem zawodowym (44,8%), a we Wrocławiu z wyższym magisterskim lub doktorskim (44,2%). Przewaga osób z wykształceniem zawodowym w Bydgoszczy może wynikać ze specyfiki tamtejszego rynku pracy – mniej zdywersyfikowanego i poszukującego pracowników ukraińskich głównie do prac w przemyśle (por. rozdział 4.1.). Aż 57,7% migrantów we Wrocławiu ukończyło natomiast przynajmniej studia pierwszego stopnia. To o 20 punktów procentowych więcej niż w Bydgoszczy, gdzie absolwenci studiów licencyjnych i magisterskich stanowili 37,8% badanych. W obu lokalizacjach szczególnie dobrze wykształceni byli migranci z dłuższym stażem: w tej grupie wykształcenie wyższe posiadało 51,5% migrantów we Wrocławiu i 33,6% w Bydgoszczy.

Profile wykształcenia migrantów w Bydgoszczy i Wrocławiu różniły się nie tylko między sobą, ale i w porównaniu z badanymi wcześniej populacjami migrantów w Warszawie i Lublinie. W szczególności, tak wysoki udział migrantów z wyższym wykształceniem, jak we Wrocławiu, nie był wcześniej notowany. Podobnie jak w Bydgoszczy, w Warszawie absolwenci studiów pierwszego i drugiego stopnia stanowili 39,2%, a w Lublinie 40,5%. Jednocześnie, udział osób z wykształceniem zawodowym w Bydgoszczy był zbliżony do obserwowanego w Warszawie w 2015 roku (43,5%). Obserwacje te po raz kolejny wskazują na wyjątkowość imigracji ukraińskiej do Wrocławia na tle innych lokalizacji i wcześniejszych badań.

**Tabela 3.4.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wykształcenia i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Wyższe magisterskie lub wyżej	25,2	33,6	19,5	44,2	51,5	37,7
Wyższe licencyjne lub inżynierskie	12,6	23,2	5,4	13,5	17,4	9,9
Pomaturalne/policealne	7,4	5,6	8,6	7,6	4,3	10,6
Średnie ogólnokształcące	7,4	5,6	8,6	8,2	5,1	11,0
Zawodowe <sup>1</sup>	44,8	31,2	54,1	23,9	18,3	28,9
Gimnazjalne i niższe	2,6	0,8	3,7	2,6	3,4	1,9
Ogółem (N)	310	125	185	499	236	263

**Uwagi<sup>1</sup>.** Do tej kategorii zaliczeni zostali respondenci deklarujący posiadanie wykształcenia średniego zawodowego, które stanowi najbliższy odpowiednik wykształcenia zawodowego w Polsce.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Biorąc pod uwagę duży udział osób z wyższym wykształceniem we Wrocławiu i stosunkowo dużą liczbę uczelni wyższych w tym mieście nasuwa się przypuszczenie, że przynajmniej

<sup>20</sup> Nie uwzględniamy w tych porównaniach Lublina ze względu na jego specyfikę – bardzo młodą populację migrantów, gdzie 90% ogółu badanych w roku 2016 stanowili kawalerowie i panny.

część migrantów mogła zdobyć wykształcenie w Polsce. Dotyczy to jednak mniej niż 20% badanych we Wrocławiu i tylko 6,8% migrantów w Bydgoszczy. Częściej w Polsce kształcili się migranci doświadczeni (we Wrocławiu 33,9%, w Bydgoszczy 16,1%). Wśród nich studia wyższe w Polsce ukończyło jednak tylko 17,1% badanych we Wrocławiu i 12,9% w Bydgoszczy. We Wrocławiu migranci często kształcili się także na poziomie pomaturalnym – dotyczyło to 13,8% tej grupy. Zatem wyniki badania wskazują, że większość migrantów z wyższym wykształceniem, także we Wrocławiu, ukończyła studia jeszcze przed przyjazdem do Polski. Wynik ten można łączyć z tendencją zaobserwowaną w badaniach w innych krajach, że na migrację niekoniecznie decydują się osoby najuboższe, a raczej osoby o odpowiednio wysokich zasobach, nie tylko finansowych (Wessendorf 2018).

W kwestionariuszu respondenci mogli opisać swoje gospodarstwa domowe na Ukrainie i w Polsce, podając liczbę członków gospodarstwa i stopień pokrewieństwa łączący ich z respondentem. Co ciekawe, we Wrocławiu aż 48,6% respondentów twierdziło, że aktualnie nie należy do żadnego gospodarstwa domowego na Ukrainie. Nieco częściej uważali tak migranci z dłuższym stażem migracyjnym (50,9%) niż nowi (46,6%). W Bydgoszczy odpowiednie udziały osób były znacznie niższe. Na brak gospodarstwa domowego na Ukrainie wskazała mniej niż jedna czwarta respondentów, ale i tam dłuższy staż migracyjny szedł w parze z rosnącym znaczeniem Polski jako centrum życia migrantów. O ile tylko 18,1% migrantów nowoprzybyłych nie miało gospodarstwa domowego w kraju pochodzenia, o tyle wśród osób przebywających w Polsce dłużej niż 2 lata było to już 33,4%.

Znaczną część gospodarstw migrantów w Polsce stanowiły gospodarstwa jednoosobowe – aż 66,0% w Bydgoszczy i 39,3% we Wrocławiu (Tabela 3.5). We Wrocławiu nie było pod tym względem większej różnicy między migrantami doświadczonymi i nowoprzybyłymi. W Bydgoszczy gospodarstwa jednoosobowe częściej prowadzili natomiast migranci nowoprzybyli: 71,7% w porównaniu do 57,1% doświadczonych. Zwraca również uwagę bardzo mały udział migrantów nowoprzybyłych w Bydgoszczy, których gospodarstwa domowe w Polsce składały się z więcej niż dwóch osób – tylko 6,2% w porównaniu do około 20,0-30,0% wśród pozostałych kategorii migrantów.

**Tabela 3.5** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według liczby osób w ich gospodarstwie domowym w Polsce i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Liczba osób	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
1	66,0	57,5	71,7	39,3	38,5	40,0
2	20,7	18,6	22,1	29,4	31,2	27,9
3	6,9	14,1	2,1	16,9	20,4	13,8
4 i więcej	6,4	9,9	4,1	14,4	9,9	18,4
<i>Ogółem (N)</i>	<i>309</i>	<i>123</i>	<i>186</i>	<i>500</i>	<i>236</i>	<i>264</i>

Zródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Skład gospodarstwa domowego również mówi nieco o tendencjach osiedleńczych wśród migrantów, a przynajmniej ich chwilowym związaniu interesów życiowych z krajem imigracji (Constant, Nottmeyer, Zimmerman 2013). We Wrocławiu migranci częściej niż w Bydgoszczy przebywali w Polsce z rodzinami. Prawie połowa z nich mieszkała przynajmniej

z małżonkiem lub partnerem, a 28,7% z co najmniej jednym dzieckiem. Z punktu widzenia tendencji osiedleńczych szczególnie ciekawe są przypadki rodzin z małymi dziećmi, a aż 37,8% migrantów wrocławskich posiadało niepełnoletnie dzieci. W przypadku 64,4% z nich, dzieci te przebywały wraz z respondentami w Polsce. Wskazuje to, że przynajmniej dla tej części migrantów (24,2% ogółu migrantów wrocławskich) migracja nie miała wyłącznie charakteru czasowego. Inaczej wygląda sytuacja w Bydgoszczy, gdzie 28,2% migrantów przebywało w Polsce przynajmniej z małżonkiem lub partnerem, a w przypadku 16,9% w skład gospodarstwa w Polsce wchodziło co najmniej jedno dziecko. Co wiele mówiące, spośród 41,9% bydgoskich migrantów posiadających niepełnoletnie dzieci tylko 13,7% zdecydowało się na zamieszkanie z nimi w Polsce. Charakterystyki gospodarstw domowych migrantów przemawiają zatem za postrzeganiem migracji do Wrocławia jako bardziej osiadłej niż do Bydgoszczy, która nosi raczej znamiona typowej czasowej migracji zarobkowej (por. rozdział 3.4).

### 3.3 Status legalny

Na pierwszy rzut oka, z informacji dotyczących dokumentów pobytowych posiadanych przez migrantów można by wysnuć wniosek, że migracja do Bydgoszczy charakteryzuje się większą trwałością niż do Wrocławia. Świadczy o tym stosunkowo duży udział osób posiadających zezwolenie na pobyt czasowy (31,6%)<sup>21</sup> oraz zezwolenie na pobyt stały (2,7%) w aglomeracji bydgoskiej (

Tabela 3.6). Co trzeci migrant ukraiński w Bydgoszczy dysponował więc dokumentem uprawniającym do dłuższego pobytu w Polsce. W przypadku Wrocławia, był to natomiast co czwarty migrant. Jednak odsetek migrantów we Wrocławiu, którzy posiadali tylko wizy<sup>22</sup>, był także zauważalnie niższy niż w Bydgoszczy (38,7% w porównaniu do 65,4%). We Wrocławiu istotną grupę stanowili bowiem migranci oczekujący na decyzję w sprawie zezwolenia na pobyt. Wskazuje to na dużą grupę wrocławskich migrantów chętnych pozostać w Polsce na dłużej oraz prawdopodobnie (przynajmniej w części) uprawnionych do uzyskania kart pobytu. Świadczy to przy tym o niewydolności instytucji państwowych odpowiedzialnych za wydawanie takowych zezwoleń (w tym wypadku instytucją tą jest Dolnośląski Urząd Wojewódzki). Fakt ten potwierdza wiele artykułów prasowych dotyczących problemów z uzyskaniem zezwolenia na pobyt czasowy przez obywateli Ukrainy pojawiających się regularnie od 2017 roku (np. Nogaj 2017). Wskazuje się przy tym w szczególności na długotrwałość procedury, brak dostosowania zasobów kadrowych urzędu do lawinowo wzrastających potrzeb w tym zakresie oraz – zapewne wynikający z powyższych – ograniczony kontakt z osobami prowadzącymi postępowanie, jak również dostęp do informacji na temat procedur i stanu sprawy (por. NIK 2019).

Co intuicyjne, doświadczeni migranci znacząco częściej (w obu miastach) dysponowali dokumentami uprawniającymi do pobytu w Polsce przez dłuższy czas (w

---

<sup>21</sup> Zezwolenie na pobyt czasowy wydaje się, jeżeli cudzoziemiec jest uprawniony do przebywania w Polsce przez okres dłuższy niż 3 miesiące. W praktyce dotyczy ono często pobytów dłuższych, gdyż w sytuacji pobytów do 1 roku cudzoziemcy uzyskują w Polsce wizy (więcej informacji na temat dokumentów pobytowych można znaleźć na stronie Urzędu do Spraw Cudzoziemców ([www.udsc.gov.pl](http://www.udsc.gov.pl))).

<sup>22</sup> Czyli dokument uprawniający do pobytu nie dłuższego niż 1 rok na terenie Polski.

szczegółności zezwoleniami na pobyt czasowy i stały), zaś nowoprzybyli migranci częściej przebywali na terytorium Polski na podstawie wizy. Nowością w stosunku do badań z lat 2015 i 2016 była możliwość wybrania przez respondentów odpowiedzi „paszport biometryczny”. Na jego podstawie od roku 2017 migranci z Ukrainy mogą wjechać i przebywać w Polsce przez okres do 90 dni. Ta odpowiedź została zaznaczona przez 15,9% migrantów bydgoskich i 11,6% migrantów wrocławskich. Warto jednak zaznaczyć, że ruch bezwizowy nie uprawnia do podjęcia zatrudnienia – osoby korzystające z niego i decydujące się na wykonywanie pracy robią to nielegalnie.

**Tabela 3.6.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wybranych rodzajów dokumentów pobytowych i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Wiza	65,4	42,0	81,1	38,7	25,0	50,9
Zezwolenie na pobyt czasowy	31,6	59,5	13,0	17,8	28,4	8,3
Zezwolenie na pobyt stały/osiedlenie się	2,7	6,0	0,5	5,6	6,8	4,6
Paszport biometryczny	15,9	8,8	20,7	11,6	12,3	11,0
Oczekujący na decyzję w sprawie zezwolenia na pobyt	2,2	3,4	1,3	29,3	24,7	33,3
Nie ma obecnie żadnego dokumentu uprawniającego do pobytu	0,0	0,0	0,0	3,0	3,2	2,8
<i>Ogółem (N)</i>	<i>310</i>	<i>124</i>	<i>186</i>	<i>500</i>	<i>236</i>	<i>264</i>

**Uwagi:** W tabeli zaprezentowano tylko wybrane rodzaje dokumentów, dla których wskazania były stosunkowo liczne. Możliwa była więcej niż jedna odpowiedź, stąd odsetki nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Jeżeli chodzi o rodzaje wiz posiadanych przez migrantów ukraińskich w dwóch badanych miastach, to zdecydowanie dominują wize w celu pracy w Polsce: wiza w celu wykonywania pracy na podstawie oświadczenia i wiza w celu wykonywania pracy na podstawie zezwolenia na pracę. Pierwsza z nich uprawnia do pobytu w celu podjęcia pracy okresowej – w okresie 6 miesięcy w ciągu roku – druga wiąże się natomiast z bardziej stabilną formą zatrudnienia. Zezwolenie na pracę uprawnia przy tym często do otrzymania karty czasowego pobytu, ale nie jest to konieczne zwłaszcza przy krótszych okresach pracy<sup>23</sup>.

Niemal trzy czwarte (73,1%) przebywających w Polsce na podstawie wizy migrantów z Bydgoszczy posiadało wizę w celu wykonywania pracy na podstawie oświadczenia, zaś we Wrocławiu odsetek ten był znacząco niższy (56,8%) (Tabela 3.7). W przypadku wiz w celu wykonywania pracy na podstawie zezwolenia na pracę miała miejsce sytuacja odwrotna. Odsetek ich posiadaczy w Bydgoszczy był niższy niż we Wrocławiu (28,6% wobec 22,1%). Różnice te nie były jednak duże. Wartą odnotowania jest także różnica w odsetku właścicieli wiz związanych z Kartą Polaka, który we Wrocławiu wyniósł 7,9% ogółu respondentów, zaś w Bydgoszczy jedynie 3,4%.

<sup>23</sup> Szersze omówienie zasad dotyczących uprawnień i obowiązków cudzoziemców pracujących w Polsce na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi i zezwolenia na pracę można znaleźć w Szulecka (2016) oraz Górny *et al.* (2018).

**Tabela 3.7.** Posiadacze wizy w Bydgoszczy i Wrocławiu według wybranych jej typów i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Wiza w celu wykonywania pracy na podstawie oświadczenia	73,1	56,4	78,8	56,8	35,2	66,3
Wiza w celu wykonywania pracy wydana na podstawie zezwolenia na pracę	22,1	39,9	16,0	28,6	44,7	21,6
Wiza w celu odbycia nauki lub studiów	1,0	3,8	0,0	3,3	5,4	2,3
Wiza związana z Kartą Polaka	3,4	0,0	4,6	7,9	11,3	6,4
<i>Ogółem (N)</i>	<i>203</i>	<i>52</i>	<i>151</i>	<i>193</i>	<i>59</i>	<i>134</i>

**Uwagi:** W Tabeli zaprezentowano tylko wybrane rodzaje wiz, dla których wskazania były stosunkowo liczne. Możliwa była więcej niż jedna odpowiedź, stąd odsetki nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Jeżeli chodzi o dokumenty pobytowe, to różnice pomiędzy badanymi dwoma miastami oraz wcześniej analizowanymi Warszawą i Lublinem są istotne, co wskazuje pośrednio na zmiany w charakterze migracji do Polski, ale i na jej specyfikę regionalną. Migranci z Warszawy w roku 2015 wyróżniają się szczególnie dużym udziałem osób przebywających w Polsce na podstawie wizy, sięgającym prawie 80% oraz najniższymi odsetkami posiadaczy kart czasowego i stałego pobytu. Jednocześnie wśród właścicieli wiz dominowali w tamtym czasie w stolicy cudzoziemcy posiadający wizy na podstawie oświadczenia, jednak z udziałem niższym (64,8%) niż w Bydgoszczy w 2018 roku.

Migranci z Lublina w roku 2016 nie odbiegają natomiast znacząco od pozostałych lokalizacji pod względem popularności poszczególnych dokumentów. Jednak jeżeli chodzi o rodzaje ich wiz, które to posiadało 63,0% lubelskich migrantów, populacja ta jest odmienna od pozostałych. Odsetek posiadaczy wiz na podstawie oświadczenia wyniósł w niej tylko 18,0%, bardzo wysoki był natomiast odsetek cudzoziemców z wizami w celu odbycia nauki lub studiów (39,7%). Odzwierciedla on akademicki charakter Lublina, gdzie pracujący migranci często łączą swój pobyt ze studiami, korzystając z bogatej oferty edukacyjnej miasta (Górny *et al.* 2016). W Lublinie na podkreślenie zasługuje również szczególnie wysoki odsetek migrantów z wizami związanymi z Kartą Polaka (31,0%). W żadnym ze zbadanych miast, gdzie najwyższy odsetek w Warszawie ledwie przekroczył 10%, nie zaobserwowano na tak dużą skalę zjawiska migracji osób posiadających – przynajmniej formalnie uznane – etniczne powiązania z Polską.

### 3.4 Wzorce i plany migracyjne

Wraz ze wzrostem dynamiki imigracji z Ukrainy w ostatnich latach zmieniają się także wzorce mobilności obywateli Ukrainy (Górny *et al.* 2018), które można opisywać za pomocą parametrów takich jak: łączny czas spędzony w Polsce, liczba pobytów w Polsce, średni czas pobytu w Polsce. Kluczowym czynnikiem określającym charakter migracji są także jej cele. Jeżeli o to chodzi, to główną przyczyną decyzji o ostatnim przyjeździe do Polski badanych



migrantów stanowił niezadowolający poziom wynagrodzenia w kraju pochodzenia (Tabela 3.8). Wskazywało na nią odpowiednio 72,0% migrantów przebywających w trakcie badania w Bydgoszczy oraz 56,4% we Wrocławiu. Zwraca uwagę fakt, że w obu miastach niedoświadczeni migranci wybierali tę odpowiedź znacząco częściej niż migranci bardziej doświadczeni (83,8% wobec 54,3% w Bydgoszczy oraz 60,3% wobec 52,1% we Wrocławiu). Jednocześnie zaskakująco mały procent migrantów wskazywał jako najważniejszą przyczynę decyzji o wyjeździe „brak pracy w kraju pochodzenia”. W Bydgoszczy wyniósł on zaledwie 6,4% osób, a we Wrocławiu 8,5%.

Porównując te wyniki z wcześniejszymi badaniami w innych miastach, zauważyć należy znacząco niższy udział wskazań odpowiedzi „brak pracy w kraju pochodzenia” w Bydgoszczy i Wrocławiu w porównaniu do Warszawy (26,5%) i Lublina (12,5%) oraz towarzyszący mu zauważalnie wyższy odsetek deklaracji o wyjeździe w związku z niezadowolającym poziomem wynagrodzenia w kraju pochodzenia. W Warszawie wyniósł on bowiem w 2015 roku 50,7%, a w Lublinie 38,7%. Tendencja ta może wynikać z poprawiającej się sytuacji ekonomicznej Ukrainy od 2017 roku (tj. od zakończenia najbardziej intensywnej fazy konfliktu ukraińsko-rosyjskiego)<sup>24</sup>. W efekcie dla migrantów już nie brak pracy w ogóle, ale jej niezadowolające warunki finansowe stanowią coraz silniejszy bodziec do przyjazdu do Polski. Może to także wskazywać na zaangażowanie się w migrację do Polski w coraz większym stopniu nie tylko osób, które nie mogą na Ukrainie znaleźć zatrudnienia, ale także tych, które generalnie nie są zadowolone z oferowanych im warunków pracy. Te przypuszczenia zdają się potwierdzać różnice pomiędzy migrantami nowoprzybyłymi a tymi z dłuższą historią migracyjną w Bydgoszczy i Wrocławiu. Ci pierwszy rzadziej wskazywali „brak pracy w kraju pochodzenia” jako główny powód wyjazdu do Polski (Tabela 3.8).

Na uwagę zasługuje również widoczny procent wskazań na sytuację polityczną na Ukrainie oraz bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia na Ukrainie jako główną motywację do wyjazdu. W Bydgoszczy 6,0% ukraińskich migrantów zadeklarowało jako decydujący powód „sytuację polityczną w kraju pochodzenia” w porównaniu do 11,0% migrantów wrocławskich. Jeśli chodzi o „bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia w kraju pochodzenia” w Bydgoszczy odpowiedź tę wskazało 1,3%, a we Wrocławiu prawie trzykrotnie więcej, bo 3,6% respondentów. We wcześniejszych badaniach w Warszawie i Lublinie odsetki analogicznych wskazań były bardzo zbliżone (Górny *et al.* 2016, 2017). Jest to o tyle ciekawe, że intuicyjnie wydawałoby się, że to niedługo po konflikcie tzn. w roku 2015 czy 2016 roku, a nie w ciągu kilku lat od jego wybuchu, procent osób migrujących z powodów politycznych będzie relatywnie wysoki. Być może jest to związane z konkretnymi uwarunkowaniami migracyjnymi tych regionów. Wiadomo, że o ile Warszawa i Lublin były już wcześniej (przed 2014 rokiem) atrakcyjne dla migrantów z Ukrainy (Górny *et al.* 2017), o tyle Wrocław i Bydgoszcz stały się takimi dopiero od niedawna. Możliwe więc, że miasta te, jako nowe obszary docelowe w Polsce, w większym stopniu przyciągnęły migrantów, którzy zdecydowali się na wyjazd do Polski po raz pierwszy po 2014 roku. Porównanie migrantów doświadczonych i nowoprzybyłych nie daje jednak w tej kwestii jednoznacznej odpowiedzi.

---

<sup>24</sup> Źródło: dane World Bank. Strona internetowa: <https://data.worldbank.org/country/ukraine> [dostęp: 22.09.2019 r.].

W Bydgoszczy doświadczeni migranci częściej wskazywali na znaczenie sytuacji politycznej na Ukrainie jako powodu przyjazdu do Polski (13,1% do 1,3% migrantów nowoprzybyłych). Jednak we Wrocławiu, nowoprzybyli znacząco częściej odpowiadali, że głównym powodem ich wyjazdu było bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia (5,6% do 1,3% wśród migrantów z dłuższym stażem migracyjnym).

**Tabela 3.8.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według głównego powodu przyjazdu do Polski i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Brak pracy w kraju pochodzenia	6,4	7,9	5,3	8,5	10,6	6,5
Niezadawalający poziom wynagrodzenia w kraju pochodzenia	72,0	54,3	83,8	56,4	52,1	60,3
Niezadowolony z pracy w kraju pochodzenia	5,6	8,5	3,6	4,1	4,2	4,2
Chęć podjęcia lub kontynuacji studiów	5,0	12,6	0,0	4,6	6,8	2,8
Przyjazd do rodziny lub znajomych	3,1	1,2	4,5	4,9	5,5	4,4
Sytuacja polityczna w kraju pochodzenia	6,0	13,1	1,3	11,0	12,7	9,4
Bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia na Ukrainie	1,3	1,8	1,0	3,6	1,3	5,6
Inne	0,6	0,6	0,5	6,9	6,8	6,8
<i>Ogółem (N)</i>	<i>308</i>	<i>123</i>	<i>185</i>	<i>500</i>	<i>236</i>	<i>264</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Jeżeli chodzi o wzorce migracyjne, to cudzoziemcy we Wrocławiu charakteryzują się średnio nieco dłuższym łącznym czasem pobytu w Polsce niż migranci w Bydgoszczy (20,5 w stosunku do 17,5 miesiąca). Jednak mediana łącznego czasu spędzonego w Polsce pokazuje znaczącą różnicę pomiędzy migrantami wrocławskimi i bydgoskimi. O ile w aglomeracji wrocławskiej mediana przyjmuje wartość zbliżoną do średniej (17 miesięcy), o tyle w przypadku Bydgoszczy jest ona prawie dwukrotnie niższa od średniej – 9 miesięcy. Czyli większość bydgoskich migrantów spędziło łącznie w Polsce mniej niż 17,5 miesiąca. Przy czym odsetki „weteranów” migracji do Polski są w obu miastach zbliżone. Jedynie 14,8% migrantów w Bydgoszczy oraz 15,9% we Wrocławiu spędziło w Polsce łącznie co najmniej 3 lata, a – odpowiednio – 3,2% i 2,2% ponad 5 lat. Dla porównania średni czas łącznego pobytu migrantów w Warszawie w 2015 roku i Lublinie w 2016 roku przekraczał 2 lata (25,5 miesiąca w Warszawie i 25,9 w Lublinie). Ukazuje to po raz kolejny względną „świeżość” napływu migracyjnego obywateli Ukrainy do Bydgoszczy i Wrocławia.

Z kolei pod względem liczby pobytów w Polsce migranci bydgoscy nie różnią się znacząco od tych z Wrocławia (w przypadku Bydgoszczy było to 2,6, a w przypadku Wrocławia 2,4 pobytów). W porównaniu do poprzednich badań w aglomeracji warszawskiej i lubelskiej liczby ich pobytów są zauważalnie niższe, gdyż w Warszawie migranci przeciętnie

byli w Polsce 8,8 razy, a w Lublinie 6,3 razy. Co oczywiste, można zaobserwować różnice pomiędzy migrantami nowoprzybyłymi a tymi posiadającymi większe doświadczenie migracyjne w kwestii liczby pobytów. W Bydgoszczy liczba pobytów tych pierwszych wyniosła 4,0 pobyty, a drugich – 1,6 pobytu. We Wrocławiu było to odpowiednio: 3,1 oraz 1,7 pobytów. Różnice te – szczególnie w przypadku aglomeracji wrocławskiej – nie są jednak aż tak duże, jak można by się było spodziewać.

Jeżeli chodzi o przeciętny czas, jaki migranci spędzają w Polsce podczas jednego pobytu, to w przypadku migrantów bydgoskich było to niecałe 8 miesięcy, a wrocławskich ponad 11 miesięcy (Tabela 3.9). Oznacza to, że badani migranci z aglomeracji bydgoskiej i wrocławskiej nie różnią się znacząco od migrantów z Lublina w 2016 roku, których przeciętny pobyt w Polsce trwał 8,2 miesiąca. Odróżniają się jednak istotnie od migrantów z Warszawy w 2015 roku, którzy spędzali w Polsce średnio tylko 4,2 miesiąca podczas jednego pobytu. Szczególnie wynik wrocławski w połączeniu ze stosunkowo niską średnią liczby pobytów migrantów w Polsce mógłby świadczyć o bardziej osiadłym charakterze tej migracji. Może on również wynikać z faktu geograficznego umiejscowienia Wrocławia i Bydgoszczy – są to miasta zlokalizowane znacząco dalej od granicy polsko-ukraińskiej niż Warszawa. Ponadto, fakt, że migracja do Wrocławia i Bydgoszczy stanowi, co już podkreślono, nowe zjawisko, sprawia, że nie rozwinął się jeszcze – w takim stopniu jak w Lublinie czy Warszawie – rynek usług przewozowych i migranci zamieszkujący w tych miastach nie dysponują zapewne tak bogatą ofertą korzystnych czasowo i cenowo połączeń.

Warto zwrócić uwagę na duże różnice w kwestii średniego czasu pobytu pomiędzy migrantami bardziej doświadczonymi i tymi z krótszym doświadczeniem migracyjnym w Bydgoszczy i Wrocławiu. Pobytu migrantów z większym stażem migracyjnym są zdecydowanie dłuższe (trzykrotnie dłuższe w Bydgoszczy i dwukrotnie we Wrocławiu), co w oczywisty sposób może mieć związek z bardziej osiadłym typem migracji wśród osób z dłuższym doświadczeniem migracyjnym. Wynik ten, choć intuicyjny, nie był jednak tak oczywisty jeszcze kilka lat temu w odniesieniu do migracji ukraińskiej do aglomeracji warszawskiej (por. Górny 2017).

**Tabela 3.9.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według średniego czasu jednego pobytu w Polsce i wybranych kategorii migrantów (dane w miesiącach)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Średni czas jednego pobytu	7,8	12,3	4,8	11,2	15,9	7,0
Mediana czasu jednego pobytu	5,0	8,2	4,0	6,9	9,5	4,7
Odchylenie standardowe czasu jednego pobytu	9,3	13,1	2,8	11,2	14,0	5,3
<i>Ogółem (N)</i>	<i>310</i>	<i>124</i>	<i>186</i>	<i>498</i>	<i>235</i>	<i>263</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Plany migrantów to także pewien wyznacznik wzorca migracji. Oczywiście nie wszystkie plany migracyjne przekładają się na późniejsze zachowania migrantów i ich decyzje odnośnie do pozostania w danym kraju lub dalszej migracji (por. Lu 1999). Może wystąpić bowiem

wiele barier (natury ekonomicznej, prawnej itp.), które w mniej lub bardziej bezpośredni sposób nie pozwolą na realizację planów. Dodatkowo, indywidualne losy i nieoczekiwane zdarzenia w życiu migrantów mogą nie pozwolić na urzeczywistnienie wcześniej założonych zamiarów (Drinkwater, Garapich 2013).

Ukraińscy respondenci odpowiadali na pytanie o to, jaka sytuacja migracyjna jest dla nich najbardziej prawdopodobna w ciągu trzech lat od momentu badania: cyrkulacja pomiędzy Polską a Ukrainą, zamieszkanie w Polsce, zamieszkanie na Ukrainie czy zamieszkanie w innym kraju. W Bydgoszczy największą grupę stanowiły osoby planujące cyrkulowanie pomiędzy Polską i Ukrainą (44,1%) (Tabela 3.10). Nieco mniejszy był udział osób planujących zamieszkanie w Polsce na stałe, sięgnął on jednak prawie jednej trzeciej. We Wrocławiu udział tej wielkości miały natomiast osoby planujące migrację cyrkulacyjną. Z kolei prawie połowa migrantów z tego miasta planowała mieszkać w Polsce. Po raz kolejny unaoczniał się zatem osiedleńczy rys migracji ukraińskiej we Wrocławiu.

Pozostałe rodzaje planów migracyjnych były zdecydowanie mniej popularne. W obu miastach: około 15% migrantów planowało wyjazdy do innych krajów, a tylko niecałe 10% przewidywało, że w ciągu trzech lat będą mieszkać na Ukrainie. Jeżeli chodzi o różnice pomiędzy migrantami mniej i bardziej doświadczonymi, to w obydwu lokalizacjach zarysowała się analogiczna prawidłowość: migranci doświadczeni nieco częściej niż niedoświadczeni planowali osiedlanie w Polsce, a nowoprzybyli częściej niż pozostali przewidywali cyrkulację i zamieszkanie na Ukrainie (Tabela 3.10). Są to wyniki zgodne z intuicją wskazujące na to, że zakorzenianie się w kraju docelowym to proces, któremu sprzyja dłuższe doświadczenie migracyjne (por. Constant, Zimmerman 2011).

**Tabela 3.10.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według ich przewidywań co do swojej przyszłości po 3 latach i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Będę mieszkał/a na stałe w Polsce	31,6	42,8	24,2	47,5	51,5	43,9
Będę jeździł/a pomiędzy Polską a Ukrainą	44,1	37,4	50,4	29,9	23,6	35,5
Będę mieszkał/a na stałe na Ukrainie	9,1	5,8	11,4	7,9	5,6	9,9
Będę mieszkał/a w jeszcze innym kraju	15,1	16,8	14,1	14,1	19,3	9,5
Inna sytuacja	0,0	0,0	0,0	0,6	0,0	1,1
<i>Ogółem (N)</i>	<i>310</i>	<i>124</i>	<i>186</i>	<i>495</i>	<i>265</i>	<i>232</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z badania RDS w Bydgoszczy i Wrocławiu 2018.

Powyższe wyniki pokazują, że migranci z Ukrainy nadal w dużej mierze, przynajmniej w sztywno określonej trzyletniej perspektywie czasowej, widzą siebie jako migrantów cyrkulacyjnych. Unaoczniono się to zwłaszcza w Bydgoszczy. W kwestionariuszu nie pytano o to, z czego taka wizja przyszłości wynika. Można jednak wskazać na pewne przyczyny „systemowe” lub społeczne sprzyjające tego rodzaju mobilności. Są to np. polityka państwa polskiego sprzyjająca przyjmowaniu migrantów czasowych (do rozwiązań tego typu należy

zaliczyć oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi), bliskość geograficzna przekładająca się na stosunkowo niski koszt połączeń komunikacyjnych i krótki czas podróży między Polską a Ukrainą (Brunarska, Grotte, Lesińska 2012), czy też czynnik społeczny jak pozostawanie rodziny migranta na Ukrainie.

Jednocześnie, pomimo tego, że migrantów ukraińskich w Polsce przez lata uważano za migrantów przede wszystkim cyrkulacyjnych i czasowych (Górny 2017), wyniki badania pokazały, że znaczna ich część chciałaby się w Polsce osiedlić, zwłaszcza we Wrocławiu. Co ciekawe, jeżeli odniesiemy te wyniki do wcześniejszych badań w Warszawie i Lublinie<sup>25</sup>, to zauważamy, że odsetki migrantów chętnych do zamieszkania w Polsce nie były wtedy zauważalnie niższe. W Warszawie w 2015 roku zamieszkanie w Polsce przewidywało 26,2% respondentów, a w Lublinie była to ponad połowa (51,0%). Nie można jednak przy tym zapominać, że cytowane badania były realizowane już po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, kiedy sytuacja polityczna i ekonomiczna na Ukrainie gwałtownie się pogorszyła. W analogicznym badaniu w aglomeracji warszawskiej z roku 2010 (Napierała, Górny 2011) udział osób planujących zamieszkanie w Polsce był znacznie niższy – 11,1%. Zasadnym wydaje się zatem wniosek, że po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego Polska stopniowo staje się krajem atrakcyjnym dla obywateli Ukrainy nie tylko jako potencjalne miejsce zatrudnienia czy też nauki, ale również osiedlenia się. Jednocześnie zestawienie wyników badań w czterech miastach z lat 2015-2018 sugeruje, że wymiar czasowości i trwałości w migracji z Ukrainy do Polski jest uwarunkowany lokalną specyfiką migracji. Przykładowo, udziały osób planujących cyrkulację w Warszawie w 2015 roku i w Bydgoszczy w 2018 były bardzo zbliżone. W Lublinie w roku 2016 zwraca natomiast uwagę wyjątkowo duży odsetek migrantów zamierzających mieszkać poza Polską i Ukrainą – 20,6%.

Wprawdzie tylko około 15% migrantów w obu lokalizacjach wskazało, że w perspektywie trzech lat będą mieszkać w innym kraju niż Polska i Ukraina, to grupa osób rozważających wyjazd zagranicę (poza Polskę) w celach zarobkowych była zdecydowanie większa, obejmując prawie połowę badanych cudzoziemców w obu miastach (Tabela 3.11). Różnice pomiędzy aglomeracjami uwidoczniły się na poziomie stopnia zdecydowania migrantów co do urzeczywistnienia tych planów wyjazdowych. Migranci z Bydgoszczy częściej niż ci z Wrocławia twierdzili, że poważnie biorą pod uwagę wyjazd w celach zarobkowych poza Polskę (26,3% wobec 18,1%). Wśród migrantów wrocławskich więcej było z kolei osób nie do końca zdecydowanych co do realizacji swoich planów wyjazdowych niż w Bydgoszczy (26,8% wobec 21,2%). Co intrygujące, w kwestii chęci wyjazdu poza Polskę nie zaznaczyły się istotne różnice pomiędzy migrantami nowoprzybyłymi i doświadczonymi. Jest to o tyle ciekawe, że teoretycznie osoby, które spędziły w Polsce więcej czasu, powinny mieć dużo bardziej rozwinięte związki z Polską (jak np. sieci znajomych, przywiązanie do języka czy rozeznanie w rynku pracy), a co za tym idzie, mniejszą skłonność do migracji do innych krajów.

---

<sup>25</sup> W tych lokalizacjach pytanie dotyczyło perspektywy 5 lat, zatem wyniki nie są w pełni porównywalne.

**Tabela 3.11** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według deklaracji chęci wyjazdu do innego kraju w celach zarobkowych w ciągu 2 lat od momentu badania (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Tak, poważnie biorę to pod uwagę	26,3	29,0	24,9	18,1	18,5	17,7
Tak, ale jeszcze nie jestem zdecydowany/a	21,2	18,5	22,7	26,8	28,4	25,3
Nie, choć czasami przychodzi mi ta myśl do głowy	17,9	14,5	20,0	17,5	19,8	15,5
Nie, zupełnie nie biorę tego pod uwagę	34,5	37,9	32,4	37,6	33,2	41,5
<i>Ogółem (N)</i>	<i>309</i>	<i>124</i>	<i>185</i>	<i>497</i>	<i>265</i>	<i>232</i>

Zródło: opracowanie własne na podstawie danych z badania RDS w Bydgoszczy i Wrocławiu 2018.

Co do kierunków potencjalnych migracji, to w obu badanych miastach zdecydowanie najczęściej (około jednej trzeciej) przez migrantów planujących wyjazd wskazywane były Niemcy. W dalszej kolejności migranci bydgoscy mówili o Kanadzie (12,6%), Czechach (8,9%), Wielkiej Brytanii (8,2%) oraz Holandii (3,4%). Preferencje migrantów we Wrocławiu były bardziej rozproszone i obejmowały oprócz Kanady (6,3%) i Holandii (5,2%) także między innymi Stany Zjednoczone (6,9%) i Szwecję (5,3%). Zdecydowana dominacja Niemiec jako potencjalnego kraju wyjazdu wynika zapewne z planowanej na początek 2020 roku liberalizacji prawa migracyjnego w tym kraju (EWL 2018). Przewiduje ona ułatwienia w uzyskaniu stałego zatrudnienia przez cudzoziemców posiadających wykształcenie wyższe lub specyficzne kwalifikacje zawodowe, pod warunkiem ich uprzedniego uznania w Niemczech. Wbrew więc powszechnemu przeświadczeniu, przepisy te nie dotyczą cudzoziemców wykonujących prace proste lub niepracujących w wyuczonym zawodzie, a tego typu migranci z Ukrainy stanowią w Polsce większość. Trwają więc spory, na ile zmiany te wpłyną rzeczywiście na odpływ migrantów z Polski do Niemiec, a jeśli tak, jaka będzie skala tego odpływu. Istnieją bowiem pewne bariery, przede wszystkim językowe, które będą z pewnością brane pod uwagę przed decyzją o wyjeździe do Niemiec.

## **4 Pozycja migrantów na polskim rynku pracy i transfery środków finansowych z polski**

### **4.1 Pozycja na polskim rynku pracy**

Nie ulega wątpliwości, że w napływie z Ukrainy do Polski dominuje migracja zarobkowa (Tabela 4.1). Uwidacznia się to również w badanych dwóch lokalizacjach, w których zdecydowana większość migrantów pracowała zawodowo w momencie badania. Dotyczyło to 96,0% osób w Bydgoszczy oraz 91,8% we Wrocławiu. Reszta badanej grupy skupiała osoby pozostające bez pracy – w większości aktywnie poszukujące pracy bądź w mniejszym natężeniu takie, które nie chciały, czy też z różnych przyczyn nie mogły jej podjąć. Unaocznily się jednak różnice w sytuacji pracujących migrantów w Bydgoszczy i Wrocławiu. W przypadku pierwszego miasta ogromna większość badanych stwierdziła, że wykonuje

odpłatną pracę najemną z podpisaną umową (95,2%). We Wrocławiu natomiast było to zdecydowanie mniej, bo 66,7% osób. Tam dużo liczniejsza grupa wskazywała na to, że podejmuje prace dorywcze na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło (16,3% w porównaniu do 0,4% w Bydgoszczy). Na uwagę zasługuje również 4,6% migrantów wrocławskich, którzy stwierdzili, że wykonują odpłatną pracę najemną, aczkolwiek nie mają podpisanej umowy z pracodawcą.

Porównanie sytuacji migrantów przybyłych do badanych miast stosunkowo niedawno, a tymi z dłuższym doświadczeniem migracyjnym ukazuje istotne różnice pomiędzy tymi grupami. W Bydgoszczy bardziej doświadczeni migranci częściej pozostawali bez pracy (9,9% w porównaniu do 0,1% migrantów z krótszym doświadczeniem). Może to być związane z tym, że migranci doświadczeni w sposób bardziej aktywny poszukują pracy, która spełnia ich oczekiwania, gdyż większość pozostających bez pracy aktywnie jej poszukiwała. Inaczej przedstawiała się sytuacja we Wrocławiu, gdzie niepracujący migranci stanowili podobną część obu grup (7,7% migrantów doświadczonych i 8,5% migrantów z krótszym doświadczeniem). Większość z nich aktywnie poszukiwała pracy. Najwyraźniej na bardziej zróżnicowanym, pod względem oferty dostępnych zajęć zarobkowych, wrocławskim rynku pracy pewna część migrantów aktywnie poszukiwała pracy niezależnie od długości doświadczenia migracyjnego. Jednak migranci z krótszym doświadczeniem częściej podejmowali prace dorywcze (18,6% wobec 13,8% migrantów z dłuższym doświadczeniem), a także częściej wykonywali pracę bez umowy na piśmie (5,8% wobec 3,3%).

**Tabela 4.1.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według sytuacji na polskim rynku pracy i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Odpłatna praca najemna (umowa na piśmie)	95,2	88,5	99,6	66,7	70,5	65,1
Odpłatna praca bez umowy na piśmie	0,2	0,6	0,0	4,6	3,3	5,8
Praca na własny rachunek	0,2	0,3	0,2	3,2	4,6	2,0
Prace dorywcze na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło	0,4	0,7	0,1	16,3	13,8	18,6
Brak pracy (aktywnie poszukujący pracy)	3,1	7,7	0,0	6,3	4,9	7,5
Brak pracy (brak gotowości lub niemożność jej podjęcia)	0,9	2,2	0,1	1,9	2,8	1,0
<i>Ogółem (N)</i>	<i>310</i>	<i>124</i>	<i>186</i>	<i>500</i>	<i>236</i>	<i>264</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Jeżeli chodzi o podstawę prawną wykonywania pracy w Polsce (Tabela 4.2), mocno uwidoczniła się dominacja oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. W Bydgoszczy z takiej formy zatrudnienia korzystało aż 55,1% migrantów (w dużej mierze migranci nowoprzybyli, wśród których udział ten wyniósł aż 74,2%). We Wrocławiu analogiczny odsetek wyniósł natomiast 34,3% i podobnie jak w Bydgoszczy z tego rozwiązania prawnego częściej korzystali migranci nowoprzybyli (49,0%). Warto zwrócić

uwagę, że natężenie korzystania z oświadczeń przez migrantów we Wrocławiu było zbliżone do tego zaobserwowanego wśród obywateli Ukrainy w Warszawie w 2015 roku, gdzie analogiczny odsetek wyniósł 38,8%. Nasuwa to wniosek, że ukraińska migracja do Bydgoszczy odróżnia się od migracji do innych miast szczególnie dużym znaczeniem zatrudnienia tymczasowego (praca na oświadczeniach ograniczona jest do maksymalnie 6 miesięcy w ciągu roku).

Drugą istotną dla migrantów ukraińskich podstawą prawną wykonywania pracy w Polsce to zezwolenia na pracę. Korzystało z nich 25,8% badanych cudzoziemców w Bydgoszczy i 38,1% we Wrocławiu. Miały one o wiele większe znaczenie w przypadku migrantów doświadczonych, zwłaszcza we Wrocławiu, gdzie pracowała na ich podstawie prawie połowa cudzoziemców z tej grupy. Wynik ten jest intuicyjny, ponieważ szanse na uzyskanie zezwolenia na pracę są większe wśród osób przyjeżdżających do Polski na dłużej lub takich, które mają już za sobą doświadczenie pracy na podstawie procedury uproszczonej (Górny *et al.* 2018)<sup>26</sup>.

Kontynuując przegląd podstaw prawnych wykonywanej pracy, warto dodać, że jeszcze mniej było osób, które wskazywały, że pracują na podstawie karty pobytu umożliwiającej pracę bez potrzeby posiadania odpowiedniego zezwolenia lub Karty Polaka. Było to 17,9% badanych w Bydgoszczy oraz 13,8% we Wrocławiu. Przy czym, o ile we Wrocławiu odsetek posiadaczy Karty Polaka wyniósł prawie 5%, o tyle w Bydgoszczy osób z takim dokumentem właściwie nie było. Należy zwrócić także uwagę, że w aglomeracji wrocławskiej udział migrantów, którzy przyznali się do podejmowania pracy nielegalnie, był zauważalnie wyższy niż w Bydgoszczy (prawie 10% w stosunku do 0,2% w Bydgoszczy). Wynik ten jest spójny ze znacząco częstszymi w aglomeracji wrocławskiej przypadkami migrantów przyznających się do wykonywania odpłatnej pracy bez umowy na piśmie (Tabela 4.1). Należy przy tym pamiętać, że praca bez umowy to już kolejny stopień nielegalności pracy. Przykładowo, migrant może posiadać zezwolenie na pracę i równocześnie pracować bez podpisanej umowy z pracodawcą. Wyniki odnoszące się do deklaracji o nielegalnym zatrudnieniu zdają się mieć odzwierciedlenie w odpowiedziach na inne pytanie o to, czy od wynagrodzenia respondenta odprowadzane są podatki dochodowe. W Bydgoszczy odpowiedziało na to pytanie twierdząco prawie 98% badanych, we Wrocławiu było to około 88% respondentów.

---

<sup>26</sup> Zgodnie z obowiązującymi przepisami, gdy po upływie 3 miesięcy pracy cudzoziemca na podstawie oświadczenia pracodawca chce kontynuować z nim współpracę w oparciu o umowę o pracę i na warunkach nie gorszych niż określone w oświadczeniu, może on złożyć do wojewody wniosek o wydanie zezwolenia na pracę (lub cudzoziemiec wniosek o wydanie zezwolenia na pobyt i pracę). Zezwolenie takie wydawane jest w trybie uproszczonym, tj. z pominięciem tzw. testu rynku pracy (Art. 114 ust. 3 w zw. z ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 roku o cudzoziemcach, tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2094 ze zm.). W takim wypadku cudzoziemiec może legalnie wykonywać pracę na rzecz pracodawcy w okresie oczekiwania na decyzję w sprawie zezwolenia (Art. 88za ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tekst jedn. Dz.U. z 2019 roku, poz. 1482 ze zm.).



**Tabela 4.2.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według podstawy prawnej wykonywanej pracy i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 r.	Migracja od 2017 r.	Ogółem	Migracja do 2016 r.	Migracja od 2017 r.
Zezwolenie na pracę	25,8	35,3	20,1	38,1	49,8	27,6
Oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy	55,1	23,3	74,2	34,3	17,8	49,0
Karta Polaka	0,1	0,0	0,1	4,6	4,6	4,7
Karta pobytu umożliwiająca pracę bez zezwolenia	17,8	39,2	4,9	9,2	13,8	5,1
Praca nielegalna	0,2	0,0	0,3	9,7	6,9	12,2
Inna sytuacja	1,1	2,3	0,4	4,0	7,2	1,1
Trudno powiedzieć	0,0	0,0	0,0	0,2	0,0	0,3
Ogółem (N)	295	111	184	459	217	241

**Uwagi:** Zezwolenia na pracę sezonową wprowadzone w roku 2018 praktycznie nie były wykorzystywane przez badanych migrantów, zatem nie uwzględniono ich w tabeli.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Z uwagi na to, że tzw. uproszczona procedura zatrudniania cudzoziemców w oparciu o oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi odgrywa w Polsce istotną rolę (Górny *et al.* 2018), warto poświęcić jej więcej uwagi. O tym, jak ważną rolę pełnią oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi w badanych aglomeracjach, świadczy to, że 66,7% migrantów bydgoskich posiadało podczas obecnego pobytu przynajmniej jedno takie oświadczenie. W przypadku Wrocławia analogiczny udział był tylko nieznacznie mniejszy – 61,0%. Korzystanie z oświadczenia podczas obecnego pobytu było częstsze wśród migrantów nowoprzybyłych. Było ono udziałem aż 85,7% nowoprzybyłych i tylko 35,7% doświadczonych migrantów w Bydgoszczy. We Wrocławiu analogiczne odsetki wyniosły 70,1% i 50,8%. Dla migrantów z krótszym doświadczeniem migracyjnym procedura uproszczona to zatem zdecydowanie dominująca ścieżka legalnego zatrudnienia. Wynika to zapewne z jej znacznie niższej czaso- i kosztochłonności względem „typowego” zezwolenia na pracę.

Oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi rejestrowane są na konkretne osoby, których dane osobowe powinny być w posiadaniu pracodawcy. Zatrudniający i zatrudniani muszą zatem nawiązać kontakt zanim procedura uproszczona zostanie uruchomiona. Sposób, w jaki ten kontakt jest nawiązywany, wskazuje na charakter procesu rekrutacji cudzoziemców w ramach procedury uproszczonej. W tym względzie zaznaczyły się istotne różnice pomiędzy badanymi miastami. Jedną z nich dotyczy częstości deklaracji migrantów o tym, że pracowali wcześniej u pracodawcy, który zarejestrował dla nich oświadczenie. Była to sytuacja popularna we Wrocławiu (20,1% migrantów w tym mieście), ale bardzo rzadka w Bydgoszczy (5,3%), zwłaszcza wśród niedoświadczonych migrantów (Tabela 4.3). Jednocześnie wśród migrantów wrocławskich bardziej popularne niż wśród bydgoskich było samodzielne poszukiwanie pracy poprzez odpowiedzi na ogłoszenie pracodawców (25,1% wobec 1,8% w Bydgoszczy). Co ciekawe, w odniesieniu do znaczenia tego sposobu poszukiwania pracy, różnice pomiędzy nowoprzybyłymi i doświadczonymi migrantami były bardzo małe. W Bydgoszczy, zauważalnie częściej niż we Wrocławiu, badani poszukiwali natomiast zatrudnienia przy pomocy osób trzecich z kraju pochodzenia

pracujących u danego pracodawcy (38,6% wobec 19,6% we Wrocławiu). Sugeruje to, że w ich przypadku poszukiwania pracy w dużym stopniu były przeprowadzane jeszcze na Ukrainie przed wyjazdem do Polski.

Na podkreślenie zasługuje też duża rola agencji pośrednictwa w rekrutacji ukraińskich migrantów do pracy w obu miastach, zwłaszcza w Bydgoszczy. Aż 24,9% migrantów z tego miasta korzystało z usług agencji na Ukrainie, a 18,4% z pośrednictwa takich podmiotów w Polsce (Tabela 4.3). We Wrocławiu analogiczne odsetki były zdecydowanie niższe: odpowiednio 10,2% i 13,3%. Co nieco zaskakuje, wyniki te nie świadczą o istotnym wzroście, w porównaniu do wcześniejszych badań w Warszawie (2015) i Lublinie (2016), roli agencji zatrudnienia w rekrutacji pracowników cudzoziemskich w ramach procedury uproszczonej w ostatnich latach, choć taki trend sugerują inne badania realizowane w Polsce (Górny *et al.* 2018, Górny, Śleszyński 2019). W Warszawie i Lublinie udziały migrantów korzystających z pomocy agencji na Ukrainie i w Polsce wyniosły bowiem odpowiednio: 12,6% i 2,3% oraz 20,4% i 16,1%. Te stosunkowo małe różnice, zwłaszcza pomiędzy Wrocławiem i Warszawą (w 2015 roku) oraz Bydgoszczą i Lublinem (w 2016 roku), można jednak przypisywać rosnącemu zakresowi terytorialnemu działania agencji. O ile w poprzednich latach działały one w lokalizacjach przyciągających stosunkowo duże liczby migrantów (np. Warszawa i Lublin), o tyle obecnie zakres ich działalności pokrywa także inne, wcześniej mniej popularne wśród migrantów, lokalizacje (np. Bydgoszcz i Wrocław).

**Tabela 4.3.** Oświadczeniobiorcy w Bydgoszczy i Wrocławiu według sposobu nawiązania kontaktu z potencjalnym pracodawcą i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 r.	Migracja od 2017 r.	Ogółem	Migracja do 2016 r.	Migracja od 2017 r.
Migrant pracował wcześniej u pracodawcy	5,3	12,6	3,3	20,1	21,0	19,6
Od innych pracodawców, u których pracował wcześniej	1,0	1,6	0,9	4,0	2,3	5,1
Od znajomych migranta z kraju pochodzenia, którzy pracowali dla tego pracodawcy	38,6	32,5	40,3	19,6	24,3	16,5
Od znajomych Polaków, którzy pracowali dla tego pracodawcy	0,9	1,0	0,9	2,0	1,7	2,2
Od rodziny, znajomych migranta w kraju pochodzenia	6,8	8,5	6,3	1,8	2,7	1,2
Od rodziny, znajomych migranta w Polsce	3,1	1,6	3,5	11,2	7,0	14,0
Z agencji pośrednictwa pracy w kraju pochodzenia	24,9	33,1	22,7	10,2	8,7	11,1
Z agencji pośrednictwa pracy w Polsce	18,4	16,8	18,8	13,3	11,8	14,2
Od nieformalnych pośredników	0,8	0,4	0,0	1,6	1,3	1,8
Migrant odpowiedział na ogłoszenie pracodawcy	1,8	1,9	1,8	25,1	29,0	22,6
Migrant nie wie, kto wystawił dla niego oświadczenie	1,7	0,0	2,2	1,8	1,9	1,8
Inna sytuacja	0,0	0,0	0,0	1,9	4,9	0,0
<i>Ogółem (N)</i>	<i>203</i>	<i>44</i>	<i>159</i>	<i>303</i>	<i>119</i>	<i>183</i>

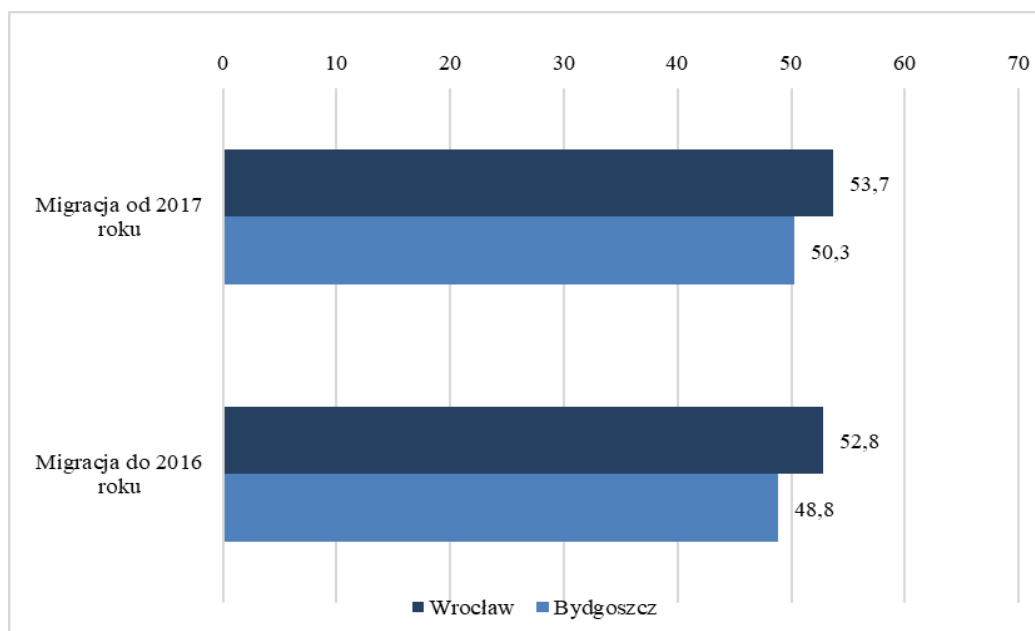
Uwagi: Możliwa była więcej niż jedna odpowiedź, stąd odsetki nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że na tle czterech analizowanych miast, Bydgoszcz wyróżnia się dużymi udziałami cudzoziemców korzystających z pośrednictwa agencji. Można zatem wyciągnąć ostrożny wniosek, że zachowania związane z poszukiwaniem pracy w Polsce, podejmowane przez migrantów z Bydgoszczy są bardziej typowe dla osób mających pierwszy kontakt z rynkiem pracy innego państwa, zaś we Wrocławiu – dla osób mających w tym zakresie pewne doświadczenie. Jest to konkluzja o tyle ciekawa, że dotyczy w równym stopniu doświadczonych, jak i nowoprzybyłych migrantów poszukujących pracy w jednym bądź drugim mieście.

Jeżeli chodzi o wymiar czasu pracy migrantów w Bydgoszczy i Wrocławiu, już niezależnie od postawy prawnej wykonywanej pracy, jak pokazuje Rysunek 4.1, to różnice pomiędzy miastami nie są znaczące. Migranci bydgoscy pracowali przeciętnie nieco mniej – 51,3 godzin w tygodniu w porównaniu do 52,0 godzin dla migrantów wrocławskich. Warto podkreślić, że w zestawieniu z migrantami ukraińskimi w Warszawie, którzy w 2015 roku pracowali średnio 60,0 godzin w tygodniu, w obu miastach wymiar czasu pracy migrantów jest stosunkowo niski. Nieco zaskakujący jest natomiast brak znaczących różnic pomiędzy przeciętnym czasem pracy migrantów nowoprzybyłych i doświadczonych w obu miastach (Rysunek 4.1). Można by się spodziewać, że im dłuższe doświadczenie migracyjne, tym bardziej migranci przywiązują wagę do innych aspektów jakości życia w kraju docelowym niż wysokie dochody przeznaczone na życie w Polsce lub kraju pochodzenia. Być może jednak nawet doświadczeni migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu to wciąż osoby z relatywnie krótkim stażem migracyjnym, dla których tego typu przewartościowanie jak dotąd nie nastąpiło.

**Rysunek 4.1.** Przeciętna deklarowana liczba godzin pracy w tygodniu przez wybrane kategorie migrantów



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Ciekawych informacji dostarczają dane dotyczące zróżnicowania sektorowego podejmowanej przez migrantów pracy. W przypadku Bydgoszczy zdecydowanie dominuje jeden sektor –

przemysł, w którym to zatrudnienie znalazło prawie 70% respondentów. Inne wymieniane przez osoby biorące udział w badaniu w tym mieście sektory to: usługi remontowo-wykończeniowe i budownictwo (6,8% wskazań), gastronomia (6,7%) oraz rolnictwo, sadownictwo i ogrodnictwo (5,2%) (Tabela 4.4). We Wrocławiu mamy do czynienia ze znacznie bardziej zróżnicowaną sytuacją. Tylko co trzeci migrant (31,8%) był zatrudniony w sektorze przemysłowym, inne najczęściej wskazywane sektory to gastronomia (16,1%), handel hurtowy i detaliczny (13,4%), usługi remontowo-wykończeniowe i budownictwo (11,3%) oraz transport (9,0%). Porównując migrantów nowoprzybyłych i tych z dłuższym stażem migracyjnym, zwłaszcza we Wrocławiu, widać, że ci drudzy są zdecydowanie bardziej zdyspensowani pod względem wykonywanych w Polsce zajęć zarobkowych.

Można zauważyć, że sektor usług dla gospodarstw domowych odgrywa jakąkolwiek rolę jedynie we Wrocławiu (7,0%), zaś w Bydgoszczy jest niemal niezauważalny (1,8%). Potwierdza to obserwacje poczynione przy okazji badań w Warszawie i Lublinie (Górny *et al.* 2017), iż tylko największe polskie miasta, takie jak Warszawa, gdzie udział migrantów zatrudnionych w sektorze usług dla gospodarstw domowych wyniósł 34,6% w roku 2015, generują znaczące zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi. Wyniki badań sugerują, że nawet w tak dużej aglomeracji jak wrocławska, popyt na nie jest zdecydowanie niższy i porównywalny do sytuacji w Lublinie, w którym w roku 2016 w omawianym sektorze pracowało 8,0% migrantów.

Następną wartą obserwacji jest obecność we Wrocławiu migrantów zatrudnionych w sektorach, które nie są tradycyjnie z nimi kojarzone, szczególnie w usługach specjalistycznych. Chodzi tu o takie sektory jak IT, technologia i komunikacja (4,6%), finanse, bankowość, księgowość, konsulting i marketing (3,5%). Pomimo faktu, że niewątpliwie w Warszawie istnieje znacznie większy rynek tego typu usług niż we Wrocławiu, zatrudnienie migrantów we wskazanych sektorach w ogóle nie występowało w wynikach badania w 2015 roku. Otwartą w dalszej analizie pozostaje jednak kwestia, czy różnice te są wynikiem zróżnicowania rynku pracy we Wrocławiu i w Warszawie, czy też pojawienia się migrantów w tych konkretnych sektorach w ostatnich latach.

Porównanie migrantów nowoprzybyłych oraz tych z dłuższym stażem migracyjnym wskazuje na dość intuicyjne różnice w najważniejszych sektorach, w których podejmowali oni zatrudnienie. Nowoprzybyli migranci pracowali częściej w sektorach takich jak: przemysł (szczególnie w Bydgoszczy, gdzie ten sektor dominuje nad innymi w sposób znaczący), budownictwo i usługi remontowo-wykończeniowe oraz usługi dla gospodarstw domowych. Są to sektory, w których praca nie musi łączyć się koniecznie ze znajomością języka polskiego, stąd zapewne ich popularność wśród mało doświadczonych migrantów. Migranci bardziej doświadczeni byli częściej zatrudnieni w sektorach takich jak: handel hurtowy i detaliczny, hotelarstwo i turystyka, transport, służbie zdrowia oraz sektorach wymagających specjalistycznej wiedzy (takich jak IT czy bankowość).

**Tabela 4.4.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według sektora zatrudnienia (obecna praca) i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Rolnictwo, sadownictwo i ogrodnictwo	5,2	3,9	6,1	0,7	0,8	0,6
Produkcja (przemysł i rzemiosło)	69,4	59,2	76,2	31,8	26,8	36,3
Handel hurtowy i detaliczny	2,2	4,3	0,9	13,4	18,2	9,2
Hotelarstwo i turystyka	1,1	1,7	0,7	3,8	4,2	3,4
Gastronomia	6,7	7,9	5,9	16,1	15,3	16,8
Transport	1,5	3,4	0,2	9,0	14,2	4,3
Usługi remontowo-wykończeniowe i budownictwo	6,8	5,5	7,7	11,3	8,9	13,3
Usługi dla gospodarstw domowych	1,8	1,6	1,9	7,0	5,7	8,1
Inne usługi	4,2	8,9	1,1	8,2	3,9	12,0
Edukacja i tłumaczenia	0,0	0,0	0,0	1,9	2,1	1,7
Służba zdrowia i opieka społeczna	0,9	1,1	0,7	1,3	1,2	1,3
IT, technologia i komunikacja	0,7	1,8	0,0	4,6	9,2	0,6
Finanse, bankowość, księgowość, konsulting i marketing	0,0	0,0	0,0	3,5	7,2	0,2
Inny	0,5	1,2	0,0	1,1	0,8	1,3
<i>Ogółem (N)</i>	<i>310</i>	<i>124</i>	<i>186</i>	<i>499</i>	<i>235</i>	<i>264</i>

Uwagi: Możliwa była więcej niż jedna odpowiedź, stąd odsetki nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Istotnym uzupełnieniem dla struktury sektorowej pracowników ukraińskich jest ich pozycja zawodowa na polskim rynku pracy określana na podstawie deklaracji respondentów. W obu badanych miastach zdecydowanie dominowali migranci wykonujący prace proste lub zatrudnieni jako robotnicy wykwalifikowani (Tabela 4.5). W Bydgoszczy przeważała druga grupa zawodowa stanowiąca 65,1% migrantów w tym mieście przy mniejszym udziale wykonawców prac prostych: 19,5%. Może to wynikać z działalności w Bydgoszczy kilku dużych zakładów przemysłowych zatrudniających liczną grupę migrantów w sektorze produkcyjnym na stanowiskach wymagających pewnego rodzaju kwalifikacji, po uprzednim ich wyszkoleniu (Madej 2018). We Wrocławiu obie omawiane grupy zawodowe charakteryzowały się podobnymi udziałami: 34,2% stanowili robotnicy wykwalifikowani, a 35,2% migranci wykonujący prace proste. Dla porównania w Warszawie i Lublinie we wcześniejszych latach zdecydowana większość migrantów deklarowała wykonywanie prac prostych (73,4% w Warszawie i 65,7% w Lublinie). Warto więc zaznaczyć, że we Wrocławiu odsetek migrantów zaliczających się do tej najniższej grupy zawodowej był dwukrotnie niższy, a w Bydgoszczy prawie trzykrotnie niższy.

Udziały osób wykonujących w Bydgoszczy i Wrocławiu pozostałe zawody plasujące się wyżej w hierarchii zawodowej były zauważalnie niższe niż odsetki pracowników wykonujących proste czynności i robotników wykwalifikowanych. Łącznie było to 12,6% badanych w Bydgoszczy i aż 28,9% we Wrocławiu. Wśród nich najważniejszą grupę stanowili pracownicy usług i sprzedawcy (6,4% w Bydgoszczy i 14,4% we Wrocławiu), a udziały pozostałych dwóch względnie istotnych grup zawodowych były porównywalne w ramach obu miast. Pracownicy biurowi, technicy i inny średni personel stanowili 1,6% w

Bydgoszczy i 6,4% we Wrocławiu, a specjaliści odpowiednio 2,2% i 7,1%. Migranci zajmujący stanowiska menedżerskie byli natomiast praktycznie niewidoczni w obu miastach.

Na podstawie wyników wcześniejszych badań można pokusić się o stwierdzenie, że pod względem udziałów migrantów wykonujących zawody wykraczające poza prace proste i robotników wykwalifikowanych, Bydgoszcz była podobna do Lublina w 2016 roku, gdzie udział takich pracowników wyniósł 13,8%. Natomiast populacja migrantów warszawskich z 2015 roku nie przypominała żadnej z trzech pozostałych ukraińskich populacji miejskich. W stolicy udział omawianej grupy migrantów o względnie dobrej pozycji zawodowej wyniósł bowiem tylko 4,1%. W tym względzie Wrocław z 2018 roku i Warszawa z 2015 roku stanowią niejako przeciwstawne bieguny. Co więcej, Wrocław z prawie 30-procentowym udziałem tego typu migrantów jest ewenementem i pewnego rodzaju nowością w badaniach nad imigrantami na polskim rynku pracy. Istnieją jednak podstawy, żeby przypuszczać, że migranci wrocławscy to osoby posiadające relatywnie wysokie kompetencje językowe i kulturowe, które najprawdopodobniej łączą się z szybciej zachodzącą integracją na polskim rynku pracy. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę, że we Wrocławiu udział migrantów z wyższym wykształceniem (57,5%) (por. Tabela 3.4 w rozdziale 3.1) był dwukrotnie wyższy niż udział osób wykonujących zawody wykraczające poza prace proste i robotników wykwalifikowanych (28,9%). Co więcej, prawie co trzeci migrant wrocławski legitymujący się wyższym wykształceniem wykonywał prace proste, a kolejne 28,0% z nich pracowało w charakterze robotnika wykwalifikowanego. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że nawet w tym wyjątkowym przypadku Wrocławia mamy do czynienia z ograniczonym poziomem transferowalności kapitału ludzkiego z kraju pochodzenia i dopasowaniem struktury posiadanych kompetencji do potrzeb polskiego rynku pracy.

Różnice dotyczące nowoprzybyłych migrantów i tych z dłuższym doświadczeniem migracyjnym są dość intuicyjne i zgodne z przewidywaniami. Nowoprzybyłe osoby zajmowały częściej stanowiska związane z wykonywaniem prac prostych lub z pracą w charakterze robotnika wykwalifikowanego. Migranci z dłuższym stażem migracyjnym dominowali z kolei w pozostałych kategoriach zawodowych – częściej pracowali jako pracownicy usług, pracownicy biurowi, specjaliści lub menedżerowie różnych szczebli. Taka obserwacja sugeruje, że w obu miastach mobilność zawodowa migrantów jest możliwa, a jej szanse zwiększają się wraz z doświadczeniem migracyjnym, choć ten wniosek wymagałby bardziej pogłębionych badań.

**Tabela 4.5.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według aktualnej pozycji zawodowej/charakteru aktualnej pracy i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Prace proste	19,5	14,4	22,9	35,2	28,8	40,9
Robotnik /rzemieślnik wykwalifikowany	65,1	55,1	71,8	34,2	27,4	40,4
Pracownik usług lub sprzedawca	6,4	9,7	4,2	14,4	16,5	12,5
Pracownik biurowy, technik lub inny średni personel	1,6	2,6	1,0	6,4	10,4	2,9
Specjalista (np. prawnik, lekarz)	2,2	5,5	0,0	7,1	13,0	1,7
Menedżer niskiego /średniego/wysokiego szczebla	0,4	1,1	0,0	1,0	1,5	0,6
Inny	0,6	1,6	0,0	1,7	2,4	1,0
Ogółem (N)	298	112	186	459	218	242

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Pewnym wskaźnikiem dopasowania kwalifikacji migrantów do zawodów wykonywanych przez nich w Polsce jest ich subiektywna ocena co do tego, czy zawody te są poniżej, powyżej lub w zgodzie z ich kwalifikacjami. Nie zaskakuje, że w obu miastach przeważały osoby oceniające swoją obecną pracę jako poniżej ich kwalifikacji. Było to 48,3% migrantów w Bydgoszczy i 55,3% we Wrocławiu. We wcześniejszych badaniach udział takich osób były podobne, ale nieco wyższe: 62,8% w Warszawie i 50,3% w Lublinie. Jednak o ile w poprzednich badaniach znacząca część migrantów przyznających, że pracują poniżej swoich kwalifikacji w Polsce, podejmowała prace proste, o tyle w Bydgoszczy i zwłaszcza Wrocławiu, w większym stopniu dotyczyło to migrantów wykonujących zawody wymagające nieco wyższych kwalifikacji. Może to świadczyć o zwiększeniu się oczekiwań i aspiracji migrantów w stosunku do tego, jakiego rodzaju prace chcieliby oni wykonywać w Polsce. Warto przy tym wspomnieć, że zaobserwowano wśród respondentów pewną tendencję do zawyżania swoich kwalifikacji – np. krawca określającego się jako specjalistę (gdzie tego typu kategoria przewidziana była przez autorów badania np. dla prawników, lekarzy etc.) lub pracowników produkcji charakteryzujących siebie jako robotników wykwalifikowanych.

#### 4.2 Sytuacja materialna migrantów i transfery środków finansowych z Polski

Dochody migrantów były zauważalnie wyższe we Wrocławiu przy ich przeciętnej wysokości 2 978,50 zł<sup>27</sup> (mediana 2 600) wobec 2 577,98 zł w Bydgoszczy (mediana 2 500)<sup>28</sup> (Tabela 4.6). Jest to bez wątpienia pochodną ich zatrudnienia w bardziej różnorodnych sektorach, w

<sup>27</sup> Na wynik średniej we Wrocławiu znaczący wpływ miały dwie obserwacje nietypowe (respondenci o zarobkach 20 tys. zł i 22 tys. zł miesięcznie). Po ich usunięciu z obliczeń mediana pozostaje bez zmian, natomiast średnia wynosi 2 884,98 zł, a odchylenie standardowe 1 065,97 zł.

<sup>28</sup> Pytając o dochody, zbierano dane w trojaki sposób. By zmaksymalizować skalę uzyskanych informacji, w pierwszym kroku pytano o dokładną kwotę, a dopiero gdy zdobycie takiej informacji nie było możliwe, proszono respondenta, by próbował określić przedział wartości, ostatnią opcją było podanie stawki godzinowej. Prezentowane dane stanowią kalkulację uwzględniającą te trzy źródła informacji (przy czym dla danych przedziałowych użyto wartość równą środkowi przedziału, a stawkę godzinową pomnożono przez liczbę godzin przepracowanych przez respondenta w miesiącu).

tym dobrze płatnych usługach finansowych czy IT w aglomeracji wrocławskiej (por. Tabela 4.4.). Jednak jeżeli odniesiemy zarobki migrantów do poziomu przeciętnych wynagrodzeń brutto w obu miastach, wyższych o około 21% we Wrocławiu (por. rozdział 3.4), to różnice w poziomie zarobków cudzoziemców w obu miastach (wyższe we Wrocławiu o około 15,5%) wydają się mniej znaczące. Jednocześnie wynagrodzenia migrantów w obu badanych lokalizacjach były znacznie wyższe niż zarobki cudzoziemców w Warszawie w roku 2015 (średnia 1 923,87 zł) i Lublinie w roku 2016 (średnia 1 729,04 zł). Trzeba jednak pamiętać, że na wielkość wynagrodzeń w tych lokalizacjach miał wpływ charakter zatrudnienia. W Lublinie dominowały prace dorywcze (60,5%) w niepełnym wymiarze poniżej 40 godzin tygodniowo, natomiast w Warszawie prace proste w gospodarstwach domowych (34,6%), rolnictwie (17,4%) i budownictwie (22,7%). Warty dalszych badań jest pytanie o dynamikę wynagrodzeń migrantów na tle zmian wynagrodzeń Polaków.

Co jest spójne z wynikami wcześniejszych badań (Górny *et al.* 2017), tak w Bydgoszczy jak i we Wrocławiu, korzystniejsza była sytuacja osób z dłuższym stażem migracyjnym. W stolicy Dolnego Śląska przeciętnie zarabiali oni o ponad 500 zł więcej niż nowoprzybyli, a średnie wynagrodzenie doświadczonych migrantów przewyższało 3 000,00 zł netto. W Bydgoszczy różnica ta była mniejsza i wynosiła 186,86 zł.

**Tabela 4.6.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według miesięcznych zarobków netto – podstawowe statystyki opisowe według wybranych kategorii migrantów (dane w zł)

	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Średnia	2577,98	2694,29	2507,43	2978,57	3238,21	2745,35
Odchylenie standardowe	822,17	1090,82	596,41	1684,16	2213,05	939,24
Mediana	2500,00	2400,00	2500,00	2600,00	2804,77	2500,00
Ogółem (N)	298	113	186	458	217	241

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Jak ukazuje Rysunek 4.2 i Rysunek 4.3, dominanta rozkładu dochodów wynosiła w obu miastach 2 500 zł. Przy czym rozkłady zarobków netto migrantów w Bydgoszczy były bardziej symetryczne i silniej skupione wokół wartości średniej. Natomiast we Wrocławiu dochody były bardziej zróżnicowane, szczególnie po stronie wyższych zarobków. Zakres dochodów migrantów nowoprzybyłych w Bydgoszczy (Rysunek 4.2) mieścił się między 1 250 zł a 5 000 zł. Rozpiętość dochodów migrantów doświadczonych była nieco większa (od 500 zł do 7 000 zł). We Wrocławiu (Rysunek 4.3) w przypadku migrantów nowoprzybyłych liczniej obserwowane były wartości skrajnie niskie (poniżej 1 000 zł), nieobecne w Bydgoszczy. Natomiast w podgrupie migrantów doświadczonych można zaobserwować spłaszczenie rozkładu zarobków z dodatkową dominantą dla wartości 5 500 zł.

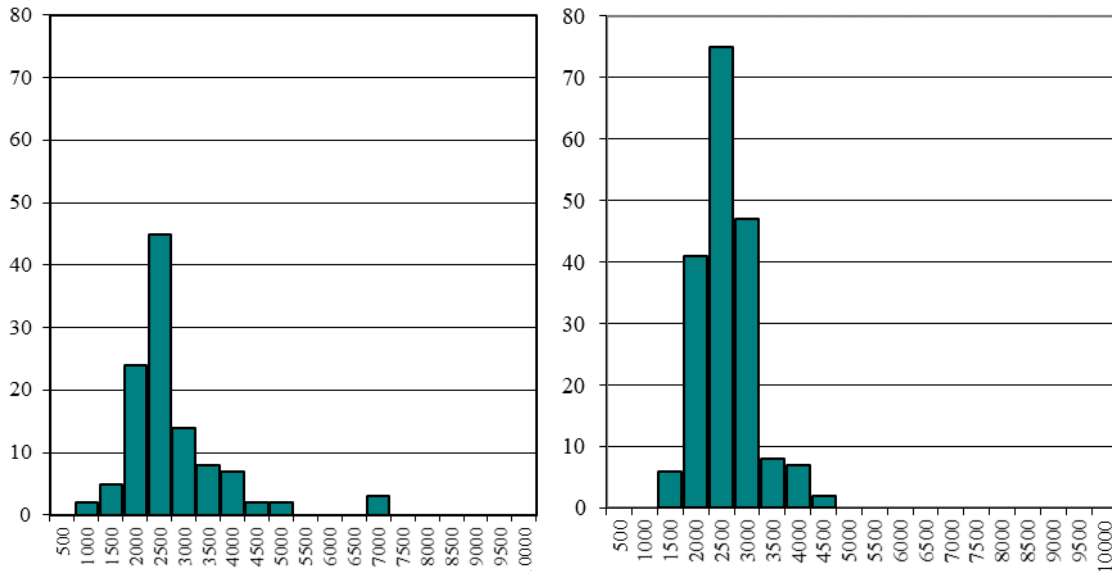
W obu miastach zwraca uwagę niewielka grupa migrantów, którym udało się uzyskać lepszą pozycję na polskim rynku pracy odzwierciedlaną przez wysokie dochody powyżej 4 000 zł<sup>29</sup>. Należy jednak pamiętać, że migranci z tej grupy mogą być niedoreprezentowani w

<sup>29</sup> W czerwcu 2019 średnie wynagrodzenie w Polsce wynosiło 3 623 zł (dane GUS).



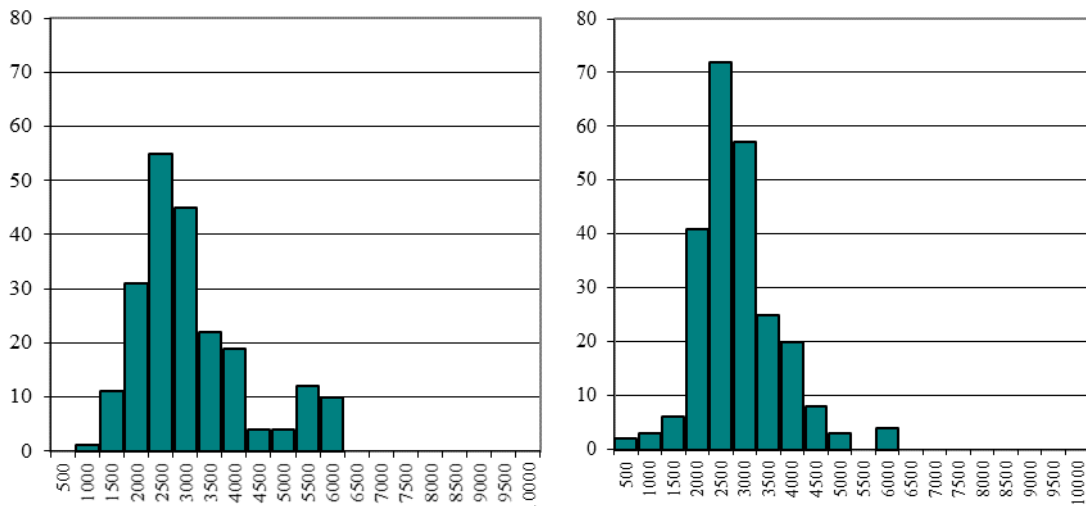
próbie, gdyż stosowany w metodzie RDS system zachęt jest bardziej atrakcyjny dla osób niskokwalifikowanych (Górny 2017).

**Rysunek 4.2.** Rozkład miesięcznych zarobków netto imigrantów doświadczonych (lewy panel) i nowoprzybyłych (prawy panel) w Bydgoszczy (liczba obserwacji)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

**Rysunek 4.3.** Rozkład miesięcznych zarobków netto imigrantów doświadczonych (lewy panel) i nowoprzybyłych (prawy panel) we Wrocławiu (liczba obserwacji)



**Uwagi:** W przypadku migrantów doświadczonych pominięto dwa przypadki skrajnie wysokich wynagrodzeń (20 tys. zł i 22 tys. zł).  
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Pomimo stosunkowo niewysokich zarobków, większość imigrantów była w stanie gromadzić oszczędności. O ile analizy odnoszące się do porównań pomiędzy latami 2012 i 2015 w aglomeracji warszawskiej wskazywały na tendencję spadkową, jeżeli chodzi o udziały migrantów gromadzących w Polsce oszczędności w kolejnych latach (Górny *et al.* 2013, 2016), to wyniki opisywanych badań w Bydgoszczy i Wrocławiu sugerują, że tendencja ta nie utrzymała się, a być może wręcz odwróciła. Co ciekawe, pomimo iż poziom dochodów osiągniętych przez imigrantów z Ukrainy w Bydgoszczy był niższy niż w przypadku osób

przebywających we Wrocławiu, to nieco częściej gromadzili oni oszczędności (63,8% wobec 61,0%). Dotyczy to szczególnie najmniej zarabiających migrantów o najkrótszym stażu przebywających w Bydgoszczy (67,0%).

Wyniki, które przedstawia Tabela 4.7, a w szczególności wartości odchyłeń standardowych, pokazują przy tym, jak bardzo zróżnicowany był poziom zakumulowanych przez migrantów oszczędności. W obu lokalizacjach wystąpiły przypadki nietypowych skrajnie wysokich wartości oszczędności: około 100 tys. zł i 291 tys. zł we Wrocławiu oraz 200 tys. zł w Bydgoszczy. We Wrocławiu średnia wartość zgromadzonych przez migrantów oszczędności wyniosła 6 567,27 zł przy odchyleniu standardowym sięgającym 6 817,06 zł<sup>30</sup>, a w Bydgoszczy 5 354,04 zł przy odchyleniu standardowym 8 607,22 zł. Wydaje się, że wraz ze wzrostem wynagrodzeń migrantów w Polsce rośnie też wysokość gromadzonych przez nich oszczędności. W porównaniu do wyników badań z ubiegłych lat był to wzrost około dwukrotny, jeśli przyjmiemy, że odpowiednikiem dużej aglomeracji wrocławskiej jest Warszawa ze średnią wartości oszczędności 3 079,09 zł, a odpowiednikiem mniejszej Bydgoszczy, Lublin ze średnią 2 753,35 zł. O ile we Wrocławiu długość pobytu w Polsce nie miała znaczącego wpływu na wysokość przeciętnych oszczędności migrantów, o tyle w Bydgoszczy miało to znaczenie. Doświadczeni migranci bydgoscy odkładali średnio 8 421,81 zł, a nowoprzybyli tylko 3 725,24 zł, choć migranci o najkrótszym stażu byli najbardziej skłonni do gromadzenia choćby niewielkich oszczędności (Tabela 4.7).

**Tabela 4.7.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wielkości zgromadzonych oszczędności – podstawowe statystyki opisowe według wybranych kategorii migrantów (dane w zł)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Średnia	5363,04	8421,81	3725,24	6567,27	6780,90	6398,91
Odchylenie standardowe	8607,22	13419,26	3252,36	6817,06	6776,98	6864,79
Mediana	4000,00	5000,00	3275,09	5000,00	5000,00	4000,00
Ogółem (N)	191	67	124	289	128	162

**Uwagi:** Z obliczeń wykluczono wartości skrajne: 100 tys. i 291 tys. we Wrocławiu oraz 200 tys. w Bydgoszczy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

W przypadku Bydgoszczy olbrzymia większość badanych posiadających oszczędności (78,9%) deklarowała chęć ich wykorzystania na Ukrainie, a tylko 21,5% z nich planowało wykorzystać je w Polsce (Tabela 4.8). Tymczasem, wyniki badania we Wrocławiu wskazują na odwrotny model – blisko 60% migrantów planowało wykorzystać swoje oszczędności w Polsce, a 36,6% w kraju pochodzenia. Jednak w obu miastach zarysowała się tendencja, że migranci nowoprzybyli zdecydowanie rzadziej niż doświadczeni planowali wykorzystać zaoszczędzone środki w Polsce (14,5% wobec 33,7% w Bydgoszczy i 49,8% wobec 69,2% we Wrocławiu). Co nie zaskakuje, wraz z wydłużaniem się doświadczenia migracyjnego najwyraźniej rośnie udział migrantów wiążących część swoich planów z Polską.

<sup>30</sup> Usunięcie obserwacji nietypowych we Wrocławiu sprawia, że średnia wartość oszczędności spada z 14 265,02 zł do 6 567,27 zł, a odchylenie standardowe z 26 064,06 zł do 6 817,06 zł.

Co ciekawe, w swoich planach względem przeznaczenia oszczędności migranci bydgoscy byli podobni do migrantów w Warszawie, a wrocławscy do migrantów z Lublina. Czyli podobieństwa zarysowały się pomiędzy odmiennymi pod względem wielkości typami miast. Najwyraźniej czynnikiem odpowiedzialnym za nie był raczej charakter imigracji ukraińskiej do tych miast, w szczególności wymiar jej trwałości i czasowości, a w mniejszym stopniu rodzaj lokalizacji. Migrację z Ukrainy do Bydgoszczy i Warszawy można bowiem uznać za bardziej czasową mobilność, a do Wrocławia i Lublina za bardziej osiadłą (por. rozdział 3.4). W przypadku Lublina wysoką skłonność migrantów do przeznaczania swoich oszczędności na wydatki w Polsce należy też wiązać z dużym znaczeniem grupy studentów wśród badanych migrantów, którzy korzystają raczej ze wsparcia finansowego rodziców w kraju pochodzenia niż zasilają dochody gospodarstw domowych na Ukrainie. Ogólnie jednak rzecz ujmując, otrzymane wyniki wskazują, że plany względem oszczędności silnie korelują z wzorcami migracyjnymi i mogą być traktowane jako wskaźnik trwałości i czasowości migracji.

W badaniu zadano również pytanie o plany wykorzystania oszczędności w krajach trzecich. O ile na poziomie ogólnym odpowiedzi na to pytanie nie różniły się bardzo pomiędzy Bydgoszczą i Wrocławiem (odpowiednio: 7,5% i 9,4%), to przy podziale na grupy według stażu migracyjnego już tak. Zwłaszcza w Bydgoszczy różnica była znacząca – nowoprzybyli migranci prawie nie myśleli o wydatkach w innych krajach (3,0%), a czyniło to aż 15,2% migrantów doświadczonych. We Wrocławiu wyniki w obu grupach były bardziej zbliżone, choć chęć wykorzystania oszczędności w krajach trzecich również była wyższa wśród migrantów doświadczonych (12,3% wobec 7,0%). By w pełni ocenić to, czy świadczy to o planach migracyjnych (zmiana kraju docelowego), czy raczej o realizacji innych potrzeb (edukacja, handel, turystyka), należałoby przeprowadzić bardziej pogłębione badania.

**Tabela 4.8.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według planowanego miejsca wykorzystania oszczędności i wybranych kategorii migrantów (dane w %)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Polska	21,5	33,7	14,5	58,8	69,2	49,8
Kraj pochodzenia	78,9	63,4	88,0	36,6	20,9	50,1
Inny kraj	7,5	15,2	3,0	9,4	12,3	7,0
Nie wiem	0,1	0,0	0,2	3,9	6,1	2,0
Ogółem (N)	196	72	124	287	133	154

Uwagi: Możliwa była więcej niż jedna odpowiedź, stąd odsetki nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Mimo iż migranci badani w 2018 roku w dwóch lokalizacjach różnili się co do planowanego kraju wykorzystania oszczędności, to pod względem skłonności do przekazywania<sup>31</sup> pieniędzy za granicę w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie grupy te były do siebie bardzo podobne. Przeważały wśród nich osoby, które przekazywały zarobione w Polsce

<sup>31</sup> Przekazy za granicę rozumiane były bardzo szeroko jako przekazywanie/przewożenie pieniędzy za pośrednictwem transferu z rachunku bankowego, przelewu, przekazu, specjalistycznych firm, przyjaciół, a także przewożenie pieniędzy osobiście.

pieniądze za granicę, z udziałem nieco ponad 54% w obu miastach. Na poziomie ogólnym migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu byli podobni do migrantów w Warszawie, gdzie przekazów dokonywało 58,4% migrantów. Tylko migranci z Lublina zdecydowanie rzadziej przesyłali pieniądze w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (43,3%), co można wiązać z dużym znaczeniem imigracji studenckiej w tym mieście oraz bliskością granicy: zakupy w Polsce dla gospodarstw domowych na Ukrainie oraz przewożenie pieniędzy osobiście zapewne nie zawsze były traktowane przez migrantów jako transfer. Co ciekawe, w Bydgoszczy migrantki nieco chętniej wspierały gospodarstwa na Ukrainie niż migranci (55,8% kobiet wobec 52,6% mężczyzn), a we Wrocławiu miała miejsce sytuacja odwrotna (59,4% mężczyzn wobec 50,6% kobiet). Najrzadziej transferów dokonywali mieszkańcy zachodniej Ukrainy (54,1% w Bydgoszczy, 50,4% we Wrocławiu), a najczęściej migranci ze wschodu kraju (59,1% w Bydgoszczy, 58,5% we Wrocławiu). Choć zaobserwowane różnice nie były duże, to ukazują tendencję, że im większa odległość od miejsca zamieszkania, tym chętniej migranci dokonują transferów. Może to być wprawdzie związane z tym, że migranci z Ukrainy zachodniej częściej przewożą pieniądze osobiście, nie traktując tego jako przekazów pieniędzy za polską granicę. W Bydgoszczy nie zaobserwowano jednak takiej prawidłowości (niezależnie od regionu pochodzenia osobiście przewoziło pieniądze około jednej czwartej migrantów). Warto przy tym wspomnieć, że o ile w latach 2015 i 2016 około dwóch trzecich migrantów przekazujących pieniądze na Ukrainę robiło to osobiście, o tyle w roku 2018 tak w Bydgoszczy, jak i Wrocławiu była to już tylko jedna trzecia. W tych dwóch miastach wysoki (też około jednej trzeciej), w porównaniu do wcześniejszych badań (około jednej szóstej), był udział migrantów korzystających z transferów oferowanych przez specjalistyczne firmy.

Porównując obywateli ukraińskich o różnym stażu migracyjnym, okazuje się, że w Bydgoszczy chętniej przekazywali pieniądze migranci doświadczeni (66,1%) niż nowoprzybyli (46,2%), natomiast we Wrocławiu odwrotnie – chętniej transferowali nowoprzybyli (61,2% z nich) niż doświadczeni (47,2%). Trudno w tym momencie jednoznacznie określić, na ile jest to wynik strategii migracyjnej, a na ile poziomu dochodów. W Bydgoszczy relatywnie niski poziom zarobków nowoprzybyłych migrantów może nie pozwalać im na zebranie kwot wartych przesłania na Ukrainę. Być może dopiero po kilku latach pobytu w Bydgoszczy migranci osiągną poziom dochodów pozwalający na regularne transfery. We Wrocławiu nowoprzybyli migranci są w większym stopniu niż migranci doświadczeni zorientowani na kraj pochodzenia, a posiadanie nieco wyższych zarobków i oszczędności niż w Bydgoszczy pozwala im na transfery za granicę.

Zgodnie z danymi Banku Światowego, w 2018 roku transfery do krajów rozwijających się osiągnęły rekordowe wartości<sup>32</sup>. Jednocześnie Polskę wymieniono jako jeden z głównych krajów pochodzenia transferów w Europie i Azji Środkowej, a Ukrainę jako lidera wśród beneficjentów, który otrzymał tą drogą 14 mld dolarów, stanowiących 11% PKB. Tabela 4.9 podsumowuje deklaracje respondentów na temat kwot przekazywanych na Ukrainę w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie. Mimo różnic w wysokości zarobków i oszczędności zaobserwowanych między migrantami w Bydgoszczy i Wrocławiu, przeciętna wartość

---

<sup>32</sup> "Migration and remittances Recent Developments and Outlook", Migration And Development Brief 31, April 2019 (<https://www.knomad.org/sites/default/files/2019-04/Migrationanddevelopmentbrief31.pdf>).

transferów nie różniła się znacząco i oscylowała wokół 6 300 zł. Zwraca uwagę duża rozpiętość w wysokości transferów, która w Bydgoszczy wahała się od 200 zł do 36 000 zł na rok, a we Wrocławiu od 100 zł do 50 000 zł (jednak w tych szerokich przedziałach nie można wskazać jednostkowych obserwacji atypowych). Patrząc na medianę wielkości przekazów, więcej transferowali migranci w Bydgoszczy (5 000 zł wobec 4 000 zł we Wrocławiu). Kwoty transferów w obu opisywanych miastach były wyższe w porównaniu z badaniem w Lublinie (mediana 2 463 zł). Wynika to zapewne z niższych zarobków i oszczędności w Lublinie, będących pochodną ich względnie młodego wieku i przeważającego charakteru zatrudnienia migrantów w tym mieście (prace dorywcze w niepełnym wymiarze godzin). Natomiast mimo znacznie wyższych zarobków i oszczędności mediana transferów we Wrocławiu była taka sama jak w Warszawie (4 000 zł).

Najmniej przekazali migranci z dłuższym stażem z Wrocławia (średnia 4 341,65 zł, mediana 3 000 zł), co biorąc pod uwagę ich stosunkowo wysokie zarobki oznacza, że wydawali je przede wszystkim na miejscu w Polsce. Jest to tendencja warta odnotowania, gdyż wyniki wcześniejszego badania w Warszawie wskazywały na wyraźnie wyższy poziom transferów generowanych przez migrantów z dłuższym doświadczeniem migracji do Polski (w porównaniu do nowoprzybyłych) (Górny *et al.* 2016). Z drugiej strony, to właśnie wśród migrantów doświadczonych we Wrocławiu była pewna grupa stale transferujących pieniądze z częstotliwością większą niż raz na miesiąc (8,2%).

**Tabela 4.9.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według kwoty przetransferowanej w minionych 12 miesiącach – podstawowe statystyki opisowe według wybranych kategorii migrantów (dane w zł)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Średnia	6247,41	6744,28	5722,39	6300,07	4341,65	7638,57
Odchylenie standardowe	5735,86	6911,41	4315,20	7267,88	4018,82	8585,24
Mediana	5000,00	5000,00	4451,84	4000,00	3000,00	5000,00
Ogółem (N)	165	81	85	266	108	158

Zródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Tabela 4.10, odwołująca się do oszacowań respondentów, co do tego, jaki udział w ogólnej kwocie przekazów stanowiły wydatki na poszczególne cele, podsumowuje informacje na temat wzorców wykorzystania transferowanych środków finansowych. Można pokusić się o stwierdzenie, że wzorce te są dosyć podobne w Bydgoszczy i Wrocławiu. Nie zaskakuje dominująca w obu przypadkach kategoria bieżących wydatków, które są podawane w literaturze przedmiotu jako najbardziej typowy sposób wykorzystania środków pochodzących z migracji (Hagen-Zanker, Siegel 2007). W przypadku Bydgoszczy stanowiły one 45,6% całości transferów, a w przypadku Wrocławia nieco mniej, bo 36,4%. Drugą zauważalną w obu miastach kategorią były wydatki na zdrowie (15,1% wartości przekazów w Bydgoszczy i 13,7% we Wrocławiu). Duże znaczenie miały też wydatki na edukację dzieci: 9,0% wartości przekazów w Bydgoszczy i 6,7% we Wrocławiu oraz spłatę długu (odpowiednio 6,7% i 9,4%). Pod względem dwóch ostatnich kategorii migranci w 2018 roku byli bardziej podobni

do migrantów w Warszawie z 2015 roku, co potwierdza, że Lublin jako obszar docelowy imigracji z Ukrainy jest pod wieloma względami wyjątkowy, a na strukturę wydatków tamtejszych migrantów duży wpływ miał ich młody wiek, zaangażowanie w studia i powiązana z tym sytuacja rodzinna.

**Tabela 4.10.** Migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu według wykorzystania środków przekazanych w ostatnich 12 miesiącach i wybranych kategorii migrantów (średnie udziały procentowe całkowitej przekazanej kwoty)

Kategoria	Bydgoszcz			Wrocław		
	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku	Ogółem	Migracja do 2016 roku	Migracja od 2017 roku
Bieżące wydatki	45,6	34,8	55,9	36,4	43,8	31,3
Remont mieszkania/domu	7,1	5,8	8,4	6,1	5,4	6,5
Kupno mieszkania/domu	3,8	5,4	2,3	3,4	1,3	4,8
Oszczędności	8,9	10,1	7,7	10,5	6,2	13,4
Inwestycje finansowe	0,5	0,0	1,0	0,0	0,0	0,0
Własna działalność gospodarcza	0,1	0,3	0,0	2,9	5,0	1,4
Edukacja własna	1,0	0,4	1,5	1,9	0,4	3,0
Edukacja dzieci	9,0	9,0	8,9	6,7	4,3	8,3
Splata długu	6,7	6,9	6,6	9,4	10,2	8,8
Zdrowie	15,1	24,4	6,2	13,7	9,5	16,6
Inne	2,0	2,8	1,2	7,9	11,5	5,5
Nie wiem, na co przeznaczono	0,2	0,2	0,2	0,3	0,1	0,3
<i>Ogółem (N)</i>	<i>168</i>	<i>82</i>	<i>86</i>	<i>271</i>	<i>109</i>	<i>161</i>

Zródło: opracowanie własne na podstawie danych RDS Bydgoszcz 2018 i RDS Wrocław 2018.

Analizując strukturę wydatków, na które przeznaczane były transfery migrantów, znowu zaznacza się asymetryczność różnic pomiędzy nowoprzybyłymi i doświadczonymi migrantami w analizowanych dwóch miastach, podobna do tej zaobserwowanej w przypadku skłonności do oszczędzania i dokonywania transferów. Dla przykładu, to nowoprzybyli migranci z Bydgoszczy przeznaczali większą część przekazywanych pieniędzy na wydatki bieżące (55,9% wobec 34,8% doświadczonych), podczas gdy we Wrocławiu byli to migranci doświadczeni (43,8% wobec 31,3% nowoprzybyłych). W przypadku wydatków na zdrowie tendencja ta się odwraca, ale asymetria pozostaje. W Bydgoszczy większą część przekazów przeznaczali na zdrowie migranci doświadczeni (24,4% wobec 6,2% nowoprzybyłych), a we Wrocławiu nowoprzybyli (16,6% wobec 9,5%). Obserwacje te po raz kolejny warto odnieść do różnic w charakterze migracji i poziomie zarobków w Bydgoszczy i Wrocławiu. W pierwszym mieście najwyraźniej wszyscy migranci – doświadczeni i nowoprzybyli – jako centrum swoich życiowych interesów postrzegali Ukrainę, jednak ci drudzy w większym stopniu angażowali środki (stosunkowo małe z uwagi na niskie zarobki) w organizację swojego codziennego życia w Polsce. W odniesieniu do drugiego miasta można natomiast sformułować ostrożną hipotezę, że migranci bardziej doświadczeni w większym stopniu niż migranci nowoprzybyli przenieśli swoje centrum interesów życiowych do Polski.

## **5 Nowe wymiary imigracji z Ukrainy do Polski – podsumowanie i dyskusja**

Wyniki badania przeprowadzonego w Bydgoszczy i Wrocławiu w roku 2018 wskazują na różnice w wybranych charakterystykach migracji z Ukrainy do średnich i dużych miast. Nie można jednak zapominać w tym względzie o pewnych cechach specyficznych Bydgoszczy i Wrocławia. W pierwszym przypadku znaczenie ma bez wątpienia stosunkowo duży udział sektora przemysłowego w lokalnym rynku pracy. W drugim natomiast warto odnieść się do stosunkowo dużej otwartości wrocławian wobec zjawiska wielokulturowości (por. Dolińska, Makaro 2013), a także do tego, że Wrocław to ważne miasto akademickie przyciągające cudzoziemskich studentów, którzy mają większe możliwości, jeżeli chodzi o dostęp i wejście na polski rynek pracy niż inne kategorie migrantów. Z kolei, porównanie wyników sondaży w Bydgoszczy i Wrocławiu do rezultatów badań przeprowadzonych w Lublinie w roku 2016 i Warszawie w roku 2015 jest nieco utrudnione ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację imigracji z Ukrainy do Polski po roku 2014. W szczególności problematyczne, choć ważne poznawczo z uwagi na kluczową rolę Mazowsza jako regionu docelowego migrantów ukraińskich zwłaszcza we wcześniejszych latach, jest zestawianie wyników badań w Bydgoszczy i Wrocławiu z rezultatami sondaży w aglomeracji warszawskiej przeprowadzonego trzy lata wcześniej. W tamtym okresie dynamika imigracji z Ukrainy dopiero nabierała rozmachu. Trudno zatem określić, na ile różnice pomiędzy Warszawą i dwoma badanymi lokalizacjami wynikają z lokalnej specyfiki analizowanych miast, a na ile są przejawem zmian, jakie dokonały się w imigracji z Ukrainy do Polski w ciągu ostatnich lat. W związku z tym do podsumowania naszego raportu wprowadzamy element dyskusji na temat tych zmian, uzupełniając dodatkowo wyniki prezentowanych badań o wybrane ustalenia najnowszego sondażu imigrantów z Ukrainy do aglomeracji warszawskiej zrealizowanego w roku 2017 przez OBM UW. Jego szczegółowe rezultaty będą prezentowane w późniejszych opracowaniach zespołu OBM UW.

Po roku 2014 bez wątpienia wzrosło znaczenie migracji spoza zachodniej Ukrainy, choć niekoniecznie z regionów bezpośrednio objętych konfliktem rosyjsko-ukraińskim. Wzrósł także udział mężczyzn wśród obywateli Ukrainy przyjeżdżających do Polski. W Bydgoszczy i Wrocławiu był on nieznacznie wyższy niż w Lublinie i Warszawie we wcześniejszych latach. Przy czym, o ile w Warszawie w 2015 kobiety nieznacznie przeważały w populacji migrantów (około 56%), o tyle w roku 2017 stanowiły już mniejszość (około 42%). Co więcej, jeszcze w 2015 roku w Warszawie obserwowana była, podobnie jak w poprzednich latach, następująca prawidłowość – kobiety zdecydowanie przeważały, zwłaszcza wśród migrantów doświadczonych, którzy przyjechali do Polski po raz pierwszy przed 2014 rokiem (około 65%). W 2017 roku takiej prawidłowości już nie można dostrzec: doświadczenie migracyjne nie miało znaczenia dla struktury płci w populacji migrantów ukraińskich. We wcześniejszych latach przewagę kobiet wśród doświadczonych migrantów interpretowano, odnosząc się do tego, że czasowy model migracji (powszechny w imigracji z Ukrainy przed 2015 rokiem) pozwala kobietom ukraińskim łączyć działalność zarobkową w Polsce z obowiązkami domowymi na Ukrainie, stąd ich relatywnie wysoka skłonność do

angażowania się długoterminowo w wahadłową migrację do Polski (Górny 2017). Najwyraźniej po roku 2014 model ten uległ zmianie lub stracił na znaczeniu. W tym kontekście zwraca w szczególności uwagę imigracja do Wrocławia, gdzie to mężczyźni, a nie kobiety mieli wyższy udział wśród doświadczonych migrantów. Może to, choć nie musi, wskazywać na model migracji osiadłej, w której kobieta i dzieci dołączają do mężczyzny po jakimś czasie, aby zamieszkać w kraju docelowym.

Na wzrost trwałości (osiadłości) w imigracji z Ukrainy do Polski wskazuje zestawienie wyników badań w Warszawie w latach 2015 i 2017. W ciągu dwóch lat średni czas trwania migracji do stolicy wydłużył się niemal dwukrotnie (do 7,5 miesiąca), a przeciętna liczba pobytów migrantów spadła o połowę. Niemniej w kwestii trwałości i czasowości migracji z Ukrainy do Polski zaznaczają się istotne różnice w kontekście lokalnej specyfiki poszczególnych miast. Dla przykładu, patrząc na podstawowe parametry migracji – średni czas pobytu i liczbę pobytów – migracja do Warszawy przypominała w roku 2017 raczej czasową zarobkową migrację do Bydgoszczy niż bardziej osiadłą w swoim charakterze migrację do Wrocławia w roku 2018. Podobieństwa pomiędzy Warszawą i Bydgoszczą dotyczą także planów migracyjnych badanych cudzoziemców. W obu miastach tylko około jednej trzeciej z nich planowało zamieszkanie w Polsce w perspektywie trzech lat, a ponad 40% deklarowało, że będzie jeździć pomiędzy Polską a Ukrainą. Co ciekawe, w zakresie planów migranci warszawscy z 2017 roku nie różnili się prawie wcale od migrantów z 2015 roku.

Lublin natomiast już w 2016 roku był miastem, gdzie średni czas pobytu migrantów był stosunkowo długi (około 8 miesięcy): prawie dwukrotnie dłuższy niż migrantów w stolicy w 2015 roku. Jednocześnie, aż ponad połowa badanych z tego miasta obywateli Ukrainy deklarowała, że w perspektywie pięciu lat zamierza mieszkać w Polsce. Wynika to zapewne, między innymi, ze specyfiki Lublina jako miasta akademickiego, gdzie populacja migrantów jest stosunkowo młoda, a studia w Polsce otwierają przed cudzoziemcami możliwości osiągnięcia satysfakcjonującej pozycji na polskim rynku pracy (Górny *et al.* 2017). Analogicznie, akademicka specyfika Wrocławia (choć mniej wyrazista niż w przypadku Lublina) może być jednym z powodów (choć na pewno nie jedynym), dla których to w tym mieście ukraińscy migranci charakteryzowali się najdłuższym średnim czasem pobytu (prawie jeden rok) i najmniejszą liczbą pobytów spośród wszystkich analizowanych w tym raporcie miast, a prawie połowa z nich planowała mieszkać na stałe w Polsce w perspektywie trzech lat. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że Wrocław to przypadek wyróżniający się pod względem skłonności migrantów do dłuższego zamieszkania w tym mieście i chęci zamieszkania w Polsce. Wartym dalszych badań jest to, z czego to wynika oraz na ile odpowiedzialna jest za to polityka miejska promująca wielokulturowość (Dolińska, Makaro 2013) i związana z nią działalność społeczna i kulturowa.

Lokalna specyfika poszczególnym miast docelowych wydaje się natomiast mniej istotna, jeżeli chodzi o główny powód przyjazdu do Polski ukraińskich migrantów. Analizowane dane wskazują, że coraz częściej jest nim niezadowolający poziom wynagrodzenia, a nie brak pracy w kraju pochodzenia. Na brak satysfakcji z poziomu zarobków częściej wskazywali migranci w Bydgoszczy i Wrocławiu w roku 2018 niż w Lublinie i Warszawie we wcześniejszych latach. W okresie 2015-2017 udział warszawskich



migrantów, którzy wskazywali na tę przyczynę wzrósł z około 50% do ponad 70%. Może to być związane z poprawą sytuacji ekonomicznej na Ukrainie, albo z faktem, że kolejne kohorty migrantów obejmują coraz szersze spektrum grup społeczno-zawodowych Ukraińców, a nie tylko tych najsilniej dotkniętych przez kryzys ekonomiczny na Ukrainie. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest też zapewne rozwój aktywności agencji zatrudnienia w obszarze poszukiwania pracowników na Ukrainie i ich zatrudniania na terenie Polski (Górny *et al.* 2018). Rola pośredników w procesie poszukiwania przez migrantów w Polsce pracy była przy tym większa w przypadku nowych obszarów docelowych migracji z Ukrainy – Bydgoszczy i Wrocławia – zwłaszcza w odniesieniu do migrantów mniej doświadczonych. Co ciekawe, choć wyniki dla Warszawy w roku 2017 nie są w pełni porównywalne do pozostałych cytowanych badań<sup>33</sup>, sugerują one, że na stołecznym rynku pracy działalność agencji zatrudnienia nie zyskała zbyt mocno na znaczeniu w latach 2015-2017. W roku 2017 wciąż kluczową rolę w poszukiwaniu pracy przez cudzoziemców w Warszawie odgrywały szeroko rozumiane sieci społeczne.

Jeżeli chodzi o podstawy prawne wykonywania pracy przez cudzoziemców w Polsce, to bez wątplenia pod względem liczebnym najważniejsza jest procedura uproszczona (oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi) (por. Górny *et al.* 2018), która ma szczególne znaczenie w przypadku nowoprzybyłych migrantów. Jej rola wzrosła w okresie po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego<sup>34</sup>. Dla przykładu, w roku 2017 w Warszawie z oświadczeń korzystała prawie połowa migrantów, co oznacza wzrost o około 10 punktów procentowych w okresie 2015-2017. Co ciekawe, stopień popularności oświadczeń w Warszawie w roku 2017 był bardzo zbliżony do tego zaobserwowanego w Bydgoszczy w 2018 roku. Najwyraźniej dłuższa historia migracji zarobkowej oraz to, że cudzoziemcy mają już dość ugruntowaną pozycję na warszawskim rynku pracy, nie idzie w parze z zauważalnym spadkiem znaczenia oświadczeń zezwalających tylko na tymczasowe zatrudnienie w Polsce. To inne czynniki sprawiają, że Wrocław, a zwłaszcza Lublin z tylko kilkunastoprocentowym udziałem migrantów korzystających z oświadczeń w 2016 roku, odróżniają się od pozostałych lokalizacji jako te, gdzie udział cudzoziemskich pracowników korzystających z oświadczeń jest względnie niski.

Do czynników tych należy zapewne struktura wykształcenia migrantów. Lublin i Wrocław wyróżniają się względnie niskimi odsetkami migrantów z wykształceniem zawodowym, a stolica Dolnego Śląska dodatkowo wysokim udziałem cudzoziemców z wyższym wykształceniem. W roku 2018 stanowili oni prawie połowę migrantów ukraińskich we Wrocławiu, co było unikatowe w grupie analizowanych miast. Na podkreślenie zasługuje fakt, że tak dobre wykształcenie wrocławskich migrantów nie wydaje się koniecznie związane ze zmianami zachodzącymi w ukraińskiej migracji do Polski w ostatnich latach. Struktura wykształcenia warszawskich migrantów w okresie 2015-2017 prawie się nie zmieniła.

Zaszły jednak w tym czasie pewne zmiany na warszawskim rynku pracy, jeżeli chodzi o zawody wykonywane przez cudzoziemców. Pomiędzy rokiem 2015 i 2017 wzrósł udział

---

<sup>33</sup> W badaniu w Warszawie w 2017 roku pytano o to, jak respondent znalazł obecną pracę, natomiast w pozostałych badaniach pytanie to dotyczyło tylko pracy na podstawie oświadczenia.

<sup>34</sup> Trend ten został zahamowany w związku ze zmianami prawnymi w ramach procedury uproszczonej w roku 2018 i na dzień dzisiejszy trudno przewidzieć, jaki będzie jego dalszy rozwój (por. rozdział 1.2).

ukraińskich migrantów pracujących poza zawodami związanymi z pracami prostymi i robotników wykwalifikowanych: z niecałych 5% w 2015 roku do prawie jednej piątej w 2017 roku. Po owym wzroście, odsetek ten był zbliżony do analogicznego udziału w Bydgoszczy w 2018 roku, ale nieco niższy niż w Lublinie i dużo mniejszy niż we Wrocławiu (około jednej trzeciej). Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że choć na przestrzeni ostatnich lat wzrósł udział migrantów podejmujących w Polsce prace wykraczające poza prace proste i robotników wykwalifikowanych, to, biorąc pod uwagę przykład Warszawy, proces ten jest silnie uwarunkowany przez czynniki na lokalnych rynkach pracy. W tym względzie znowu wrocławski rynek pracy wydaje się dosyć wyjątkowy, gdyż tam relatywnie duża frakcja migrantów plasuje się w środku i nawet na szczycie drabiny hierarchii zawodów.

Zaskakująco małe były natomiast zmiany na warszawskim rynku pracy, jeżeli chodzi o sektory zatrudnienia migrantów w okresie 2015-2017 i w dużym stopniu wynikały one zapewne ze wzrostu maskulinizacji migracji z Ukrainy. Spadł w związku z tym czterokrotnie odsetek migrantów (migrantek) podejmujących prace w sektorze usług dla gospodarstw domowych. Wzrosły natomiast udziały pracowników sektora handlu i usług oraz budownictwa i usług remontowo-budowlanych. To właśnie za sprawą tych dwóch pierwszych sektorów dokonał się na przestrzeni omawianych dwóch lat „awans” pracowników ukraińskich do zawodów wykraczających poza prace proste i robotników wykwalifikowanych. W tym względzie warszawski rynek pracy w roku 2017 zbliżył się do lubelskiego z roku 2016. Jeżeli chodzi o nowe lokalizacje, czyli Bydgoszcz i Wrocław, to zwraca uwagę duże znaczenie sektora przemysłowego – nawet we Wrocławiu zatrudnionych w nim była prawie jedna trzecia migrantów. Jest to zapewne uniwersalna cecha nowych obszarów docelowych w Polsce wynikająca między innymi z aktywnej działalności agencji pośrednictwa pracy często rekrutujących pracowników cudzoziemskich grupowo. Wrocław w 2018 roku charakteryzował się jednak także względnie dużymi (kilkunastoprocentowymi) udziałami obywateli Ukrainy zatrudnionych w usługach i handlu, gastronomii, budownictwie i usługach remontowo-wykończeniowych, a także, w nieco mniejszym stopniu, w transporcie i usługach dla gospodarstw domowych. Jest to zatem dosyć zróżnicowany sektorowo rynek cudzoziemskich pracowników, czego nie można powiedzieć o mniejszym rynku bydgoskim. W przypadku Wrocławia zwraca przy tym uwagę obecność migrantów w takich sektorach jak IT, technologia i komunikacja, finanse, bankowość i księgowość oraz konsulting i marketing, co praktycznie się nie zdarzało w innych analizowanych miastach.

Nie zaskakuje w związku z tym, że zarobki migrantów we Wrocławiu w roku 2018 były najwyższe spośród analizowanych miast, lecz jednocześnie najbardziej zróżnicowane. Dla przykładu, przeciętne miesięczne wynagrodzenie doświadczonych migrantów (ponad 3 200 zł) było o prawie 20% wyższe niż nowoprzybyłych. Najmniej w ciągu miesiąca zarabiali w 2016 roku migranci z Lublina, co należy łączyć z dużym udziałem migrantów podejmujących się zajęć dorywczych w tym mieście. Warto przy tym zaznaczyć, że wyniki z Warszawy sugerują, że zarobki migrantów ukraińskich w okresie 2015-2017 zauważalnie wzrosły, co wiąże się bez wątpienia także ze zmianami struktury zawodowej ukraińskich pracowników w Warszawie. Przeciętne wynagrodzenie netto warszawskiego migranta wzrosło w tym okresie o prawie 35%, podczas gdy przeciętny wzrost wynagrodzeń brutto w Polsce (a także w Warszawie) według danych GUS wyniósł niecałe 8%. Nie zmienia to

jednak faktu, że średnie zarobki migrantów w Warszawie w 2017 roku były prawie takie same jak w Bydgoszczy w 2018 roku, czyli o około 13% niższe niż we Wrocławiu.

Wysokość zarobków migrantów najwyraźniej tylko w ograniczonym stopniu warunkuje ich skłonność do przesyłania pieniędzy do kraju pochodzenia. Za wyjątkiem Lublina, gdzie skłonność ta była w roku 2016 zauważalnie niższa niż w innych badanych lokalizacjach, do transferowania pieniędzy za granicę przyznawała się ponad połowa migrantów w poszczególnych miastach. We Wrocławiu jednak mniej chętnie transferowali pieniądze migranci doświadczeni, a w Bydgoszczy – co nieco zaskakujące – nowoprzybyli, czyli charakteryzujący się relatywnie niskimi zarobkami. Co ciekawe, najmniejsze sumy przekazywali, najlepiej zarabiający, doświadczeni migranci z Wrocławia. Jednocześnie, większość migrantów z Bydgoszczy i Wrocławia gromadziła oszczędności i było to częstsze niż w przypadku migrantów z Warszawy w roku 2015. Zdecydowana większość migrantów bydgoskich (zwłaszcza nowoprzybyłych) planowała przeznaczyć swoje oszczędności na wydatki na Ukrainie, a wrocławskich (zwłaszcza doświadczonych) – w Polsce. W przypadku Bydgoszczy, niezależnie zatem od długości doświadczenia migracyjnego, migranci byli nastawieni na gromadzenie kapitału przeznaczonego na wydatki na Ukrainie. Migranci wrocławscy, zwłaszcza doświadczeni, w większym stopniu planowali natomiast wydać swoje oszczędności w Polsce i rzadziej transferowali je do kraju pochodzenia. Na podstawie wzorców oszczędzania i transferowania w dwóch badanych miastach znowu nasuwa się zatem wniosek, że mamy w nich do czynienia z nieco odmiennymi modelami mobilności.

Podsumowując, wyniki dotyczące imigracji z Ukrainy do czterech polskich miast unaocniają przestrzenną różnorodność tego procesu oraz ukazują palącą potrzebę uwzględnienia perspektywy lokalnej we współczesnych badaniach imigracji do Polski (por. Górny, Śleszyński 2019). Trudno nawet mówić o migracji ukraińskiej do dużych miast jako o homogenicznym zjawisku, co wyraziście przedstawiają przypadki Warszawy i Wrocławia. Bez wątplenia populacje migrantów w dużych miastach są bardziej zróżnicowane niż w miastach mniejszych pod względem funkcjonowania migrantów na rynku pracy. Ta różnorodność może mieć jednak wiele odcieni. Pewne wspólne cechy imigracji do Wrocławia i Lublina wskazują przy tym, że znaczenie sektora akademickiego na danym obszarze to jeden z czynników kształtujących charakter migracji. Polskie uczelnie przyciągają znaczące liczby ukraińskich studentów, którzy w czasie lub po zakończeniu studiów mają ułatwiony dostęp do polskiego rynku pracy. Znaczenie tego czynnika nie uwidacznia się jednak tak wyraźnie w przypadku Warszawy, która jest głównym ośrodkiem akademickim pod względem liczby cudzoziemskich studentów (dane GUS). Może to być przejawem różnic pomiędzy stolicą, z najszerszym lokalnym rynkiem pracy cudzoziemców, i nowymi obszarami docelowymi (takimi jak Wrocław). Kwestia ta zasługuje na bardziej pogłębione badania.

Ogólnie rzecz ujmując, wnioski z prezentowanych w tym raporcie badań na temat specyfiki nowych obszarów docelowych migrantów z Ukrainy nie są jednoznaczne. Dla przykładu uderzające się podobieństwa pomiędzy Bydgoszczą, średnim miastem o bardzo krótkiej historii migracji z Ukrainy i Warszawą, dużym miastem i najstarszym obszarem docelowym w Polsce. Odnoszą się one przede wszystkim do wzorców migracji świadczących o stosunkowo wysokiej czasowości migracji ukraińskiej do obu miast. To, co bez wątplenia

wyróżnia Bydgoszcz i Wrocław jako nowe obszary docelowe, to natomiast: znaczny udział migrantów ze wschodniej Ukrainy, aktywna rola agencji zatrudnienia w rekrutacji pracowników (w kontraście do sieci społecznych, które mają kluczowe znaczenie w stolicy) oraz stosunkowo duże znaczenie przemysłu jako sektora zatrudnienia cudzoziemców.

W kontekście przestrzennego zróżnicowania migracji ukraińskiej, trudno także jednoznacznie określić zmiany, jakie dokonały się w niej w ciągu ostatnich lat. Porównując wzorce migracji do Warszawy w latach 2015 i 2017, można zauważyć, że pobyty ukraińskich migrantów się wydłużyły, a ich przeciętna liczba spadła. Jednak plany warszawskich migrantów nie uległy drastycznej zmianie: wciąż znaczna ich część planuje cyrkulować pomiędzy Polską i Ukrainą. Przypadki Wrocławia i Lublina wskazują jednak, że są w Polsce miasta, gdzie migracja ukraińska nosi już bardzo silny rys osiedleńczy. Odpowiedź na pytanie, jak wiele jest takich lokalizacji w Polsce, wymaga dalszych, pogłębionych badań. Zaprezentowane w tym raporcie wyniki stanowią jednak podstawę do pewnych obserwacji na temat przemian migracji z Ukrainy do Polski. Staje się ona stopniowo w coraz większym stopniu migracją osób poszukujących lepszych zarobków w Polsce, a nie tylko strategią przetrwania w sytuacji braku pracy na Ukrainie. Ukraińscy pracownicy podejmują coraz częściej nieco lepiej płatne prace poza zawodami dotyczącymi prac prostych i robotników wykwalifikowanych. Różnicuje się też struktura sektorowa ukraińskiej siły roboczej, zwłaszcza w dużych miastach. To, na ile te procesy będą dalej postępować, zależy od wielu czynników społeczno-ekonomicznych, a także politycznych, w szczególności od rozwoju polskiej polityki migracyjnej.

## Bibliografia

- Brunarska Z., Grotte M., Lesińska M. (2012). *Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka, transfery pieniężne*. CMR Working Papers 4, 40. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Strona internetowa: <http://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/migracje-obywateli-ukrainy-do-polski-w-kontekscie-rozwoju-spooleczno-gospodarczego-stan-obecny-polityka-transfery-pieniezne-2/> (dostęp: 26.07.2019 r.).
- Brunarska Z., Kindler M., Szulecka M., Toruńczyk-Ruiz S. (2016). Ukrainian migration to Poland: A 'local mobility'?, w: O. Fedyuk, M. Kindler (red.), *Ukrainian migration to the European Union: Lessons for migration studies*, s. 115-131. Heidelberg-New York-Dordrecht-London: Springer.
- Constant A. F., Nottmeyer O., Zimmerman K. F. (2013). The economics of circular migration, w: A. F. Constant, K. F. Zimmerman (red.), *International Handbook on the Economics of Migration*, s. 55-74. Cheltenham UK, Northampton MA: Edward Elgar.
- Constant A. F., Zimmermann K. F. (2011). Circular and repeat migration: counts of exits and years away from the host country. *Population Research and Policy Review* 30, 4: 495-515.
- Dolińska K., Makaro J. (2013). Mit miasta wielokulturowego – Wrocław, *Kultura i Polityka: zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie* 13: 27-38.
- Drbohlav D., Jaroszewicz M. (red.) (2016). Ukrainian migration in times of crisis: Forced and labour migration. Prague: Charles University Press.
- Drinkwater S., Garapich M. (2013). Migration plans and strategies of recent Polish migrants to England and Wales: Do they have any and how do they change? NORFACE Research Programme on Migration. London: Department of Economics, University College London.
- EWL (2018). *Liberalizacja niemieckiego rynku pracy – znaczenie i skutki dla Polski i Ukrainy, raport*. Warszawa: EWL.
- Fundacja Ukraina (2018). Migracja Ukraińców na Dolnym Śląsku. Wrocław. Materiał niepublikowany.
- Gierańczyk W., Krajewska M. (2017). Zmiany zachowań migracyjnych w województwie kujawsko-pomorskim, *Wiadomości Statystyczne* 10, 677: 69-84.
- Gile K. (2011). Improved Inference for Respondent-Driven Sampling Data with Application to HIV Prevalence Estimation. *Journal of the American Statistical Association* 106, 493: 135-46.
- Górny A. (2017). All circular but different: variation in patterns of Ukraine-to-Poland migration. *Population Space and Place* 23, 8: 1-10.
- Górny A., Grabowska-Lusińska I., Lesińska M., Okólski M. (red.) (2010). *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Górny A., Kaczmarczyk P. (2018). A known but uncertain path: The role of foreign labour in Polish agriculture. *Journal of Rural Studies* 64: 177-188.

- Górny A., Kaczmarczyk P., Fijałkowska K., Piechowska M., Szulecka M. (2016). *Imigranci z Ukrainy. Raport z badań*. Warszawa: Fundacja Ośrodek Badań nad Migracjami. Materiał niepublikowany.
- Górny A., Kaczmarczyk P., Napierała J., Toruńczyk-Ruiz S. (2013). *Metody badania aktywności ekonomicznej imigrantów w Polsce. Szanse i ograniczenia*. Warszawa. Materiały seminaryjne Narodowego Banku Polskiego. Strona internetowa: <https://ssl.nbp.pl/badania/seminaria/17i2014.pdf> (dostęp: 15.03.2019 r.).
- Górny A., Kaczmarczyk P., Szulecka M. (2017). *Imigranci z Ukrainy w Polsce poza aglomeracją warszawską. Przypadek sektora rolnego i aglomeracji lubelskiej. Raport z badania*. Warszawa: Fundacja Ośrodek Badań nad Migracjami. Materiał niepublikowany.
- Górny A., Kaczmarczyk P., Szulecka M., Bitner M., Okólski M., Siedlecka U., Stefańczyk A. (2018). *Imigranci w Polsce w kontekście uproszczonej procedury zatrudniania cudzoziemców*. Raport z badań. Warszawa: WISE Europa i Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Strona internetowa: <http://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/11/raport-power.pdf> (dostęp: 15.03.2019 r.).
- Górny A., Kindler M. (2018). Cudzoziemcy w Polsce na przełomie XX i XXI wieku, w: M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, s. 221-234. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Górny A., Śleszyński P. (2019). Exploring the spatial concentration of foreign employment in Poland under the simplified procedure. *Geographia Polonica* 91, 3: 331-346.
- Górny A., Toruńczyk-Ruiz S. (2011). Czy można połączyć ilość z jakością? Możliwości i bariery podejścia ilościowego w badaniach integracji migrantów. *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny* 2: 41-58.
- Gulina A., Pozniak O. (2018). Ukrainian migration to Russia and Europe: New trends and its consequences. *Journal of Social Policy Studies* 16, 4: 561-576.
- GUS (2018). *Cudzoziemcy na krajowym rynku pracy w ujęciu regionalnym Imigranci w Polsce*. Warszawa. Strona internetowa: [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultstronaopisowa/6149/1/1/cudzoziemcy\\_na\\_krajowym\\_ryнку\\_pracy\\_w\\_ujęciu\\_regionalnym-raport.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultstronaopisowa/6149/1/1/cudzoziemcy_na_krajowym_ryнку_pracy_w_ujęciu_regionalnym-raport.pdf) (dostęp: 15.03.2019 r.).
- Hagen-Zanker J., Siegel M. (2007). The determinants of remittances: A review of the literature. *MGSOG Working Paper 003/2007*.
- Heckathorn D. D. (1997). Respondent-Driven Sampling: A New Approach to the Study of Hidden Populations. *Social Problems* 44, 2: 11-34.
- Jerczyński M. (1999). Patterns of Spatial Mobility of Citizens of the Former Soviet Union, w: K. Iglicka, K. Sword (red.), *The Challenge of East-West Migration for Poland*, s. 105-119. London: School of Slavonic and East European Studies, University of London.
- Johnston L. G., Sabin K. (2010). Sampling hard-to-reach populations with respondent driven sampling, *Methodological Innovations Online* 5, 2: 38-48.
- Lu M. (1999). Do people move when they say they will? Inconsistencies in individual migration behavior. *Population and environment* 20, 5: 467-488.

- Madej K. (2018). *Ukraińcy w województwie kujawsko-pomorskim (ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Bydgoszczy)*. Warszawa: Fundacja Ośrodek Badań nad Migracjami. Materiał niepublikowany.
- NIK (Najwyższa Izba Kontroli) (2019). *Przygotowanie administracji publicznej do obsługi cudzoziemców – raport*. Warszawa: NIK.
- Napierała J., Górny A. (2011). Badania migrantów jako przedstawicieli populacji „ukrytych” – dobór próby sterowany przez respondentów, w: P. Kaczmarczyk (red.), *Mobilność i migracje w dobie transformacji*, s. 155–193. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- NSP (Narodowy Spis Powszechny) (2011). *Migracje zagraniczne ludności – Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS. Strona internetowa: <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/migracje-zagraniczne-ludnosci-nsp-2011,13,1.html> (dostęp: 03.09.2019 r.).
- Nogaj M. (2017). Ukraińcy skazani na czekanie. Do urzędu mogą zadzwonić tylko raz w tygodniu. *Gazeta Wyborcza*. Strona internetowa: <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,22672731,ukraincy-skazani-na-czekanie-do-urzedu-moga-zadzwonic-tylko.html> (dostęp: 25.04.2019 r.).
- OECD (2018). *International Migration Outlook 2018*. Paryż: OECD.
- OECD (2019). *International Migration Outlook 2019*. Paryż: OECD.
- Szulecka M. (2016). Paradoxes of formal social control. Criminological aspects of foreigners' access to the Polish territory and labour market. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego*, 23: 79-95.
- Rapaport H., Docquier F. (2006). The economics of migrants' remittances, w: S.C. Kolm, J. Mercier Ythier (red.), *Handbook of the Economics of Giving, Altruism and Reciprocity*, s. 1135-98. North Holland.
- Tyldum G., Johnston, L. (red.) (2014). *Applying respondent driven sampling to migrant populations. Lessons from the field*. Palgrave Macmillan.
- Wendt J.A., Lewandowska I., Wiskulski T. (2018). Migranci ukraińscy w Polsce w latach 2014-2017. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej*, 126: 223-236.
- Wessendorf S. (2018). Pathways of settlement among pioneer migrants in super-diverse London, *Journal of Ethnic and Migration Studies* 44, 2: 270-286.

## **Załącznik: Opis trzech dodatkowych sondaży w Warszawie i Lublinie stanowiących tło dla prowadzonych analiz**

### **Badanie sondażowe w aglomeracji warszawskiej w roku 2015**

Badanie zostało przeprowadzone przez Fundację Ośrodek Badań nad Migracjami we współpracy z Ośrodkiem Badań nad Migracjami UW na zlecenie Narodowego Banku Polskiego (Górny *et al.* 2016). Był to sondaż zrealizowany z wykorzystaniem metody *Respondent Driven Sampling* w aglomeracji warszawskiej w okresie 7 września – 21 listopada 2015 roku. Łącznie przeprowadzono 710 wywiadów. Grupa badana obejmowała obywateli Ukrainy, w wieku 18 lub więcej lat, którzy przyjechali do Polski po raz pierwszy nie wcześniej niż w 1989 roku i przebywali w momencie badania na terenie woj. mazowieckiego w celu innym niż turystyczno-wypoczynkowy, w związku z leczeniem i odwiedzinami u znajomych. Włączono do niego również osoby podejmujące studia w Polsce, osoby przybyłe do rodziny i inne. Z analiz zostali wyłączeni studenci studiów dziennych i wieczorowych.

### **Badanie sondażowe w aglomeracji lubelskiej w roku 2016**

Badanie zostało przeprowadzone przez Fundację Ośrodek Badań nad Migracjami we współpracy z Ośrodkiem Badań nad Migracjami UW na zlecenie Narodowego Banku Polskiego (Górny *et al.* 2017). Był to sondaż zrealizowany z wykorzystaniem metody *Respondent Driven Sampling* w aglomeracji lubelskiej w okresie 8 września – 9 listopada 2016 roku. Łącznie przeprowadzono 300 wywiadów. Grupa badana obejmowała obywateli Ukrainy, w wieku 18 lub więcej lat, którzy przyjechali do Polski po raz pierwszy nie wcześniej niż w 1989 roku i przebywali w momencie badania na terenie aglomeracji lubelskiej w celu innymi niż turystyczno-wypoczynkowy lub w związku z leczeniem czy odwiedzinami u znajomych. Z badania byli wyłączeni studenci studiów dziennych i wieczorowych.<sup>35</sup>

### **Badanie sondażowe w aglomeracji warszawskiej w roku 2017**

Badanie zostało przeprowadzone w ramach projektu realizowanego przez OBM UW pt. „Ekonomiczna integracja imigrantów w kraju w przejściowej fazie cyklu migracyjnego – Polska na tle wybranych krajów UE” (NCN Sonata Bis – numer grantu 2014/14/E/HS4/00387). Był to sondaż zrealizowany z wykorzystaniem metody *Respondent Driven Sampling* w aglomeracji warszawskiej w okresie październik – grudzień 2017. Łącznie przeprowadzono 510 wywiadów. Grupa badana obejmowała obywateli Ukrainy, którzy przyjechali do Polski po raz pierwszy co najmniej trzy miesiące przed badaniem w celu innymi niż turystyczno-wypoczynkowy. Z badania byli wyłączeni studenci studiów dziennych i wieczorowych.

---

<sup>35</sup> Badaniem objęto również drugą niezależną grupę 100 osób, które kształciły się w Polsce w szkole lub na uczelni w trybie dziennym lub wieczorowym. Ta część próby nie była analizowana w niniejszym raporcie.